

Kolorowy kalendarz ścienny na 2006 rok

Europułapka • Najlepszy Telemagazyn

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



NAJLEPSZY
NA WIOSENNE ROZTOPY

ŻUŻEL

ZIMOWY ZJAZD CENOWY

OSZCZĘDZISZ 20%
Oferta ważna do 31 stycznia 2006

0 86 216 58 76 www.mpec.lom.pl

DACHY

blachodachówki

OSTATNIA SZANSA NA ULGI RENDOWE!!!

TRAFFIC

Trapez od 6 do 132 mm

Dachówka ceramiczna - Wienerberger

Dachówka cementowa - IBF

kom. 0 600-926-795
Zembrów
tel. (086) 276-11-95
kom. 502-157-188
www.traffic-blachy.pl

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!

Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 086 212-54-85, 086 212-54-86

Infolinia: 801 080 500

KONTAKTY

Nr 1 (1313)

1 STYCZNIA 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Naj...

...dziwniejsze, ...śmieszniejsze
...ciekawsze wydarzenia 2005



Lotniskowiec

najbardziej wpływowy
polityk z Podlaskiego

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok
ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50
fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu
i serwisu codziennie
w godz. 9-17

AUTO SERWIS
MARGO

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



0-604 420 420
0-86 218 29 73

MOBILX

Centrala: (+48 86) 219-30-25
nr bezpośredni:
tel./fax (+48 86) 219-34-44
www.mobilx.pl
e-mail: biuro@mobilx.pl

Wygoda
ul. Wesola 2
18-400 Łomża

- olej opałowy (konkurencyjne ceny)
- stacja paliw czynna 24h/7 dni w tygodniu
- stacja autogazu
- transport samochodowy krajowy i międzynarodowy
- sprzedaż autocystern

ALUSTIC

OKNA DRZWI BRAMY

iq
SYSTEMY
OKIENNE



AIG
sprzedaż na
raty

OFERTA:

- stolarka okienna i drzwiowa - PCV, aluminium
- drzwi wewnętrzne - PORTA, INTERDOOR, POL-SKONE, DRE
- drzwi zewnętrzne - GERDA, NICEWICZ, EURONORD
- bramy garażowe segmentowe, uchylne - HÖRMANN, WIŚNIEWSKI
- bramy przemysłowe
- automatyka do bram - NICE
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- wyceny, pomiary, transport
- profesjonalny montaż

GEALAN
Systemy okienne

HÖRMANN
Bramy-Drzwi-Parapety



METALPLAST
BIELSKO SA

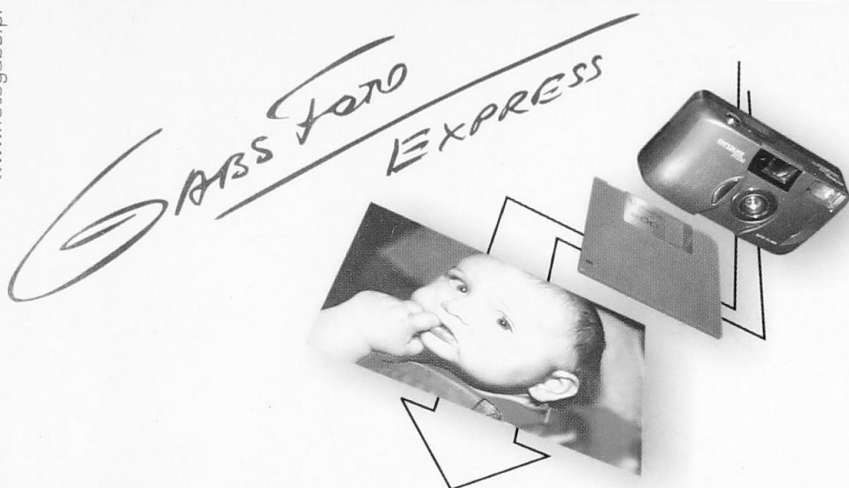
PORTA
DRZWI

nice

GERDA

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątka; tel. (0-86) 219 18 86; fax. (0-86) 219 19 13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża; tel. (0-86) 219 84 73, 219 84 74; fax. (0-86) 218 95 02
Biura Handlowe: Zambrow ul. Kosciuszki 21 tel/fax. (0-86) 211 01 04; Białystok ul. Legionowa 28 lok. 4 tel. (0-86) 448 52 31

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

Okna na całe życie

OKNAL
PRODUCENT

ul. Sikorskiego 126A
tel. (086) 215-12-36
fax (086) 215-12-37



KÖMMERLING®
Nr 1 w Europie w profilach okiennych z PCV

W ofercie:

- okna PCV
- okna oborowe
- drzwi zew. i wew.
- rolety - duży wybór tkanin
- moskitiery
- parapety

bezpieczeństwo oszczędność doskonała jakość

Wszystkim Ogłaszającym się w „Kontaktach” ból głowy od przybytku klientów, obrotów i zysków

życzy Biuro Ogłoszeń



MOŻESZ JUŻ DZISIAJ ODNIEŚ ŻYCIOWY SUKCES!

Pomoże Ci w tym sieć samoobsługowych sklepów ogólnospożywczych „ZIELONY MARKET”.

Obecnie sieć tworzą **24** sklepy o pow. Od 100 do 800 m², położone na terenie osiedli mieszkaniowych i miejscowości gminnych (woj. mazowieckie, warmińsko-mazurskie, podlaskie). W nowym roku otwieramy kolejne **30** sklepów, a **Twój może dołączyć do nas**. Sklepy w ramach sieci działają w oparciu o zasady franczyzy.

Naszemu Partnerom działającym w sieci zapewniamy zwiększenie dochodowości prowadzonej działalności poprzez:

- atrakcyjne ceny zakupu towaru oraz całoroczne **PROMOCJE**,
- **DOGODNE** terminy płatności
- kapitałowe **WSPARCIE** (doposażenie sklepu w sprzęt chłodniczy, regały sklepowe i inne),
- **SPÓJNY** system wizualizacji,
- **KOMPLEKSOWE** wsparcie marketingowe (billboard, prasa, radio, ulotki i inne),
- doradztwo oraz **SZKOLENIA** w zakresie prowadzenia sklepu.

Jeśli dysponujesz lokalem o pow. od 100m² położonym na terenie osiedla mieszkaniowego lub miejscowości gminnej **UMÓW SIĘ** na spotkanie-

dowiedz się dlaczego **warto działać z nami**.

Biuro Obsługi Partnerów Handlowych SPS Handel S.A.

Tel. 029 7693492 e-mail: biuro@spshandel.pl

Tel.kom. 0600 402 187, 0604 207 258, 0608 472 590 **ZADZWOŃ! RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!**



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Niczyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Minał rok wielu wielkich i ważnych wydarzeń. Dla świata, Euro-
py, Polski, naszego regionu. Śmierć Ojca Świętego, Jana Pawła II;
terroryści we Włoszech i Londynie; susza i wybory w Polsce; praco-
wicie wznoszone hale sportowe, szkoły, utwardzane drogi w gmi-
nach; odnowiony ratusz w Łomży...

Rok ważny także dla naszego tygodnika: minęło nam 25 lat!

„Kontakty” są w tej chwili jedynym pismem ponadlokalnym w
regionie (i jednym z ostatnich tygodników regionalnych w Polsce),
wydawanych przez polskiego wydawcę: spółkę dziennikarzy je two-
rzących. Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki. Tu czujemy się potrzebni i tu spotyka-
my się z życzliwością.

„Z dźwiękiem kołęd melodyjnych, z oplatkiem wigilijnym, w dzień Bożego Narodzenia,
wszystkim składamy życzenia...” recytowali w redakcji Martynka Cichocka, Kuba Żywiołek i
Norbert Sobociński, z Publicznego Przedszkola nr 5 w Łomży.

Ciepłe słowa z okazji Świąt i Nowego Roku napływały do nas pocztą tradycyjną, elektro-
niczną, telefonicznie i osobiście.

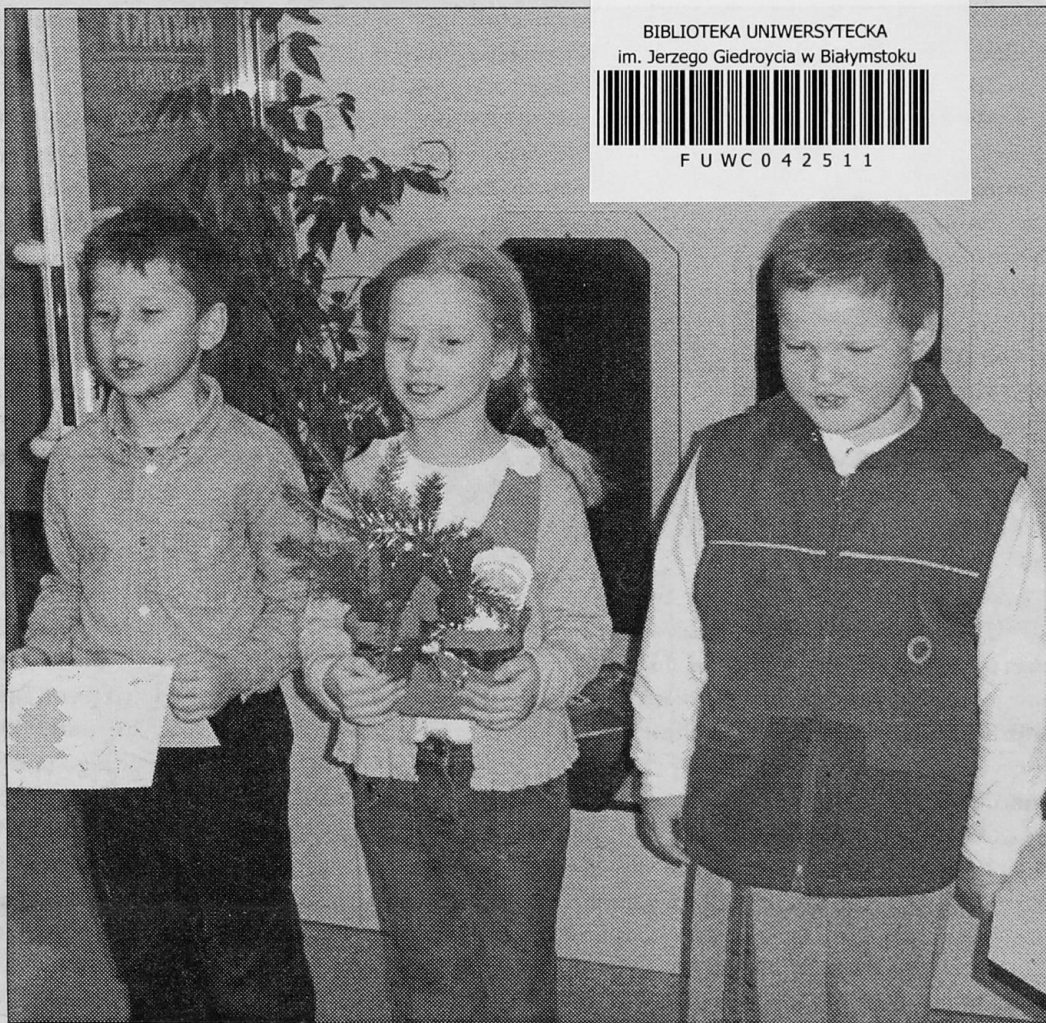
Za pamięć, za serdeczność i wszystkie oznaki, że jesteście sobie bliscy, z serca dziękuje-
my.

Naszym wiernym Czytelnikom, wspierającym nas Przyjaciółom, Ogłoszeniodawcom,
Sponsorom, na 2006 rok życze zdrowia i spokoju, szczęścia i pomyślności w życiu prywatnym
i zawodowym. Niech dla wszystkich Nowy Rok będzie dobrą przygodą, a każdy dzień przeży-
ty z pasją.

WŁADYSŁAW TOCKI

z Zespołem

Na zdjęciu: Martynka, Kuba i Norbert z życzeniami...



UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na wszystkie rodzaje kredytów !!!
DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

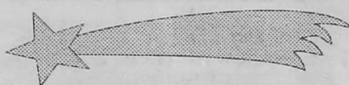
**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

KONTAKTY



10/2006

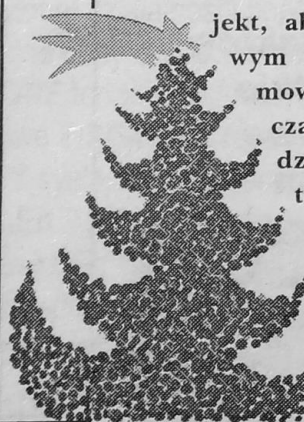


OBRAŻEN DOZNAŁO PRAWIE 2500 UCZNIÓW szkół podstawowych w roku 2005 w wypadkach podczas zajęć i na przerwach w Podlaskiem. Do złamań, zwichnięć, skaleczeń dochodzi najczęściej na lekcjach wychowania fizycznego (prawie 40 proc. wszystkich przypadków) i na przerwach. Ilość nieszczęśliwych zdarzeń utrzymuje się na podobnym poziomie od kilku lat.

PROTESTY METROPOLITY SAWY i środowisk prawosławnych skłoniły kierownictwo Telewizji Polskiej do zmiany decyzji o rezygnacji z relacjonowania nabożeństwa 7 stycznia, czyli pierwszego dnia prawosławnych świąt Bożego Narodzenia. Transmisja z cerkwi w Bielsku Podlaskim odbędzie się o godz. 12.00 w telewizyjnej „Jedynce”. Interwencje zapobiegły także wycofaniu z „ramówki” przekazu z uroczystości na świętej górze Grabarce (19 sierpnia).

KANDYDACI NA WOJEWODĘ I WICEWOJEWODĘ, radny miejski Jan Dobrzyński, sekretarz miasta Bogdan Paszkowski oraz nauczyciel w I LO Dariusz Piontkowski (wszyscy z PiS), nie znaleźli uznania komisji ekspertów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Opinie ekspertów: absolutnie nie nadają się!

POŻAR NIEMAL CAŁKOWICIE ZNISZCZYŁ budynek szkoły w Białowieży. Jego zabytkowa drewniana część raczej nie będzie się już nadawała do użytku, dobudowana później murywana wymaga poważnego remontu. Uczniowie z Białowieży nie wrócą do nauki 2 stycznia. Rozważany jest projekt, aby zaraz po nowym roku ogłosić zimowe ferie i w tym czasie przeprowadzić prace remontowe.

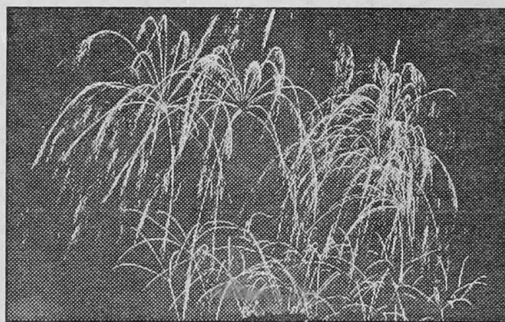


„**KIERMUSIANKA**”, produkowana w Dworku nad Łakami w Kiermusach,

uznana została przez magazyn „Forbes” za jedną z kilku najlepszych wódek gatunkowych na świecie. Alkohol w trzech odmianach: Wykwintna Acańska, Chrzanowa Żurawinowa i Biała Szlachecka, dostępny jest tylko w karczmie w Kiermusach i nielicznych wyspecjalizowanych sklepach w kraju.

ZREZYGNOWAŁA Z FUNKCJI PRZEWODNICZĄCEJ podlaskich struktur Socjaldemokracji Polskiej Barbara Ciruk, posłanka poprzedniej kadencji, obecnie dziennikarka białostockiego Oddziału TVP. Decyzję uzasadniła właśnie wymogami etyki zawodowej oraz problemami zdrowotnymi. Jednym z efektów jej rezygnacji stało się rozwiązanie przez władze partii całego podlaskiego Zarządu SdPl.

ZA NAJLEPSZĄ BUDOWLE ubiegłego roku w województwie uznany został budy-



Sąd za fajerwerki!

Przestępstwem zagrożonym karą więzienia do dwóch lat, a nie wyrokiem, jest sprzedawanie nieletnim materiałów pirotechnicznych, przypomina policja. Dótkliwie przekonać się o tym może właściciel jednego ze sklepów w Łomży, który udostępnił dzieciom petardy. Odpalenie fajerwerków także jest karalne, jeżeli narusza zarządzenia wojewody, który pozwolił na to jedynie 31 grudnia i 1 stycznia oraz 13 i 14 stycznia, kiedy nowy rok witać będą wyznawcy prawosławia.

nek centrum dydaktyczno-muzealnego Białowieskiego Parku Narodowego projektu Janusza Kaczyńskiego i jego żony Barbary Miron-Kaczyńskiej. Konkurs zorganizowało Stowarzyszenie Architektów RP.

OGROMNYM POWODZENIEM CIESZY SIĘ RUCHOMA SZOPKA w Kościele Ojców Kapucynów w Łomży. Znanie postacie historyczne i współczesne w pięknej scenarii zachwycają przede wszystkim goszczących lub przejeżdżających przez miasto. Od-

nowiona szopka jest dziełem artysty plastyka Przemysława Karwowskiego z Łomży.

HENRYK WNOROWSKI ZASTĄPIŁ Jana Małachowskiego na stanowisku prezesa Polmosu Białostok. Nowy szef był do tej pory dyrektorem handlowym. Zmienił się także znacznie skład Rady Nadzorczej spółki, w której większościowy pakiet ma po prywatyzacji amerykańska firma CEDC.

FUNKCJONARIUSZE CENTRALNEGO BIURA ŚLEDZIEGO zatrzymali w kilku miastach w Polsce, w tym w Białymstoku, 17 członków „gangu mokotowskiego”. Zabezpieczona została broń i amunicja oraz mundury policyjne. Przestępcza grupa zajmowała się m.in. produkcją i wprowadzaniem do obrotu narkotyków, handlem bronią, napadami rabunkowymi z bronią.

POSZUKIWANY LISTEM GOŃCZYM przez łomżyńską Prokuraturę Okręgową gangster z Wołomina Piotr K. „Gilek” ujęty został przez funkcjonariuszy Karpackiego Oddziału Straży Granicznej podczas rutynowej kontroli drogowej w pobliżu granicy ze Słowacją. Przestępcę obciążają zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym oraz udziału w handlu narkotykami na dużą skalę.

ZA ZORGANIZOWANIE I KIEROWANIE GRUPĄ PRZESTĘPCZĄ, handel narkotykami i bronią oraz rozbój odpowie przed sądem Rafał K. (31 lat). Akt oskarżenia w jego sprawie skierowała do sądu białostocka Prokuratura Okręgowa. Po zatrzymaniu w ubiegłym roku uciekł ze szpitala w Choroszczy, gdzie przebywał na obserwacji. Dzięki procedurze europejskiego nakazu aresztowania, przestępcę udało się ująć w Belgii.

„**LEW RYWIN, ZEZNAJĄCY W SPRAWIE «GRUPY** trzymającej władzę», nie wniósł nic nowego do śledztwa”, poinformowali przedstawiciele białostockiej Prokuratury Apelacyjnej. Dziennikarzom Rywin powiedział, że „GTW” to ich wymysł. Prokuratura nie zamierza ponownie przesłuchiwać znanego producenta filmowego i mógł wrócić do więzienia w Białolecie, gdzie odsiaduje wyrok za udział w próbie korupcyjnej.

• Ojciec Święty Jan Paweł II bez słów przekazał wielkanocne błogosławieństwo; wielu wierzących na milczący znak krzyża zareagowało płaczem, a miliony ludzi różnych wyznań z całego świata modliły się o powrót papieża do zdrowia. Ojciec Święty zmarł 2 kwietnia. Świat pogodził się z żałobą.

• Lista ponad 40 tys. nazwisk z komputera Instytutu Pamięci Narodowej trafiła do obiegu, wywołując wielką burzę lustracyjną. Do skopiowania bazy danych IPN przyznał się Bronisław Wildstein z „Rzeczpospolitej”. „Stoję przed państwem w poczuciu winy. Przepraszam za to, że Instytut został wykorzystany do stworzenia sytuacji, dla wielu uczciwych ludzi bardzo dramatycznych”, powiedział w Sejmie szef IPN prof. Leon Kieres.

• Prezydent Aleksander Kwaśniewski pojechał do Moskwy na obchody zakończenia II wojny światowej. „Chcemy mówić o wdzięczności dla tych, którzy Europę wyzwolali, ale też i o politycznych decyzjach, które wtedy zapadły i położyły się cieniem na losach wielu narodów”, stwierdził prezydent.

• Rozpoczął się proces beatyfikacyjny Ojca Świętego Jana Pawła II; na inaugurację procesu z Polski do Rzymu pojechało kilkanaście tysięcy pielgrzymów.

„Świat już kanonizował Jana Pawła II, czekamy tylko na potwierdzenie tego faktu”, powiedział ks. arcybiskup Stanisław Dziwisz. Pod koniec roku okazało się, że na świadka procesu wybrany przez Watykan został Aleksander Kwaśniewski.

• W wyborach do parlamentu zwyciężyło PiS przed PO. Frekwencja 40,17 proc. najniższa od 1989 roku.

• Po II turze wyborów prezydentem Polski, po minimalnym zwycięstwie nad Donaldem Tuskiem, został Lech Kaczyński. Objął urząd 23 grudnia 2005 r.

• Rafał Blechacz (lat 20) z Nałki, student Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, został laureatem XV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. Jego ulubionym pianistą jest Krystian Zimerman, laureat sprzed 30 lat.

• Do Londynu można było lecieć za 250 złotych, ceny biletów lotniczych były w 2005 roku o jedną trzecią niższe niż rok wcześniej. Za granicę poleciało dwie trzecie więcej Polaków niż w 2004 r.



Którędy obwodnice Łomży?

Analizę techniczną i ekonomiczną wariantu wschodniego lub zachodniego przebiegu obwodnicy drogowej Łomży prowadzi białostocki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Poprowadzona po wschodniej stronie miasta, ma wiele plusów (m.in. lepsze połączenie z ważnymi trasami w kierunku Zambrowa i Białegostoku) i byłaby tańsza, ale musiałaby przecinać fragment Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi, co budzi opór ekologów. Przy wariacie zachodnim kolizji przyrodniczych nie ma, ale trasa musiałaby być dłuższa, a za razem znacznie droższa.

Agresywne Święta

50 pobić w Podlaskiem tylko w świąteczny poniedziałek, 200 interwencji policji na pijackie burdy i rozboje.

— Tak niebezpiecznych świąt jeszcze nie mieliśmy — twierdzi Ewa Makarowska, dyspozytorka z białostockiego pogotowia.

Smutne pod tym względem były całe święta. Dzieśięciu pijanych nastolatków ze Słonecznego Stoku, wracając z... pasterki, butelkami po wódce pobiło dwóch przechodniów.

— Obserwujemy teraz całkowitą zmianę rytmu świątecznego. Kiedyś spędzaliśmy je w domu i właściwie jedynym wyjściem była wspólna pasterka. To był czas rodzinnej integracji — mówi Maciej Tefelski, socjolog z Uniwersytetu w Białymstoku. — Teraz ważniejsza od rodziny jest grupa rówieśnicza. Agresywnych wzorców młodzież uczy się nawet od polityków i z telewizji.

Obwodnice albo protesty!

Do udziału w proteście przeciwko opóźniającym się decyzjom w sprawie budowy obwodnic Augustowa, Wasilkowa i innych miast wezwał Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego. Podpisy pod apelem do rządu zbierane są także w Suwałkach i Sejnach. Przypomnijmy, że protestacyjne blokady dróg w regionie zostały zaplanowane na 5 stycznia, a potem mają być powtarzane 5. dnia każdego miesiąca do czasu, gdy zapadną decyzje o budowie. Postanowień komitetów organizujących demonstracje nie zmieniło spotkanie z ministrem środowiska.



Przyspieszymy za euro?

Ogromną szansą dla województwa podlaskiego mogą być pieniądze z budżetu Unii Europejskiej na lata 2007–2013, zwłaszcza że wprowadzone zostały także ułatwienia w ich korzystaniu (15 proc, a nie 30 wkładu własnego, wydłużony okres rozliczania). Według wycień samorządowych władz Podlaskiego, będzie około 1,2 miliarda euro z programów rozwoju regionalnego, nawet tyle samo mogą pozyskać przedsiębiorcy na modernizację swoich firm ze specjalnego funduszu dla pięciu najbiedniejszych województw „ściany wschodniej”. W tych kwotach nie są uwzględnione dopłaty dla rolników. Marszałek Janusz Krzyżewski za priorytety uznaje budowę szlaków komunikacyjnych, drogowych i kolejowych, lotniska, opery, inwestycje ekologiczne.

5. „szalona krowa”

W Sierkach (gm. Tykocin, pow. białostocki) lekarze weterynarii wykryli 5. przypadek krowy chorej na BSE (choroba „szalonych krów”) w Podlaskiem.

Pierwsze niepokojące oznaki choroby właściciel zauważył dwa miesiące temu. Leczenie nie przyniosło efektu. Przed świętami objawy choroby nasiliły się. Dlatego została ubita, a mięso poddane badaniom najpierw w Białymstoku, a następnie w Puławach.

Lekarze uspokajają, że BSE nie można się zarazić, pijąc mleko. Groźne dla ludzi priony są jedynie w mięsie, a żadna z krów bez badania nie może trafić do sprzedaży.

Za zlikwidowane stado rolnik dostanie odszkodowanie, zgodnie z aktualną ceną rynkową krów.

200 wolontariuszy z sercem



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra 8 stycznia w Łomży, choć nie tak głośno, jak w latach ubiegłych.

Według wstępnych planów, 8 stycznia na ulicach miasta pojawi się niemal 200 wolontariuszy, zbierających pieniądze na sprzęt medyczny do ratowania dzieci, odbędą się aukcje dzieł i przedmiotów. W sali Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego zabrzmia muzyka łomżyńskich zespołów.

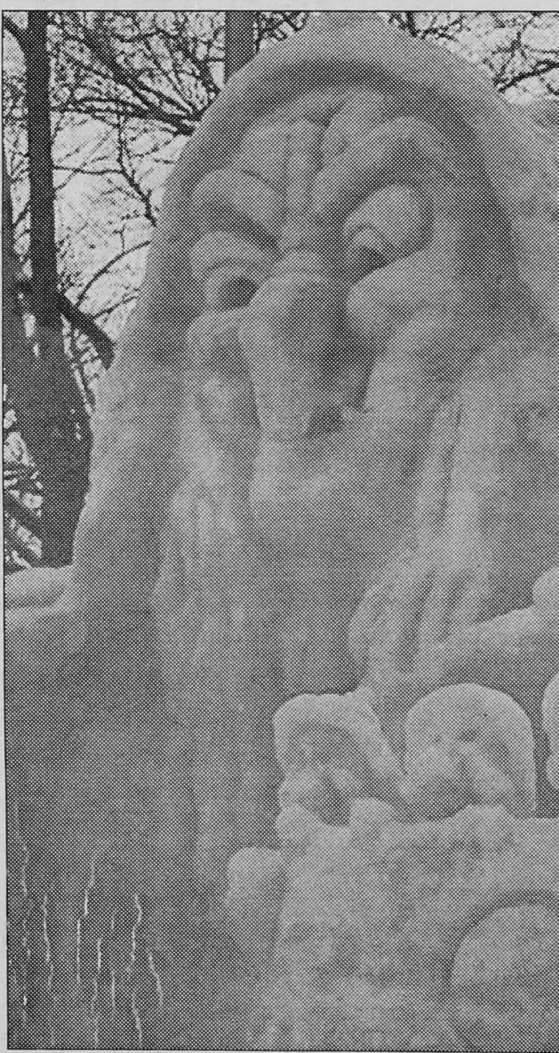
Wzorem lat ubiegłych pracownicy Banku PKO SA będą liczyli pieniądze w siedzibie Sztabu (w budynku Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Nowej 2).

— Zainstalujemy specjalistyczny sprzęt, między innymi liczniki do bilonu — mówi dyrektor łomżyńskiego Oddziału PKO SA Sławomir Piękowski. — W jednym punkcie będą oddawane i liczone pieniądze trzech Sztabów. Ale każdy z nich dostanie oddzielne pokwitowanie. Będzie to możliwe dzięki ewidencjonowaniu wpłat każdego z wolontariuszy.

Czy nas czeka zima zła?

— Nie będzie zła, ale nie będzie zbyt piękna — mówi Maciej Maciejewski, kierownik Biura Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. — W sylwestra sypnie śnieg, ale w nocy, przy temperaturze około 0 stopni, może to już być śnieg z deszczem lub marznący deszcz. Po Nowym Roku lekko się ochłodzi. W dzień do minus 3–4 stopni, w nocy do minus 6–8. Ciągle dość pochmurno, bez słońca.

Zimy złej nie będzie raczej nawet z czego ulepieć...



Lekarz kradł leki

O narażenie na poważne straty finansowe w 2001 roku ówczesnej Podlaskiej Kasy Chorych oskarża prokuratura znanego białostockiego urologa Krzysztofa R. Lekarza, wystawiając ponad 450 recept na pacjentów, którym przysługiwała pełna refundacja kosztów lekarstw (np. inwalidów wojennych), zgromadził medykamenty warte prawie 195 tysięcy złotych. Przyznał się i chce dobrowolnie poddać się karze i naprawić szkody.

Zaprosili nas:

- Fundacja im. Świętego Brata Alberta w Radwanowicach i Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko” — na jasełka i wręczenie Nagród Społecznych im. Stanisława Pruszyńskiego.

- Nauczyciele, rodzice i uczniowie Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach — na uroczystą wigilię szkolną.

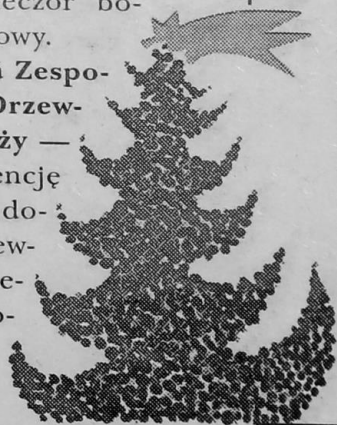
- Przedszkole nr 5 w Łomży — na jasełka i wigilię.

- Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na LIX sesję samorządu.

- Łomżyńskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum pod wezwaniem Świętego Ducha” w Łomży — na uroczyste spotkanie wigilijne.

- Rektor i Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na uroczysty wieczór bożonarodzeniowy.

- Dyrekcja Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży — na konferencję pt. „Budowa domów z drewna w systemie szkieletowym”.
Dziękujemy.





BLISKIE

KONTAKTY

głośno. Ale Rada ani prezydent nie pomoga.

Sasiadom przeszkadza głośna muzyka, dochodząca z lokalu i



Jeśli dyskoteka albo bar w sąsiedztwie zakłóca ci spokój, nie licz na Radę Miejską

Rada bezradna

Posesja Cecylii i Leszka Weberów przy ul. Nowogrodzkiej sąsiaduje z dyskoteką. Na uciążliwe sąsiedztwo od lat skarżą się do władz miasta. Ostatnią skargę rozpatrywała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej.

— Zakłócaniem spokoju po godz. 22.00 powinna zająć się policja — twierdzi Maciej Głaz, były przewodniczący Komisji Rewizyjnej, obecnie przewodniczący Rady Miejskiej. — Mogę współczuć państwu Weberom, bo istotnie jest tu

zakłócanie spokoju na zewnątrz przez opuszczających dyskotekę, czynną do trzeciej w nocy. Pod domem Weberów ulica zamienia się o tej porze w postój taksówek, wzywanych przez gości dyskoteki. Dochodzi do chuligańskich wybryków podchmielonych mężczyzn (np. ktoś wybił okno, wrzucając do mieszkania Weberów butelkę).

Kilka miesięcy temu radny Jerzy Brodziuk, któremu doskwiera podobny problem, choć mieszka w innej części miasta, domagał się od służb prezydenta zbadania, czy nie da się, w ramach istniejącego prawa, wprowadzić stref ochronnych dla mieszkańców przed tego typu lokalami. Co z tego wyniknęło?

— Nic — przyznaje Brodziuk — sprawa nie została podjęta. (MK)

Raport:

• Tradycyjnie w sylwestra wystrzelą o północy fajerwerki spod z łomżyńskiego ratusza. „Będzie to skromny pokaz sztucznych ogni”, zapowiada dyrektor Miejskiego Domu Kultury Roman Borawski. Pod ratuszem od wielu lat witają Nowy Rok setki mieszkańców Łomży.

• Młodzieżową Orkiestrę Dętą tworzy Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych. Chętnych do gry na klawirze, saksofonie, trąbce, puzonie, tubie, perkusji, gitarze itp. zaprasza Borys Nosarzewski (tel. 888-116-192 lub 086-216-32-26).

• Dziewczęca grupa taneczna „Twist”, prowadzona przez instruktora Beatę Kisiel z MDK-DŚT, zdobyła drugie miejsce na Ogólnopolskim Turnieju Tańca „Perfect Style 2 w Gdańsku. Indywidualnie drugie miejsca wytańczyły Karolina Żukowska i Urszula Nowakowska.

• Ponad 1000 filmów z pornografią zwierzęcą znaleźli policjanci u mieszkańca Łomży. Jak zeznał, kupił je przez Internet od mieszkańca Gdańska Bronisława P. (32 lata). Prokuratura Okręgowa w Łomży postawiła gdańszczaninowi zarzut rozpowszechniania pornografii, zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 8 (za posiadanie „na własny użytek” nie grozi!). (MK)



Co przyniósł mnie, mojej miejscowości, regionowi, Polsce?

Minął rok 2005

MACIEJ GŁAZ, przewodniczący Rady Miejskiej Łomży: — Najbardziej znaczącym wydarzeniem, które mnie poruszyło i wpłynęło na moje życie, była śmierć papieża Jana Pawła II. Zmusiła do innego spojrzenia na życie.

W Łomży sporo się działo w inwestycjach. Ale żałuję, że nie udało się w mijającym roku rozpocząć budowy bloku komunalnego. Na pewno ważny, bo obchodzący ogół mieszkańców, a w szczególności kibiców piłkarskich, jest także smutny los modernizacji stadionu. Sprawa powracała przez cały rok. W końcu okazało się, że Sejmik nie przyznał dotacji 1,5 mln zł na modernizację, bo zawiniły władze Łomży, nie wywiązując się z ustaleń. Jak wszyscy rad-

ni, zażadam wyjaśnień od prezydenta.

W regionie tematem nr 1 był przebieg trasy Via Baltica. Moim zdaniem, był to rok ujawniania bł-



dów, popełnionych przez białostocki Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Gdyby Dyrekcja nie pomniejszała znaczenia drogi 61 przez Łomżę, tylko zmodernizowała ją zgodnie z wymogami unijnymi, ruch tirów w regionie rozłożyłby się na dwie trasy. Tymczasem cały ruch ciężki został skupiony na ósemce. Mieszkańcy przy tej trasie natychmiast chcą obwodnic, ale pojawił się kolejny błąd: nierzetelna dokumentacja oddziaływania inwestycji na chronione środowisko przyrodnicze. Nie rozumiem działań białostockiej Dyrekcji. (MK)

Na zdjęciu: Maciej Głaz



Trawnik jak kloaka

Niewielki trawnik przed blokiem przy Skłodowskiej 2 jest „usłany” psimi odchodami! To skutek wyprowadzania na trawnik psów przez mieszkańców tego bloku i sąsiednich. Odchody leżą na odchodach, jak w psiej wygodce.

— To nie do zniesienia! — mówi jedna z lokatorek bloku. — Gdzie ja mieszkam, w kloace, czy w centrum miasta?

Podobne pytanie zadali administratorowi terenu, kierownikowi Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Arturowi Dabrowskiemu, goście znajdującej się na parterze bloku restauracji, gdy wprost przed wejściem do lokalu wdepnęli w psie... Przed lokalem i sąsiednim sklepem pojawiły się tabliczki, zakazujące wyprowadzania psów.

— To chwalebny pomysł, ale nie skutkuje. Nikt na tabliczki nie zwraca uwagi! — skarży się znajoma lokatorka.

— Problem w Łomży narasta. Nie jesteśmy w stanie ukarać wszystkich, którzy nie sprzątają po psach — przyznaje Stefan Iwanicki, komendant Straży Miejskiej (mandat wynosi 200 zł!). (MK)

Na zdjęciu: pierwsze w Łomży tabliczki, zakazujące wyprowadzania psów na trawniki

Nowe działki budowlane przy głównym skrzyżowaniu

Scalona enklawa

20 nowych działek budowlanych pod budownictwo jednorodzinne powstało w wyniku scalenia gruntów w enklawie między ulicami Legionów, Mickiewicza, Sikorskiego i Wyszyńskiego w Łomży.

Proces scaleniowy trwał aż 8 lat! Na każdym etapie postępowania scaleniowego niektórzy składali protesty i odwołania. Enklawa, pozostałość zabudowy zagrodowej na peryferiach dawnej powiatowej Łomży, po wybudowaniu osiedla Południe otrzymała dostęp do pełnej infrastruktury miejskiej. Tylko budować! Procedury uchwalania planu zostały jednak pokonane dopiero w ubiegłym roku. Jeden z właścicieli gruntów dalej nie daje za wygraną. Zaskarżył plan do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Na podobne problemy natrafiało, wszczęte w 1997 roku, na wniosek ponad połowy właścicieli, scalenie gruntów pod nowy plan miejscowy. Pojawili się nowi niezadowoleni z podziału po scaleniu. Po wyczerpaniu procedur odwoławczych Rada Miejska w minionym tygodniu zatwierdziła scalenie. (MK)



Najdelikatniejszym politykiem

był Włodzimierz Cimoszewicz, poseł i marszałek Sejmu, mieszkaniec Kalinówki Kościelnej i białowieskiej kniei. Gdy ogłosił start w wyborach prezydenckich zapowiedział, że nie będzie brał udziału w kopaniu kontrkandydatów. I wystarczyło stuknięcie faksymila, by się wycofał.

Najzawilszą sprawę

miał do rozgryzienia zastępca burmistrza Zambrowa Bogdan Kamiński. Wyjaśniając radnym problem podatku od tzw. środków transportu, w końcu zrezygnowany skapitulował: „To jest tak zawile, że sam momentami nie rozumiem, co wyjaśniam”.

Najmedialniejszą władzę

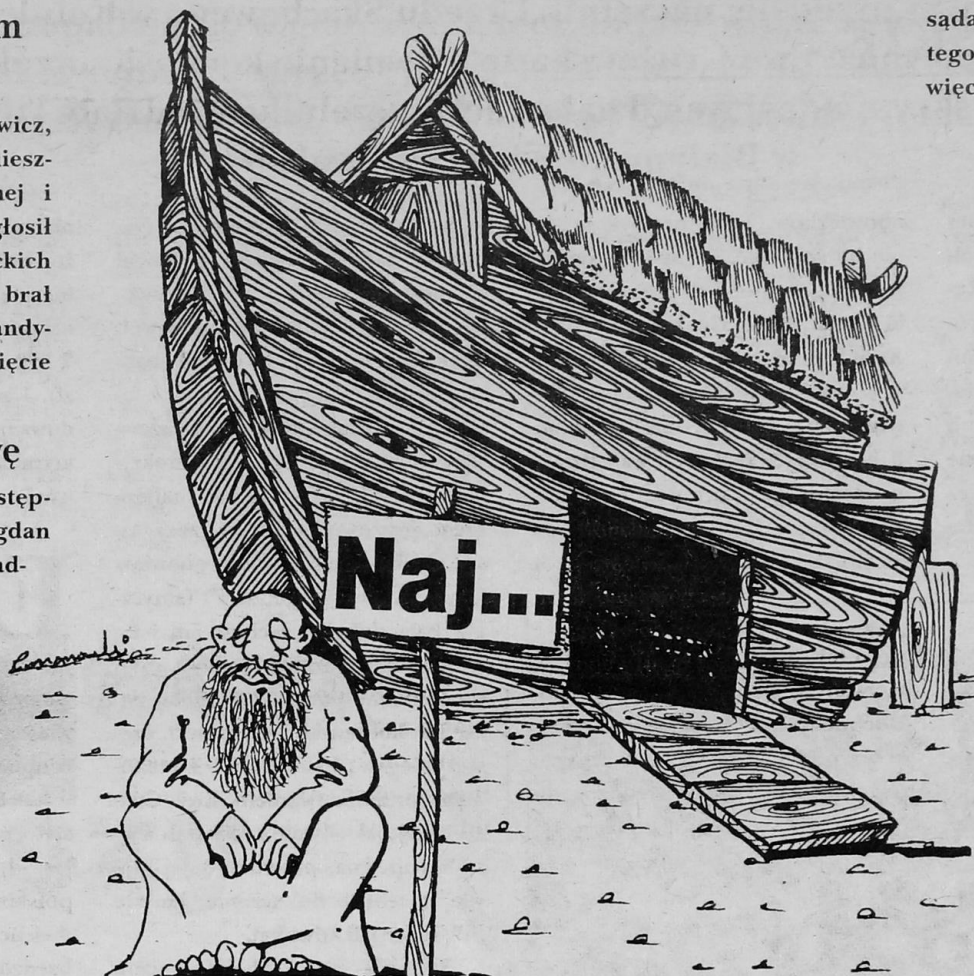
po raz drugi z rzędu była władza Jedwabnego. Popracowała na to jeszcze mocniej, niż w edycji 2004 r. Burmistrz Michał Chajewski, z prawomocnym wyrokiem i poparciem koleśków (tak w Jedwabnem nazywają się radni) nadal jest burmistrzem. By pokazać, że nie tylko bierze kasę, ale rządzi, nieustannie rozstawia po kątach nauczycieli. O sławę w prasie, radiu, telewizji pokusił się wiceprzewodniczący Rady: stawał przed sądem, za pobicie i próbę zgwałcenia pracownicy gminy oraz namawianie urzędników do fałszowania dokumentów.

Najrychliwiej

ścigały i sądziły w Polsce i Podlaskiem, także po raz drugi z rzędu, prokuratury okręgu łomżyńskiego oraz łomżyńscy sędziowie. W dodatku (prawie) sprawiedliwie. Złamały w ten sposób odwieczną tradycję, przekreśliły nawet mądrość narodową, jaka tkwi w przysłowiach. A te wyraźnie mówią: „Sądy nierychliwe, ale sprawiedliwe”. Można się spodziewać, że przywiązany do wartości minister Ziobro przywróci mądrości należną wagę w formie preambuły do kodeksów postępowania.

Najmądrzej

inaczej wypowiedział się senator Ryszard Bender, korzeń z korzenia łomżanin po wyroku, który zwolnił go z przeproszenia za nazwanie Jerzego Urbana „Goebbelsem stanu wojennego”, rzekł: „Być może coś się zmieniło w sądownictwie po wyborach”. Trzeba to rozumieć, że po wyborach



czyli podsumowanie minionego roku (z przymrużeniem oka)

sądy są wreszcie niezależne i za nazwanie Bendera katolickim „inteligentem inaczej”, skazą nas co najwyżej na pięć lat więzienia.

Najohydniej

zachował się były speckomisarz Zbigniew Waserman w sprawie podlaskiego kandydata na prezydenta Włodzimierza Cimoszewicza. Jako poseł komisji śledczej wymachiwał fałszywką Jaruckiej, oskarżając Cimoszewicza, wmawiając milionom telewizorów, że to poważny dowód. By pomóc swemu liderowi w drugiej turze wyborów prezydenckich, mówił milionom telewizorów, że grubymi niemi szytą prowokację przeciw Cimoszewiczowi, sfastrygowali konkurenci z PO.

Najtwardszym
przeciwnikiem
najpotężniejszego
„mlecznego człowieka” w Polsce,

jakim jest prezes mleczarskiego potentata SM Mlekpola Grójca Edmund Borawski, wzmocniony mandatem poselskim, okazał się zwykły rolnik z Krajewa Ćwikiel spod Zambrowa Andrzej Długoborski. Wygrał z potęgą w

sądach, co chciał! Wynikałoby z tego, że zwykły chłop może mieć więcej racji niż prezioposeł.

Najczulszy

na swoim punkcie bywa prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. Podejrzewając w większości pytań lub wątpliwościach radnych podstęp, w odpowiedziach kilka razy rzucał się niczym Wanda do Wisły, która przylapała Niemca ze wzrokiem bezczelnie utkwionym w malutkie paluszki jej lewej nóżki.

Najpiękniejsze

są mieszkanki Podlaskiego! W dodatku nadal (potwierdzają to badania nie tylko naukowe) najczęściej z Polek się Kochają.

Najfrywolniejszy

w Polsce są mężczyźni w Podlaskiem. Badania donoszą, że najczęściej korzystają z usług agencji towarzyskich i przydrożnych pańienek.

Najjajeczniejsze jaja

zobaczyć można tylko w Podlaskiem! Na targach i bazarach zawsze występują i kupić je trzeba tylko na pary!

MACIEJ SKRYBANT



KONTAKTY





Skandal w publicznym urzędzie: naczelnik Urzędu Skarbowego w Kolnie Janusz Malecki dyskryminował pracownicę Ewę Gruzewską za ujawnienie korupcji, orzekł Sąd Okręgowy w Łomży. O dyskryminacyjnych działaniach naczelnika wiedziały Izba Skarbowa w Białymstoku i akceptowała je!

Sprawę Ewy Gruzewskiej opisaliśmy ponad rok temu w reportażu pt. „Racje” („Kontakty”, 32/04). Była wtedy na zwolnieniu lekarskim z powodu rozstroju zdrowia, wywołanego prześladowaniem przez przełożonego. W Sądzie Pracy walczyła o cofnięcie przez pracodawcę drugiej w roku, degradującej ją w urzędowej hie-

rowości, a gdy nie była w stanie im sprostać, negatywnie ocenił jej pracę i zmienił na gorsze warunki umowy. Ewa Gruzewska dochodziła krzywdy w jednostce nadrzędnej, czyli Izbie Skarbowej w Białymstoku, ale zwierzchnicy oddali jej skargę; zaakceptowali działania Maleckiego, uznając je za słuszne. Pozwała Urząd do Sądu Pracy za zmianę umowy i wygrała. Wkrót-

w Łomży prawie 9 miesięcy. Naczelnik Janusz Malecki domagał się oddalenia pozwu. Jego adwokat stwierdził w mowie końcowej, że podłożem całej sprawy był „babski konflikt” Ewy Gruzewskiej z Janiną P. Według adwokata, Gruzewska miała „obniżony próg samokrytycyzmu”. Uważała się za najlepszego pracownika, gdy w rzeczywistości nie radziła sobie z obowiązkami. Natomiast Janina P. faktycznie była dobrym fachowcem i na jej opiniach Janusz Malecki, jako nowo mianowany w 2002 roku naczelnik kolneńskiej skarbowki, często polegał. „Cała historia z rzekomym prześladowaniem Ewy Gruzewskiej, jak również rzekoma afera korupcyjna, powstały w jej głowie, z chęci dokuczenia Janinie P.”, twierdził adwokat.

Sąd nie podzielił tych ocen. W dużej części uwzględnił pozew Gruzewskiej. Świadkowie, w tym pracownicy Urzędu Skarbowego, jednoznacznie wiązali konflikt między Gruzewską a naczelnikiem i

nia za zasadne, ponieważ stwierdził, że dyskryminacja naruszała konstytucyjną zasadę równości. Zadośćuczynienie ustalił jednak tylko na 2 500 zł (Gruzewska żądała 10 000 zł). Uznał także prawo do odszkodowania za utracone w wyniku dyskryminacji zarobki. Odszkodowanie ustalił na 5 000 zł (żądała 41 000 zł).

Ewa Gruzewska i jej adwokat Lech Obara, znany z reprezentowania pracowników sieci handlowej „Biedronka” w głośnych procesach przeciwko właścicielowi sieci, koncernowi Geronimo, są zadowoleni z werdyktu.

— Sąd połączył nową u nas instytucję prawa europejskiego, jaką jest dyskryminacja, ze znanym w polskim Kodeksie cywilnym zadośćuczynieniem za krzywdę. To bardzo dobry wyrok w sytuacji, gdy przepis o mobbingu jest zbyt rygorystyczny. Za dużo warunków jednocześnie trzeba spełnić, żeby udowodnić mobbing. Ale ten wyrok też otwiera możliwość dochodzenia krzywdy, wyrządzonej przez nierówne traktowanie przez pracodawcę. Ja bym radził wszystkim dreczonym złośliwie i poniżanym przez zwierzchników w pracy pozywanie

rarchii, zmiany warunków pracy i płacy.

Była prześladowana przez zwierzchnika, naczelnika Urzędu Skarbowego Janusza Maleckiego, bo domagała się wyjaśnienia sprawy „cichego brania” prezentów od klientów przez pracowników Urzędu. Jedną z klientek przez męża koleżanki z pracy Janiny P. próbowała wręczyć jej oraz koleżance po 200 zł, bombonierce i kawie. Gruzewska „prezentu” nie wzięła i o próbie korupcji zawiadomiła naczelnika. Jej uczciwość i pryncypialność, jak się okazało, nie były Maleckiemu na rękę, bo w sprawę zamieszana była pracownica, z którą pozostawał w „służbowej przyjaźni” (wysoko ją cenił, polegał na jej zdaniu). Gruzewska swoją nieustępliwością zmusiła go do oficjalnego zgłoszenia próby przekupstwa prokuraturze. Śledztwo potwierdziło jej wersję. Wręczając łapówkę i mąż Janiny P. zostali ukarani.

Dyskryminacja

ce naczelnik ponownie zmienił jej warunki pracy, oferując najniższe w zawodowej hierarchii stanowisko poborcy podatkowego (przed konfliktem, po 20 latach pracy w skarbowce, była starszym inspektorem ds. podatków). Ponownie wygrała w Sądzie Pracy, który wprost stwierdził, że pracodawca stosuje praktyki mobbingowe (pojęcie „mobbingu” pojawił się w Kodeksie Pracy od 1 stycznia 2004 roku).

— Słowo „mobbing”, które padło w uzasadnieniu drugiego wyroku Sądu Pracy, zmobilizowało mnie do wniesienia pozwu o zadośćuczynienie i odszkodowanie — mówi Ewa Gruzewska.

Zarzucała pracodawcy naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu, spowodowanie rozstroju zdrowia i naruszenie dóbr osobistych na skutek mobbingu. Żądała finansowego zadośćuczynienia za krzywdę, wyrządzoną rozstrojem zdrowia i odszkodowania za utracone zarobki. Domagała się też, by sąd wydał naczelnikowi zakaz naruszania jej dóbr osobistych nieuzasadnionym kwestionowaniem jej kwalifikacji pracowniczych.

Proces trwał w Sądzie Okręgowym Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

późniejsze jej wszystkie kłopoty ze sprawą łapówki. Nie potwierdziły się negatywne oceny pracy Gruzewskiej, dokonane przez Maleckiego. Sąd potwierdził, że naczelnik dyskryminował pracownicę przez systematyczne obniżanie premii, pominięcie przy awansie, na koniec złośliwie „przydzielił” stanowisko poborcy, by ją celowo poniżyć.

Jednak, według sądu, mobbingu nie było. Zgodnie z definicją zjawiska, zawartą w Kodeksie Pracy, oznacza uporczywe i długotrwałe nękanie i zastraszanie pracownika. Sąd nie dopatrzył się tych cech w działaniu Maleckiego po 1 stycznia 2004 roku, kiedy przepis zaczął obowiązywać. W procesie nie został także, zdaniem sądu, udowodniony „rozstrój zdrowia” jako efekt mobbingu. Biegli nie potrafili jednoznacznie wypowiedzieć się w tej sprawie na podstawie jedynie zwolnień lekarskich Ewy Gruzewskiej. Sugerowali, by powódka poddała się badaniu na oddziale psychiatrycznym w szpitalu, ale Gruzewska na to się nie zgodziła.

— Zostałam wykończona psychicznie. Gdybym zamknęła się w szpitalu psychiatrycznym, do reszty bym się załamała! — tłumaczy zbulwersowana.

Sąd uznał żądanie zadośćuczynie-



nie o mobbing, lecz o dyskryminację — komentuje Lech Obara.

Janusz Malecki, który, jeśli wyrok się uprawomocni, naraził publiczny urząd na stratę 7,5 tys. zł, nie czuje się winny.

— Moje decyzje wobec pani Gruzewskiej badała jednostka nadrzędna, Izba Skarbowa i nie zgłaszała zastrzeżeń — podkreśla.

Naczelnik zapowiada, że Urząd Skarbowy na pewno wnieśli apelację i będzie domagał się uchylecia wyroku oraz oddalenia pozwu. Adwokat Ewy Gruzewskiej rozważa możliwość walki o wyższe kwoty odszkodowania.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciach: Ewa Gruzewska i mecenas Lech Obara, oraz Naczelnik Urzędu Skarbowego w Kolnie Janusz Malecki

Od tego czasu naczelnik zaczął się odgrywać na uczciwej pracownicy. Zabronił wydawania decyzji podatkowych. Systematycznie obniżał premie, pomijał przy awansach. Nałożył nadmierną ilość



„Ślady życia nie zapadają się w głąb ziemi, lecz nawarstwiają, epoka na epokę. Czasem czuję się tak, jakby człowiek sprzed tysięcy lat wyciągnął do mnie rękę i podał mi ją”, opowiada Maciej Czarnecki, archeolog, kierujący badaniami w łomżyńskiej katedrze

Łowcy reniferów

Wyobraźmy sobie wyniosłą, suchą wydmy nad rzeką, dogodną do obrony. Powiedzmy, że 11 tysięcy lat temu, w epoce lodowcowej, osiedlili się na niej łowcy reniferów. Potrafili łapać krzemienie i wyrabiać z nich narzędzia oraz broń. W latach 70. Maciej Czarnecki nad Regą w powiecie gryfickim,

kamienne kręgi. Rozprzestrzenie się w kierunku południowo-wschodnim, ku Północnemu Mazowszu, znacząc szlakowymi kręgami. Kultowe głązy przetrwały na wysokim wzgórzu, zwanym Łysą Górą.

Dają znać o sobie wpływy klimatu morskiego, jest więcej wilgoci w atmosferze. Na wydmy rozwijają się gleby bieli-

Mówiące groby

Od czasu odkryć w Egipcie, archeolodzy są utożsamiani z badaczami grobów. To, według Macieja Czarneckiego, duże uproszczenie. Cmentarzyska to jedna z form, w jakich objawia się przeszłość. Przed setkami lat cmentarze znajdowały się z dala od osad ludzkich. Były tzw. pochówki szkieletowe lub ciała-

paskach, srebrne lub brązowe szpilki do włosów.

Po nastaniu chrześcijaństwa cmentarze znajdowały się najpierw wokół kościołów. Pod posadzkami kościołów byli grzebani najważniejsi. Zmarły chrześcijanin do grobu dostawał co najwyżej krzyżyk. Dla tego znaleziska w łomżyńskiej katedrze, w której odsłonięte zostały dziesiątki pochów-

Oddech cisy

znalazł w morenowym wzgórzu całą kopalnię krzemienia i miejsce jego obróbki. Wtedy pierwszy raz poczuł prawdziwy „oddech cisy przeszłości”. Kopiając, natknął się na jamkę, szczelnie wypełnioną wstępnie obrobionymi krzemieniami. Z tych „półfabrykatów” łowca z epoki lodowcowej wyrabiał narzędzia i broń: noże, skrobacze do skór, groty strzał. Był to „depozyt wotywny”, złożony bogom lub duchom w ofierze za przychylność.

— Czułem się, jakby człowiek sprzed 11 tysięcy lat wyciągnął do mnie rękę i podał mi ją. Byłem pierwszy, który oglądał po 11 tysiącach lat te doborowe odlupki krzemienne, starannie, szczelnie ułożone w jamce, żeby ofiara była bogata — mówi Czarnecki.

Przyspieszenie

Jest rok tysięczny przed Chrystusem, w Polsce epoka brązu. Na wydmy powstaje wieś i kolejna warstwa z tym, co po nich zostało. Życie zaczyna toczyć się coraz szybciej. W VII wieku przed Chrystusem rozpoczyna się epoka żelaza. Około 500 lat przed Chrystusem powstaje na wydmy kolejna osada. Warstwę od warstwy oddziela piasek, bądź gleba, w zależności od tego, czy był okres suchy, czy wilgotny.

W II wieku naszej ery na wydmy osiedlają się Germanie, którzy sto lat wcześniej przywędrowali do ujścia Wisły. Rozwinęli osadnictwo i poszli dalej, pozostawiając kultowe

Prof. Maciej Czarnecki, kierownik ekipy badającej groby, odkryte pod posadzką prezbiterium w łomżyńskiej katedrze (pisaliśmy o tym w tekście „Katedra na szkieletach”, „Kontakty”, 49/05), od ponad trzydziestu lat szuka w ziemi śladów działań dawnych ludzi. Niezorientowanym wydaje się, że przeszłość „zapada się” w ziemię. Im starsza epoka, tym głębiej znajdują się jej relikty. „To złudne przekonanie. Przeszłość się nawarstwia, epoka na epokę. Widać to najlepiej w miejscach, gdzie ludzie osiedlali się wielokrotnie w czasie wielu tysięcy lat”, mówi.

cowe i wyrasta las. Szumi następne paręset lat. Do czasu, aż w X wieku zjawiają się Słowianie, karczując go i zakładając osadę...

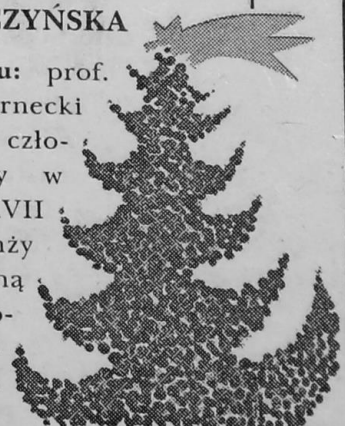
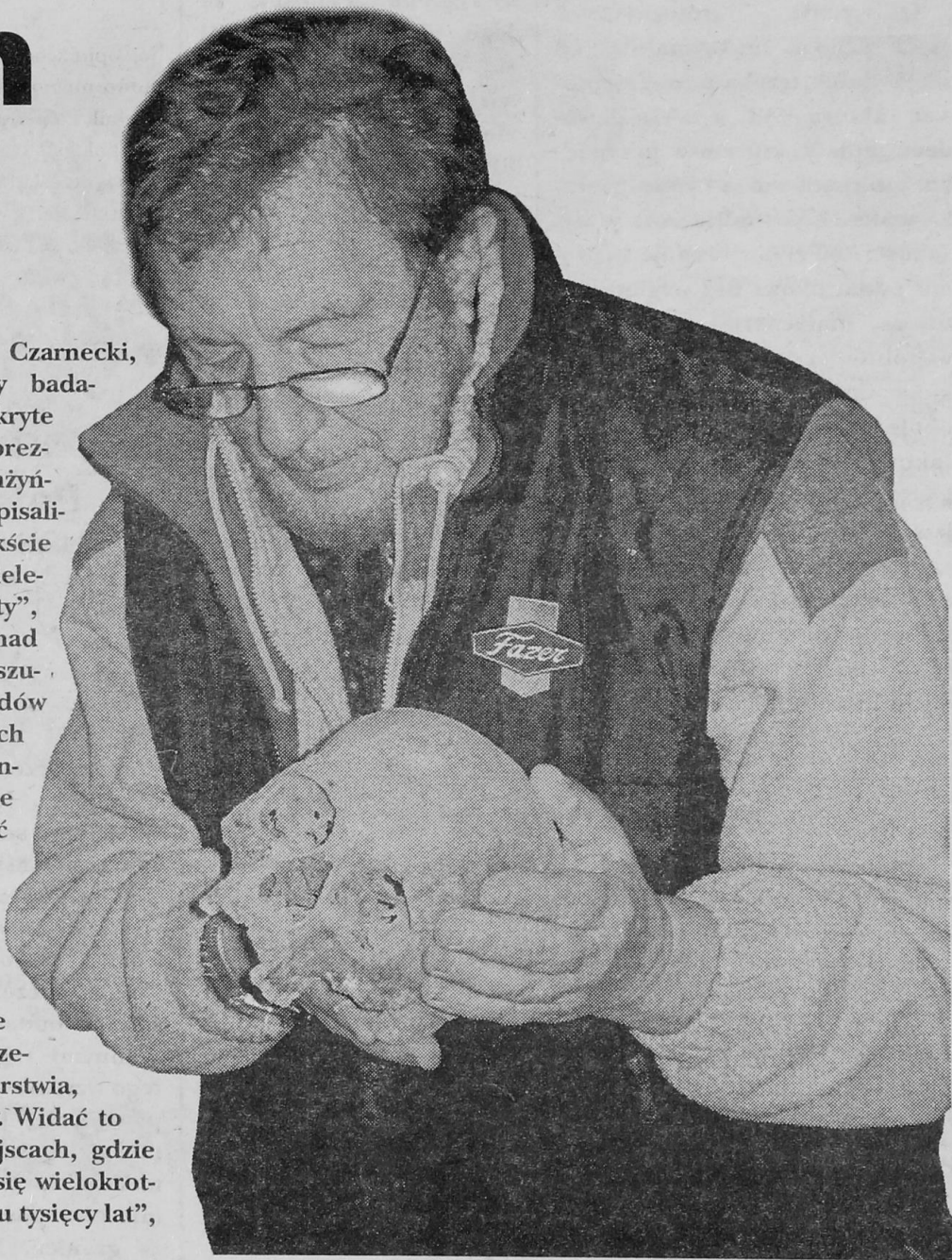
— Według aktualnie obowiązującej wykładni naukowej, Słowianie wcale nie byli tutaj od tysiącleci. Na zachód od Bugu, nad Odrę i za Odrę, dotarli dopiero w wieku VII n.e. W wiekach VIII–IX rozwijali osadnictwo i polityczne struktury, w wyniku czego powstało państwo polskie — komentuje Maciej Czarnecki.

palne. W drugim przypadku resztki spalonych zwłok i popiół zsypywane były do urny grobowej i chowane w ziemi. Czasem urna była tylko zatkana przykrywką, a czasem miała nad sobą drugie, większe naczynie, tzw. klosz. W grobach, obok urny z prochami, umieszczane były mniejsze naczynia, przeważnie miseczki i garnki na jadło i piwo. W grobach wojowników znaleźć można brązowe lub żelazne miecze. W grobach kobiet biżuterię, kłamry po ozdobnych

ków ważnych ludzi, są bardzo skromne. Został znaleziony zaledwie jeden krzyżyk.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciu: prof. Maciej Czarnecki bada czaszkę człowieka, który w XVI lub XVII w. był w Łomży ważną osobą i został pochowany pod posadzką katedry



Odpisz Internet

Po raz pierwszy będzie można skorzystać z ulgi na Internet. Jarosław Hancewicz, rzecznik Białostockiej Izby Skarbowej, informuje, że z ulgi mogą skorzystać podatnicy, którzy w lokalu lub budynku, będącym miejscem ich zamieszkania, użytkowali sieć internetową i mają faktury potwierdzające dokonanie opłat. Każdy, kto ten warunek spełnia, będzie musiał do swojego zeznania rocznego PIT, dołączyć załącznik PIT-0, w którym wykaże, jakie poniósł koszty.

Odliczenie „internetowe” może wynosić maksymalnie 760 zł. Wydatek trzeba udokumentować fakturą VAT, a także dowodem zapłaty, którym w przypadku Internetu może być książeczka wpłat. Limit odliczenia w wysokości 760 zł przysługuje każdemu podatnikowi bez względu na to, czy małżeństwo rozlicza się wspólnie, czy oddzielnie. Warunkiem skorzystania z niej przez oboje małżonków jest posiadanie faktur. Odliczeniu podlega tylko koszt dostępu do sieci (nie instalacja).

Nie wolno odliczać kosztów za korzystanie z sieci internetowej w miejscu innym niż miejsce zamieszkania odliczającego. Nie można więc ulgi stosować do Internetu użytkowanego w firmie.

Honorowy arcybiskup

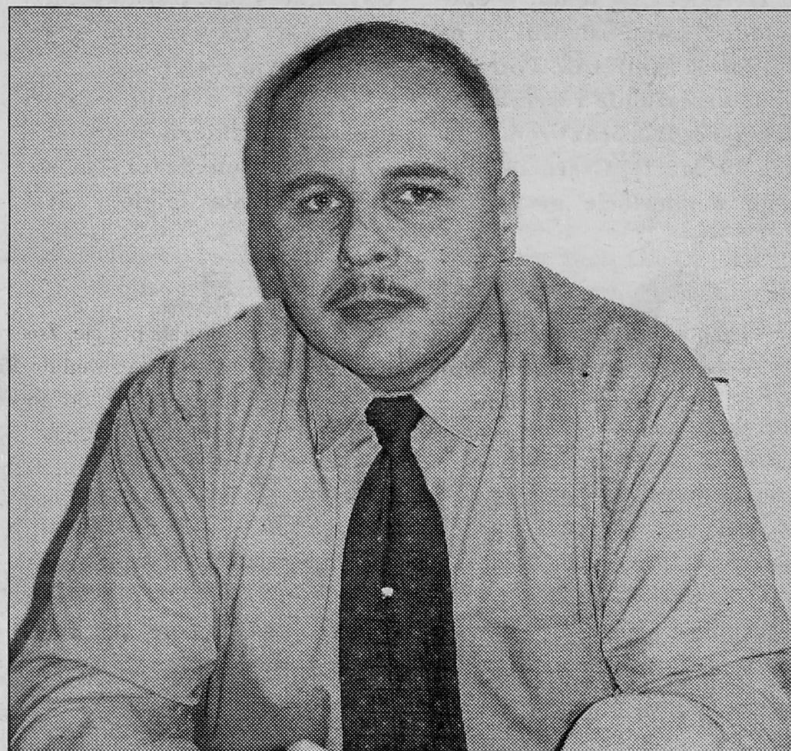
Uchwałę w sprawie nadania Arcybiskupowi Sławojowi Leszkowi Głódzowi, biskupowi Warszawsko-Praskiemu Honorowego Obywatelstwa Powiatu Monieckiego, podjęła Rada Powiatu w Mońkach.

W uzasadnieniu radni napisali, że pochodzący z Bobrowki koło Moniek arcybiskup ma duży wkład w rozwój religijny i materialny regionu. „Sam fakt, że Jego Ekscelencja urodził się na terenie naszego powiatu, został kapłanem ziemi białostockiej i był Biskupem Polowym Wojska Polskiego, obecnie jest dla nas chlubą, wyróżnieniem i dumą. Wielokrotnie w minionych latach dawał dowód przywiązania do ziemi monieckiej, skąd wywodzi się Jego korzenie”, uzasadnili.

Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź zasłużył się przy powołaniu Biebrzańskiego Parku Narodowego Wojskowego Ośrodka Duszpasterskiego w Osowcu, a w 1998 r. wyświęcił pomnik pamięci Kościoła Garnizonowego.

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost Produktu Krajowego Brutto wyniesie w roku 2005 3,5 proc., wynika z prognoz Narodowego Banku Polskiego. Będzie ponad 2 proc. mniejszy niż w roku 2004. To wciąż dużo w porównaniu z utrzymującym się w granicach 1 proc. wzrostem gospodarczym w Unii Europejskiej, ale wciąż za mało, by znacząco zmniejszyło się bezrobocie w Polsce. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Potrzebny pomysł na Łomżę

Wojciech Winko, współwłaściciel rodzinnej firmy handlowej, działacz samorządu gospodarczego: — Moja firma zajmuje się między innymi prowadzeniem sklepików szkolnych. Klientami są uczniowie szkół średnich. Stan ich portfeli jest odbiciem stanu zasobności rodziców. Mijający rok, jak dla wszystkich firm handlowych w Łomży, był trudny. Łomża, podobnie jak Podlaskie, nie uczestniczy we wzroście gospodarczym na równi z innymi regionami. U nas tego wzrostu nie widać. Wręcz przeciwnie, jest coraz trudniej na rynku. Ubywa konsumentów, bo ludzie opuszczają miasto w poszukiwaniu pracy za granicą. Na miejscu nie mogą jej znaleźć. O rozwoju, jaki widać w innych regionach Polski, możemy tylko pomarzyć.

Dlaczego tak się dzieje? Na pewno jakiś wpływ mają warunki makroekonomiczne. Ale ważną przyczyną marazmu gospodarczego jest brak wizji rozwoju miasta. Potrzebny jest pomysł na Łomżę, dzięki któremu przedsiębiorcy uwierzyliby, że warto zakładać firmy, tutaj budować siedziby, ponieważ są dobre warunki. W strategii rozwoju Łomży jest zapis, że w latach 2000–2010 w mieście powinno

powstać 3400 nowych miejsc pracy! Jednym z celów strategicznych jest tworzenie najlepszych warunków dla inwestorów zewnętrznych. Podstawą miało być tworzenie miejskiego zasobu gruntów, przeznaczonych na cele inwestycyjne. Te zapisy pozostają tylko na papierze!

To ogromne zaniedbanie, które trudno będzie nadrobić. Odpowiedzialne są za nie władze samorządowe kolejnych kadencji. Łomża straciła najlepsze lata dla tworzenia warunków rozwoju przedsiębiorczości, czyli okres przed likwidacją województwa, kiedy na miejscu były władze wojewódzkie, byli parlamentarzyści łomżyńscy.

Z tworzenia wizji rozwoju nie należy rezygnować. Pojawił się sprzyjający moment, bo uaktywniły się organizacje samorządu gospodarczego. W ramach Forum Gospodarczego Łomży dążymy do publicznej debaty o przyszłości miasta przed przyszłorocznymi wyborami prezydenta i Rady Miejskiej. (MK)

Na zdjęciu: Wojciech Winko, współwłaściciel firmy „Oaza”, sekretarz Rady Forum Gospodarczego Łomży, porozumienia czterech najważniejszych w mieście organizacji gospodarczych, skupiających większość łomżyńskich firm

Kadry i turystyka

Podlaskie zostało wybrane do pierwszej piątki województw, w których będzie realizowany projekt „Program szkolenia kadr dla rozwoju produktów turystycznych”.

Program stworzyła Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP) w Warszawie.

Podlaskie zostało zaliczone do pierwszej grupy realizacji na podstawie wysokiej oceny niezależnych ekspertów przez nas powołanych. — Szkolenia w ramach projektu rozpoczną się w lutym 2006 r. i potrwają do końca 2007 roku. Są kierowane do przedsiębiorstw turystycznych, gospodarczych, a także jednostek samorządu terytorialnego.

Spadło bezrobocie

W listopadzie bez pracy w Polsce pozostawało 2 722,8 tys. osób, o 7 proc. mniej, niż przed rokiem.

W porównaniu z październikiem, w listopadzie wzrost liczby bezrobotnych GUS odnotował w dwunastu województwach; najbardziej znaczący w Podlaskiem (2,8 proc.), Lubelskiem (1,6 proc.), Podkarpa-

kiem i Świętokrzyskiem (po 1,4 proc.). W czterech województwach nastąpił spadek: w Pomorskiem (1,2 proc.), Lubuskim i Śląskiem (po 0,9 proc.) Dolnośląskiem (0,3 proc.).

Najwyższe bezrobocie jest w województwach warmińsko-mazurskim (27,1 proc.), zachodniopomorskim (25,1 proc.) i lubuskim (23 proc.); najniższa w małopolskim (13,5 proc.), mazowieckim (13,7 proc.), wielkopolskim (14,3 proc.) oraz podlaskim (15,1 proc.). (MK)

Produkująca drewniane domki i sauny spółka „Victoria” ze Szczuczyna zwalnia pracowników. Na początku roku zatrudniała 130, teraz tylko 90. Prezes Wiktor Makuszewski zapowiada, że zmniejszy zatrudnienie do 50. Może to zapobiegnie bankructwu.

„Victoria” rozwijała się od 1992 roku. Właściciele bez przerwy inwestowali w produkcję. Kupowali stare hale po SKR i POM, sprowadzali maszyny, uruchamiali linie technologiczne. Pracownicy wciąż podwyższali kwalifikacje, by sprostać zachodnim wymogom jakościowym. Teraz szczuczynska firma jest znanym na zachodzie producentem, cenionym za jakość i solidność. Cała produkcja szła i idzie na eksport do krajów Unii Europejskiej, głównie Niemiec.

Pomyślność „Victorii” zależy od kursu euro, unijnej waluty, w której odbywają się rozliczenia z partnerami handlowymi. Teraz kurs kształtuje się bardzo niekorzystnie dla eksporterów, wręcz katastrofalnie. Ostatni rok to ogromny spadek wartości unijnej waluty w stosunku do złotego.

— W ubiegłym roku, przy średnim kursie euro 4,60 zł, interes szedł spokojnie. W tym roku średni miesięczny kurs euro to 3,90 zł. Sprzedajemy miesięcznie towar za 300 tys. euro. W porównaniu do ubiegłego roku, na samym kursie euro tracimy 200 tys. zł miesięcznie. Rocznie to prawie 2,5 mln zł! — wylicza Andrzej Makuszewski, współwłaściciel „Victorii”. — Za dużą stratą, by z nią żyć.

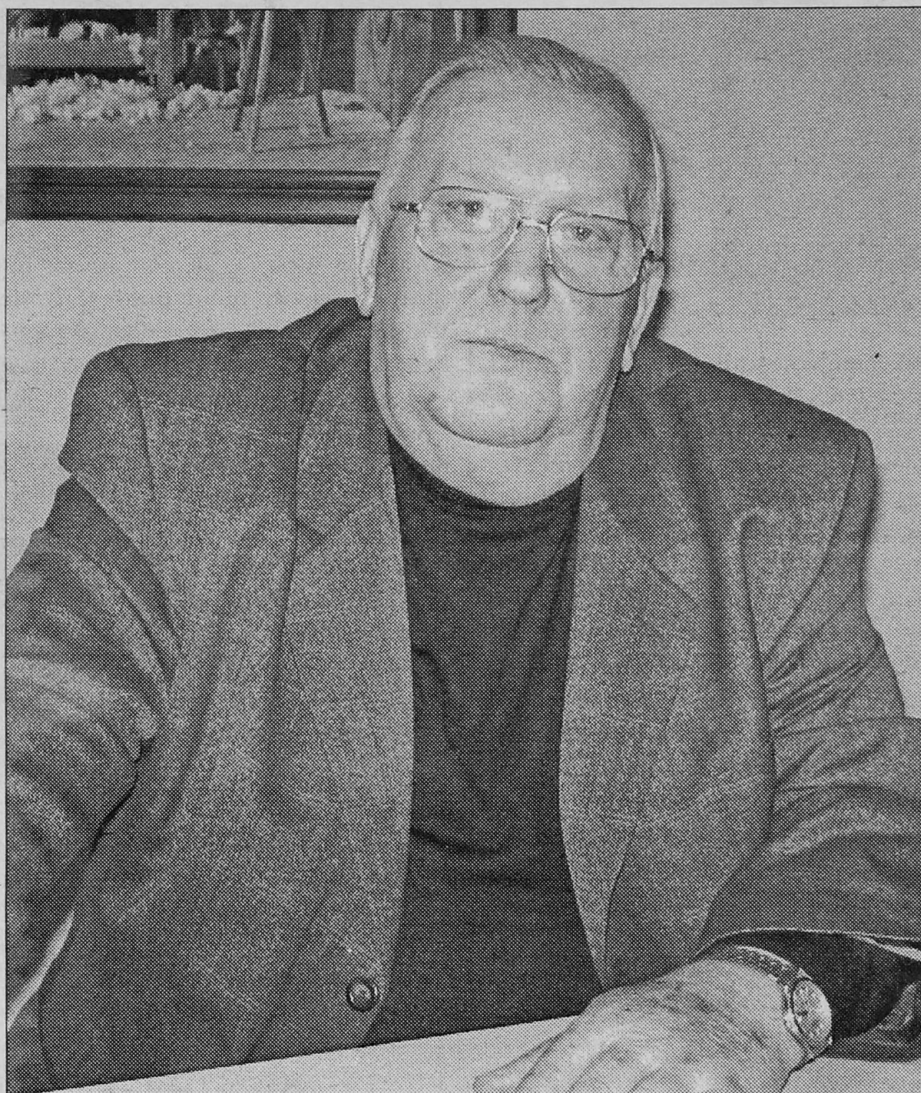
Dodatkowo niemieccy partnerzy przejściowo w ostatnich miesiącach składali mniejsze zamówienia. „Victoria” zaczęła tonąć w długach. Wierzyciele bez przerwy upominają się o zaległe płatności.

W grudniu zamówień, jak na ironię, znów było w bród. Makuszewscy twierdzą, że produkcja mogłaby iść na dwie zmiany przy zatrudnieniu 180 pracowników! Jest 90, bo w roku z „Victorii” odeszło 40 osób. I

odejdzie następne 40, jeśli nie będzie pomocy. Brakuje gotówki na rozkręcenie produkcji. Ale czy jest sens? Przy ciągle umacniającej się złotówce byłoby to produkowanie jeszcze większych strat...

— Błędne koło — Wiktor

terów, popadających w kłopoty z powodu taniego euro. Jak również nie działa żaden skuteczny mechanizm, chroniący producentów przed skutkami monopolu państwowych gestorów surowca, w tym przypadku monopolu leśnego.



„Mocna złotówka i tanie euro dobijają eksporterów. Nasza firma pada, bo nie ma znikąd pomocy. Pracownicy na święta nie dostaną wypłaty”, mówi Wiktor Makuszewski, właściciel największego zakładu pracy w Szczuczynie

Europułapka

Makuszewski, który gospodarki rynkowej uczył się w rozkwicie „peerelu”, bo już w latach 70. miał prywatną firmę budowlaną, jest zdesperowany; z jednej strony tanie euro, a z drugiej wysokie ceny surowca, jako efekt monopolu Lasów Państwowych.

Gdzie szukać pomocy? Właściciele „Victorii” próbowali wszędzie. Z ich doświadczeń wynika, że pomoc nie może nikt. Nie ma w Polsce mechanizmu, przez który państwo łagodziłoby kłopoty ekspor-

Według Wiktora Makuszewskiego, pomoc mogłyby władze lokalne, umarzając podatek od nieruchomości. Starali się o umorzenie podatku za 4 miesiące, około 50 tys. zł. Niby niewiele, przy milionowych zobowiązaniach „Victorii”, ale dla firmy bardzo ważna. Gdyby gmina umorzyła podatek, starczyłoby na pełną wypłatę dla pracowników na święta. Nawet, gdyby zgodziła się o przesunięcie płatności o miesiąc. To byłby ważny gest dla strapionych przedsiębiorców i załogi. Poczuli by wsparcie środowiska, solidarność dodająca

sił do walki. W końcu „Victoria” daje pracę wielu ludziom w Szczuczynie. Wiele rodzin opiera na firmie swój byt.

Burmistrz Szczuczyna Waldemar Szczesny odmówił jednak umorzenia podatku. Powołał się na fakt, że „Victoria” wcześniej już korzystała z pomocy publicznej w tej formie (17,7 tys. euro w trzy lata). Nie podoba mu się, że mimo udzielonej pomocy, „nie wykazuje dobrej woli do terminowego regulowania zobowiązań podatkowych”. Burmistrz kilkakrotnie zabierał podatek wprost z konta „Victorii”.

Obecnie, zdaniem burmistrza Szczesnego, „nie wystąpiły okoliczności, które można określić ważnym interesem podatnika i publicznym”. „Victoria” prośbę umotywowwała trudną sytuacją, spowodowaną zmianą kursu euro i zmniejszoną produkcją. „Podjęcie decyzji o umorzeniu w oparciu o niekorzystny kurs euro byłoby naruszeniem warunków uczciwej konkurencji na rynku wspólnotowym”, uważa burmistrz.

— Powiedział, że w żadnym wypadku nie pomoże, bo gminy na to nie stać. Odmówił nawet przesunięcia płatności na styczeń.

Ale jak upadniemy i przyjdą do niego bezrobotni po zasiłek, będzie musiał pomóc. Odwołaliśmy się od tej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Bardzo to burmistrza źle do nas nastawiło. Spodziewamy się najgorszego, czyli zajęcia konta — mówi Wiktor Makuszewski.

Co będzie dalej z „Victorią”? Właściciele jeszcze walczą. Pojechali do Niemiec prosić partnerów o lepsze warunki płatności. Może tam coś wskórają. W Polsce spotkali się z obojętnością wszelkich władz. A u siebie, w Szczuczynie, wręcz z niechęcią!

JOANNA WILK

Na zdjęciu: Wiktor Makuszewski





Rozśpiewana

Halina Malinowska z Wąsosz jest urodzoną śpiewaczką. Należy do chóru parafialnego, ale śpiewanie podczas nabożeństw jej nie wystarczało.

— Jest poważne, dostojne, a mnie rozpiera chęć wesołego śpiewania starych piosenek, zapamiętanych w dzieciństwie — mówi. — A jak wypiję kieliszek, śpiewać mogę do rana!

W 2001 roku zaczęła chodzić po wsi i namawiać panie do utworzenia zespołu śpiewaczego. Podobnego do tego, który istniał krótko kilkanaście lat wcześniej. W ten sposób powstały „Wąsoszanki”! Oprócz Haliny, do zespołu na-

leżą Teresa Ol-dakowska, Krystyna Wróblewska, Bożena Zalewska, Bożena Żebrowska i Teresa Szmyłewska.

Repertuar mają coraz bogatszy. Halina wciąż przypomina sobie nowe piosenki. „Tam koło młyna...”, „Kiedym ja wiła wianek zielony”, „Zakochał się Janek w ubogiej Zosieńce”, „A

moja najmilsza za mąż musi iść” i wiele innych. Z powodzeniem występują publicznie. Zaczęły od lipcowych festynów w Wąsoszu. Odniosły sukcesy na przeglądach w Zbójnej i Osowcu.

— Mogłybyśmy śpiewać bodaj codziennie, ale okazji brak — mówi z żalem.

Śpiewają na ludową modłę, bez estradowego sztafażu. Ona podaje ton, reszta śpiewa. Bez muzyki, a capella.

Jak kiedyś, gdy na moście na Wissie, koło krzyża, zbierała się młodzież i śpiewała na cały Wąsosz. (MK)

Na zdjęciu: Halina Malinowska



Światło, które niosło Pokój

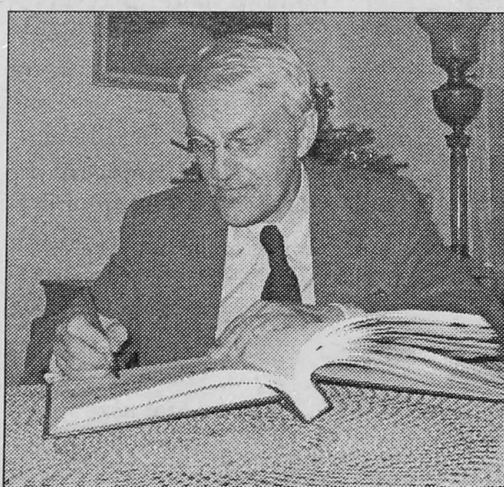
Tuż przed Wigilią, spod choinki na Starym Rynku w Łomży, mieniące się setkami lampek, każdy mógł ponieść do domu Betlejemskie Światło Pokoju.

Ks. kanonik Andrzej Godlewski, duszpasterz harcerstwa, przekazał harcerzom i mieszkańcom życzenia błogosławionych i radosnych świąt w imieniu Ordynariusza, ks. bp. Stanisława Stefanka.

Wiceprezydent Krzysztof Choński „ogrzał” skupionych przy światełku przesłaniem: „Niech to światło z Betlejem rozjaśnia mroki

codziennosci, niech rozjaśnia wasze dusze i umysły, niech daje nadzieję i szczęśliwe życie”.

Zespół ze Szkoły Podstawowej w Podgórzu wyśpiewał koledy...



Artyzm dekoracji

Dr Ryszard Bobrow, szef Departamentu Zbiorów Sztuki Zdobniczej w Muzeum Narodowym w Warszawie, był gościem ostatniego w 2005 roku spotkania w „Salonie pod Gontem” w skansenie w Nowogrodzie. Wieczór wypełniły opowieści o rzemiośle artystycznym i sztuce dekoracji.

Podziwiane do dziś piękne wazy, kufle, szklance, naczynia stołowe i liturgiczne, nawet w bogatych domach nie zawsze były w powszechnym użyciu, często stanowiły stałą dekorację salonu.

— W XVIII wieku bogato zdobiona monstrancja była jednym z głosów poli-

tycznej dyskusji o kościół narodowy — mówił gość Salonu. Na zdjęciu: dr Ryszard Bobrow

Marszałek dla zdolnych

Pierwsze stypendia dla młodzieży uzdolnionej artystycznie rozdzielił Urząd Marszałkowski. Miesięczne wsparcie w wysokości 250 złotych otrzymywać będzie przez najbliższy rok grupa 30 uczniów podstawówek, gimnazjów i szkół średnich,

którzy śpiewają, grają, tańczą, malują, piszą i odnoszą w tych dziedzinach sukcesy. Stypendyści uczą się w Białymstoku, Łomży, Suwałkach, Bielsku Podlaskim, Supraślu, Siemiatyczach, Gródku, Topczewie, Piątnicy i Długoborzu.

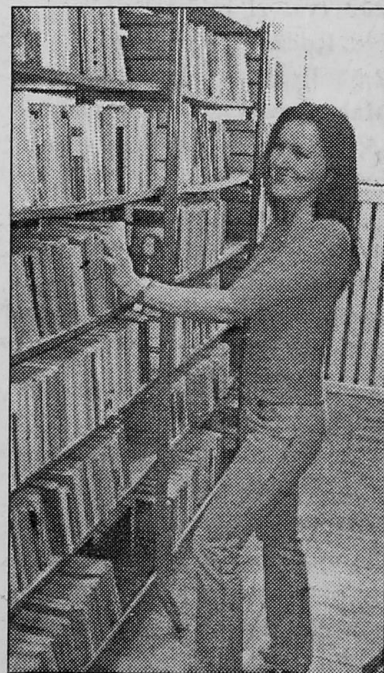
Pieniądze w okładkach

O 445 książek wzbogaciła się w tym roku Biblioteka Publiczna Gminy Czyżew-Osada za 11 tys. zł. 5 tys. na książki przekazał wójt Czyżewa Józef Dmochowski, a 6 tys. biblioteka otrzymała od Ministra Kultury w ramach programu „Promocja czytelnictwa”.

— Mamy nowości popularnonaukowe z różnych dziedzin wiedzy, książki dla dzieci i młodzieży oraz wciąż chętnie czytane romanse, horrory, powieści fantastyczne — mówi Katarzyna Kazimierczuk, kierownik BPG w Czyżewie-Osadle.

Biblioteka ma 600 czytelników, z których ponad połowa to młodzież. Ona też szczególnie chętnie korzysta z trzech stanowisk komputerowych ze stałym dostępem do Internetu, dwu drukarek i kserokopiarki.

Na zdjęciu: Katarzyna Kazimierczuk w „swojej” bibliotece

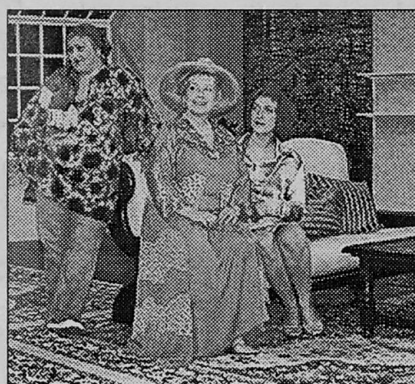


Tu warto być 29 grudnia 2005 — 4 stycznia 2006

Białystok

WIELKA GALA SYLWESTROWA z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Podlaskiej, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085-741-65-57), sobota, 31 grudnia, godz. 17.30 i 20.30.

Orkiestrę poprowadzi Marcin Nałęcz-Niesiołowski. Jako soliści wystąpią tenor Arnold Rutkowski (26 lat), utalentowany artysta z Łodzi, laureat licznych konkursów wokalnych (na zdjęciu) i niemiecka śpiewaczka Olivia Ohl-Szulik (sporan). W programie walce i polki J.J. Straussów oraz najsłynniejsze arie operowe, operetkowe i światowe przeboje muzyki popularnej. O godz. 23.00 w Filharmonii Podlaskiej rozpoczyna się bal sylwestrowy.



„**KLAN WDÓW**”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085-741-57-40), 29-30 grudnia oraz 1-4 stycznia, początek godz. 19.00.

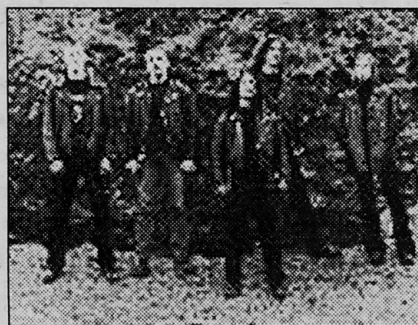
Spektakl według sztuki Ginette Beauvais-Garcii i Marie Chevalier, w reżyserii Ewy Marcinkówny, nie schodzi z afisza od połowy października, czyli dnia premiery. Róża (Emilia Krakowska, na zdjęciu)

nagle wdowieje. W związku z tragedią zbiegają się do jej mieszkania przyjaciółki, które też straciły mężów. W tym momencie zaczyna się akcja sztuki. Bohaterki opowiadają swoje historie, równie śmieszne, co gorzkie...

Łomża

„**SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROCKA!**”, koncert rockowy, klub PopArt (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086-216-32-26), czwartek, 29 grudnia, godz. 18.00.

Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych rozpoczął rok 2005 pod znakiem mocnego uderzenia, czyli koncertem muzyki rockowej i w takiej samej tonacji go kończy. Podczas czwartkowego koncertu zagrają zespoły Złomowisko, Sidhe i najbardziej znana grupa rockowa z Łomży, Memembris (na zdjęciu), uprawiająca black metal. Aktualnie w Memembris grają: Roman Sienicki, Adam Chrzanowski, Darek Kalinowski, Agnieszka Piotrowska i Zbigniew Zawadzki. Organizatorzy zapowiadają też niespodziankę. Co lub też kto nią będzie, okaże się podczas koncertu!



Suwałki

SYLWESTER POD GWIAZDAMI, sobota 31 grudnia, plac Konstytucji 3 Maja, godz. 23.00. Organizator: ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. 087-566-42-11).

Koncert sylwestrowy dla wszystkich suwalczan. Powitanie Nowego Roku przy rozgrzewającej muzyce i fajerwerkach. Wystąpi zespół Bossanova Band. Życzenia złoży prezydent Suwałk.

„**PAŁACYK ZIMOWY ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA**” w Muzeum Marii Konopnickiej (ul. Kościuszki 31, tel. 087-565-13-96), czynny codziennie w godzinach pracy Muzeum.

Święty wprowadził się do budynku Muzeum przed Bożym Narodzeniem dzięki pracownikom placówki i dziennikarzom „Tygodnika Suwalskiego”. Pozostanie tam cały rok, do następnej Gwiazdki! (MK)

Teatr Wierszalin otrzyma dotację z budżetu województwa podlaskiego

Przy protestach radnych Ligi Polskich Rodzin, którzy najpierw zablokowali mównicę, a potem opuścili salę obrad, Sejmik Województwa Podlaskiego uchwalił w ubiegłym tygodniu statut Teatru Wierszalin, jako instytucji samorządu wojewódzkiego i dotację na rok 2006 w wysokości 250 tys. zł.

Teatr Wierszalin to obecnie najbardziej znany za granicą ambasador polskiej kultury. Zdobywa nagrody na festiwalach sztuki na całym świecie.

Egzystująca w Supraślu grupa Pio-



Trauma na Sejmiku

tra Tomaszuka kilka lat nie działała z braku pieniędzy. Piotr Tomaszuk zwrócił się do Sejmiku z propozycją przejęcia Teatru przez samorząd województwa i spotkał się ze zrozumiałą, w świetle dokonań, przychylnością.

Na wieść o staraniach Tomaszuka i przyrzeczonych przez Zarząd Województwa oraz Ministerstwo Kultury dotacjach dla Wierszalina, radny Ligi Polskich Rodzin Zbigniew Puksza, nazwał Teatr „robaczywym rodzynkiem, który trzeba wykreślić z budżetu”. Zapowiedział, że „jeśli obecna koalicja SLD-PSL zatwierdzi dotację, to w kolejnej kadencji ten teatr zostanie z Podlasia przegnany kijami”. Poseł LPR Andrzej Fedorowicz domagał się tego samego, czyli odmowy dotowania Wierszalina przez ministra kultury.

Na sesji budżetowej Sejmiku w minionym tygodniu, w punkcie dyskusji, dotyczącym dotacji dla Wierszalina, radni LPR stanęli przy mównicy i nie chcieli do niej nikogo dopuścić. Obrady zostały przerwane. Potem sami opuścili salę. Pozostali radni, w liczbie 16, jednogłośnie uchwaliли statut Wierszalina i budżet z dotacją. Przewodniczący Sejmiku, Zbigniew Krzywicki stwierdził, że wynik głosowania nie cieszy go.

— Dla mnie to przeżycie traumatyczne, nie radość — skomentował Krzywicki zachowanie radnych LPR.

Co bulwersuje radnych LPR? Zarzucają Tomaszukowi obrazę uczuć religijnych. Jako przykład podają spektakl sprzed pięciu lat pt. „Ofiara Wilgefortis”. To przedstawienie, oparte na średniowiecznej legendzie o męczennicy chrześcijańskiej, portugalskiej księżniczce Wilgefortis. Ojciec chciał ją wydać za mąż za pogańskiego księcia Sycylii, ale ona ślubowała wyłącznie miłość Jezusowi. Modlitwą wyblagała, że Bóg sprawił, iż wyrosła jej broda, i małżeństwo nie doszło do skutku... Za to została z rozkazu ojca ukrzyżowana!

— To sztuka religijna. Opowiada o potrzebie miłości do Boga. Wiele razy byli na widowni księża i zakonnicy i

wychodzili zachwyceni — mówi Piotr Tomaszuk.

Radnych LPR wzburzyła scenografia Mikołaja Maleszy, a konkretnie fragment w postaci ukrzyżowanej kobiety z brodą, z obnażonymi piersiami (patrz zdjęcie). Wspierający ich poseł LPR Andrzej Fedorowicz uogólnia: Wierszalin „ocieka pornografią i demoralizacją”.

Wierszalin to jeden z nielicznych w Polsce tzw. teatrów poszukujących. Autorskie spektakle Piotra Tomaszuka, ze scenografiami najwybitniejszych twórców, opowiadają o istocie człowieczeństwa i korzeniach kultury. Swoim protestem działacze LPR z Podlaskiego tworzą sobie i partii wizerunek „wyznawców Ciemnogrodu”. Ci, rozsądni skądinąd lokalni politycy, w kwestiach „ideologicznych” stają się śmieszni. Oby nie stali się groźni. (MK)

Na zdjęciu: fragment scenografii Mikołaja Maleszy do „Ofiary Wilgefortis”

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

30 grudnia (piątek) — • Kurczak mały, godz. 14.00, 15.30 • Harry Potter i czara ognia, godz. 17.00 • Wierny ogrodnik, godz. 19.45;

31 grudnia (sobota) — • Kurczak mały, godz. 15.00 • Harry Potter i czara ognia, godz. 16.30 • Wierny ogrodnik, godz. 19.15;

1 stycznia (niedziela) — • Kurczak mały, godz. 14.00, 15.30 • Harry Potter i czara ognia, godz. 17.00 • Wierny ogrodnik, godz. 19.45;

2-5 stycznia (poniedziałek — czwartek) — • Kurczak mały, godz. 16.00 • Harry Potter i czara ognia, godz. 17.30 • Wierny ogrodnik, godz. 20.15.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.



Z nocnego dyżuru

— Niech mi pani pomoże usunąć tę ciążę. Nie mogę urodzić tego dziecka. To będzie czwarte. Mąż zagroził, że nie przyjmie mnie z nim do domu. Muszę usunąć. Pani wie gdzie i jak. Proszę mi pomóc — płakała, prosiła, przekonywała położną kobieta z podciechanowieckiej wsi.

Nie trafiały do niej żadne argumenty. Do szpitala przyjechała z postanowieniem usunięcia płodu i tylko oczekiwała odpowiedzi.

— Nie wiedziałam, co zrobić. Moja córka miała wtedy trzy lata. Zaproponowałam, żeby urodziła dziecko, a ja je zaadoptuję. Miała powiedzieć o tym swojemu mężowi — opowiada położna.

Uspokojona ciężarna pojechała do domu. Potem przyjeżdżała na badania kontrolne. Już nie histeryzowała. Położna oswoiła się z myślą, że w jej rodzinie będzie drugie dziecko. Obie pamiętały o umowie.

— Tak się złożyło, że rodziła w czasie mojego dyżuru. Odebrałam zdrowego i ślicznego chłopca. Podałam go matce. Kiedy go przytulała, spytałam o naszą umowę. Pamiętała, ale dziecka nie oddała. Potem urodziła jeszcze jedno...

— Od trzech lat po raz pierwszy normalnie spałam — wyznała kobieta po szczęśliwym porodzie

Zaczęła opowiadać o wcześniejszych niepokojących, powracających snach. Bała się zasypiać, bo we śnie jakby przypływały do niej butelki z mlekiem dla dziecka. Stały się koszmarem. Budziła się przerażona i przypominała sobie tylko o jednym. Zabieg! Wtedy była jeszcze panną... Koszmary senne męczyły ją od usunięcia pierwszej ciąży.

Wyszła za męża. Zaszła w ciążę. Z utęsknieniem czekała na dziecko. Koszmary senne minęły po szczęśliwym porodzie.

Zwischen położnej Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem wysłuchała

MARIA TOCKA

Droga opieka

Od 1 stycznia 2006 roku zacznie działalność Dom Pomocy Społecznej w Jałowie koło Michałowa dla przewlekle chorych psychicznie. Do końca roku był domem dla samotnych starszych, ale wiele łóżek było wolnych.

— W domach opieki w Podlaskiem do niedawna brakowało miejsc — wyjaśnia, co spowodowało nagłą zmianę, dyrektor Powiatowego Centrum Pomoc Rodzinie w Białymstoku Elżbieta Turczewska.

— Pensjonariusz płaci ok. 70 proc. swoich dochodów (średnio to około 400–500 zł), resztę od stycznia 2004 powinna gmina (około 1000 zł). Gminy nie mają pieniędzy i wybierają tańszą formę pomocy, tzw. usługi opiekuńcze. Chory zostaje w domu i do niego przychodzi opiekunka, która pomaga mu się umyć, sprząta i gotuje. Takie rozwiązanie nie wchodzi w grę w przypadku chorych psychicznie. W powiecie białostockim oprócz przekształcanego właśnie domu w Jałowie ośrodki dla takich chorych są jeszcze w Choroszczy i Garbarach. Tam jednak ciągle są kolejki.

Litewskie świętowanie

Litewskie tradycje świąt Bożego Narodzenia są zbliżone do polskich. Okres świąteczny na Litwie rozpoczął się w tym roku już pod koniec listopada, gdy na Placu Katedralnym w Wilnie uroczyste zapalona została choinka. Na placu ustawiany jest też największy żłobek na Litwie.

Nieodłącznym elementem wigilijnego stołu na Litwie są śliżyki, czyli drobne pierożki z ciasta drożdżowego z makiem. Litwini nazywają je kucziukai, od słowa kuczios, co oznacza Wigilię Bożego Narodzenia.

Od pięciu lat najważniejszy polski bal sylwestrowy na Litwie odbywa się w Domu Polskim w Wilnie, w którym około 200 osób bawi się przy polskiej muzyce do białego rana.

Ulubionym miejscem powitania Nowego Roku przez obcokrajowców (Polacy, Niemcy i Rosjanie) są Druskieniki.

Wierny i lojalny

Silna pozycja Krzysztofa Jurgiel (52 lata) w Prawie i Sprawiedliwości wynika z jego pozycji w Podlaskiem, mateczniku tej partii. — Bez niego PiS straciłoby tu połowę siły ogniowej — mówi poseł Robert Tyszkiewicz, lider regionalnej Platformy Obywatelskiej.

W Podlaskiem najpierw jest więc Jurgiel, potem długo, długo nikt, dopiero potem reszta pisowskiej drobicy.

— W regionalnym PiS tylko on może sobie pozwolić na przeciwstawianie się kolegom, na głoszenie własnego zdania — dodaje Tyszkiewicz.

Poza niekwestionowaną pozycją w Podlaskiem, liczy się wierność. Krzysztof Jurgiel, współzałożyciel

„Ja jestem z Polski wypowiedziane w trakcie Europejskiej wystarczająco Jednak nowy minister rolnictwa zaliczany jest

branego szefa, Krzysztofa Jurgiel.

Człowiek Bliźniaków

Józef Mozolewski, szef podlaskiej Solidarności, spotkał Jurgiel w pamiętnym 1980 roku. Został mu sympatyczne wspomnienia i przekonanie, że Krzysztof Jurgiel, wtedy młody geodeta po Politechnice Warszawskiej, kierownik w Okręgowym Przedsiębiorstwie

Geodezyjno-Kartograficznym w Białymstoku,

Krzysztof Jurgiel to zaufany człowiek Kaczyńskich. Był im wierny nawet w chudych latach

Porozumienia Centrum, pierwszej partii Kaczyńskich, trwał przy nich w najtrudniejszych czasach. Także wtedy, gdy wydawało się, że zupełnie znikną ze sceny politycznej. Kaczyńscy takiej lojalności nie zapominają.

— Jurgiel jest podobny do braci. Pamiętliwy, drażliwy na swoim punkcie, od współpracowników wymaga bezwzględnej lojalności. Sam jednak też jest do bólu lojalny wobec innych, nigdy nie zostawia swoich ludzi — mówi polityk prawicy, wyliczając tych, których Jurgiel, także w imię lojalności, już ściągnął do ministerstwa. Albo wkrótce pewnie ściągnie. Jest wśród nich Andrzej Zaman, inżynier rolnik, wieloletni przyjaciel Jurgiel, inspektor w starostwie w Białymstoku. W jego przypadku w grę wchodzi nie tylko lojalność: razem, w szerszym gronie, od ponad dwóch lat przygotowywali się do przejścia ministerstwa.

— Pisaliśmy program rolny PiS, spotykaliśmy się z ludźmi. Krzysztof jest dobrze przygotowany do swojej roli — zapewnia Zaman.

Ludwik Dorn — ministrem spraw wewnętrznych, Zbigniew Ziobro — szefem resortu sprawiedliwości, a Zbigniew Waserman — koordynatorem służb specjalnych. Nie tylko te stanowiska w rządzie tworzonemu przez PiS były z góry przesądzone. Także resort rolnictwa miał wcześniej wy-

nie pchał się do pełnienia funkcji

związkowych. Zostało mu to: choć w Solidarności był (i szczylił się tym) przez lata i jest do dziś, nigdy nie pełnił żadnej funkcji.

W „Geodezji” poznał go Jan Kurzyński. We dwóch pod koniec lat 80. założyli geodezyjno-kartograficzną firmę Meridan i zatrudnili kilka osób. Kokosów nie zrobili, ale dawało się z firmy żyć.

— To był romantyczny okres polskiego biznesu. Raczkujać firma, uczyliśmy się robienia interesów. Można wtedy dobrze się poznać. Przekonałem się, że to człowiek uczciwy, dobry fachowiec, lojalny współpracownik. I do tego odporny na wpływy. To chyba ważne u polityka, żeby nie był łasy na prezenty i kopertówki, a i sam nie chciał ich dawać? — chwali dawnego kolegę Kurzyński, do dziś prowadzący firmę Meridan.

Po pracy Jurgiel wymykał się na zebrania Porozumienia Centrum.

— Dla nas obu była to wspólnota ideowa. Ludzie chcieli się odnaleźć, skupić wokół jakiegoś sztandaru — twierdzi Andrzej Zaman, wówczas, tak jak i Jurgiel, w PC.

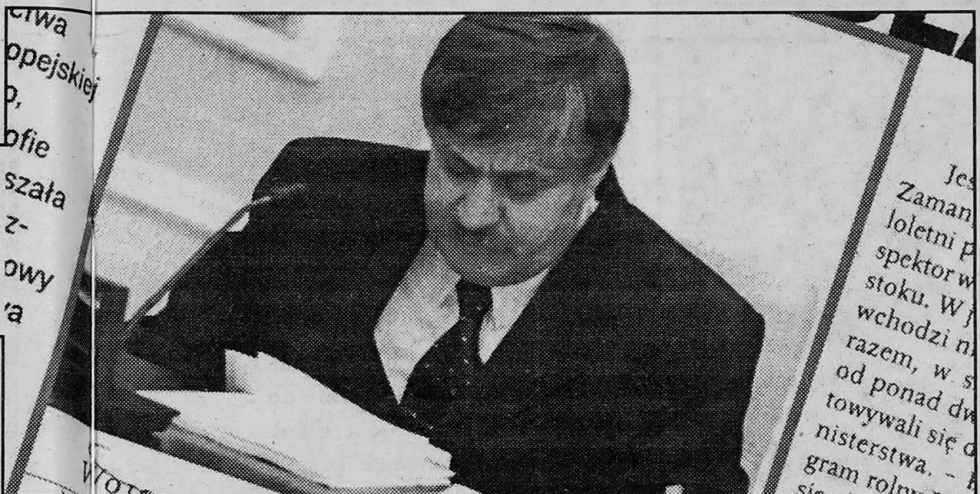
Łączył ich apetyt na zmiany



„z Polski i swoją godność mam”, to jedno zdanie, nie w trakcie rozmów o reformie cukrownictwa w Unii wystarczyło, by o Krzysztofie Jurgielu usłyszała Polska. Minister rolnictwa nie pojawił się w polityce nagle. Od lat uważany jest do najważniejszych polityków PiS

— Był inicjatorem Katolickiego Uniwersytetu Ludowego, a o tym Kościół nie zapomina — zapewnia. — Gdy Kościół czegoś potrzebuje, może liczyć na Jurgiel. I odwrotnie. Kilka lat wystarczyło, żeby Jurgiel, zrazu radny, potem prezydent 300 000 miasta, stał się jednym z najsilniejszych polityków w Podlaskiem. Nic dziwnego, w Polsce, antykomunizm i hasła stworzenia silnej partii chadeckiej, rzucane przez Jarosława Kaczyńskiego. Razem, jako nieliczni w Białymstoku, wytrwali w PC aż do końca dekady, do powołania PiS.

— Tamte porażki sporo nas nauczyły. Szczególnie klęska prawicy w wyborach w 1993 roku — uważa Zaman.



Między innymi tego, że myśleć można globalnie, ale działać trzeba lokalnie. W 1994 roku lokalnej prawicy udało się porozumieć. Jurgiel został radnym, wiceprezydentem Białegostoku, a rok później, po śmierci prezydenta, zajął jego miejsce. Z biznesu musiał zrezygnować. Zaczął odnosić sukcesy, które dostrzegała nawet opozycja.

— To był dobry czas dla miasta, bo kwitł handel ze Wschodem, co ułatwiło rządzenie, a prawica miała sporą przewagę w radzie — mówi Krzysztof Bil-Jaruzelski, radny klubu SLD-UP-SdPL.

Jego zdaniem spowodowało to, że Jurgiel stał się arogancki i zbyt przekonany o swojej nieomyślności. Zaczął więc popełniać kosztowne błędy. Za najbardziej brzemienne w skutki finansowe Bil-Jaruzelski uważa niesłuszne podniesienie czynszu, płaconego przez kilkanaście tysięcy ludzi. Po ich odwołaniach do wyższej instancji, nadpłaty musiały zostać zwrócone.

Krzysztof Jurgiel nigdy nie ukrywał swojej żarliwej wiary. Miało to przełożenie także na życie doczesne. Ma znakomite kontakty z Kościołem, nie tylko ze szczytami hierarchii, ale także na poziomie parafii, ocenia polityk prawicy z Białegostoku.

— Był inicjatorem Katolickiego Uniwersytetu Ludowego, a o tym Kościół nie zapomina — zapewnia. — Gdy Kościół czegoś potrzebuje, może liczyć na Jurgiel. I odwrotnie.

Kilka lat wystarczyło, żeby Jurgiel, zrazu radny, potem prezydent 300 000 miasta, stał się jednym z najsilniejszych polityków w Podlaskiem. Nic dziwnego,

że w 1997 roku zdobył jedną piątą wszystkich głosów w Białostockiem, wyprzedzając Włodzimierza Cimoszewicza, ustępującego premiera z SLD, a rok później, też z doskonałym wynikiem, został dodatkowo szefem Sejmiku Wojewódzkiego.

Skąd ten sukces Jurgiel?

— Chyba stąd, że jest stały w poglądach i zachowaniach. I obliczalny — mówi Andrzej Zaman. — Nie dał większych plam, nie wmanewrował się w podejrzone interesy, a ludzie potrafią docenić stałość poglądów i pracowitość. Niedostatki medialne wyrównuje szczerością. Dla ludzi w Podlaskiem jest taki „swoj”.

W następnej kadencji Sejmu, już będąc posłem PiS, dał się poznać jako autor ogromnej liczby interpelacji i zapytań poselskich. To też była niezła metoda na promocję własnej osoby. Wprost nękał swoją aktywnością eseldowski rząd. Część prasy okrzyknęła go najpracowitszym podlaskim posłem, inna kpiała: „Mówi się, że materiały od instytucji kontrolujących, czy odpowiedzi na interpelacje oddaje pismakom, zanim je przeczyta. I odwrotnie — problemy poruszane przez gazety wędrują do rządu, jako Jurgielowe wątpliwości”.

Lokalna prasa raz lubi, raz nie

lubi, raz ceni, raz nie docenia Jurgiel. Gdy kilka lat temu zamieszczono zdjęcie obecnego ministra, dłubiącego w nosie, trudno było kupić w kiosku gazetę. Sensacja była spora, miasto miało ubaw.

— Jurgiel jest jak Podlaskie. Tu dłuwanie w nosie daje popularność. To przecież takie swoje

skie — twierdzi polityk SLD.

Nie dla Millera

Gdy w 2003 roku opustoszał w Podlaskiem fotel senatorski, lider PiS wyznaczył posła Jurgiel do kandydowania do Senatu. Chodziło o to, że można było na jego miejsce wprowadzić jeszcze jednego człowieka do Sejmu, a jednocześnie wygrać zwycięstwo do Senatu propagandowo.

— Jurgiel miał ciepłą posadkę, a tu trzeba wziąć udział w kampanii! W PiS mówiono, że to test jego lojalności wobec lidera. Kręcił nosem, ale zgodził się — mówi polityk PiS. — Kaczyński uznał, że tylko on może wygrać w cuglach z kandydatem SLD.

— Jest okazja, aby społeczeństwo mogło powiedzieć, co sądzi o rządach SLD. Z lotniskowca, jakim jest Podlaskie, będziemy mogli wystartować do wielkiego ataku — mówił w Białymstoku podczas inauguracji kampanii Jurgiel Jarosław Kaczyński. Polskie i znajomo brzmiące nazwiska już nie raz w Podlaskiem pomagały w pozyskiwaniu wyborców. Więc gdy do starcia PiS namaścił Jurgiel, Liga Polskich Rodzin rzuciła do boju Kaczyńskiego (Marka), a SLD — Krzysztofa Bila-Jaruzelskiego.

Jurgiel wygrał. Dostał, przy niewielkiej frekwencji wyborczej, jedną trzecią wszystkich głosów. Pomogło hasło „Tak dla Jurgiel, to nie dla Millera” i rosnąca niechęć ludzi do rządu SLD.

Na zwycięstwo PiS w Podlaskiem Jurgiel pracował całe lata. Czy poradzi sobie jako minister rolnictwa? Na pewno czeka go niejedna wpadka i gafa. Ale Jurgiel to typ administratora, potrafiącego robić porządku na znanym sobie terenie, na wychodzonych po wielokroć ścieżkach.

WOJCIECH DUDA-DUDKIEWICZ

Fot. W. Olkuśnik (OZON)

Ulica modlitwy i... miodu

Hodował jedwabniki, które „same” tkwały ornaty; jeden podarował papieżowi. Pisał modlitewniki i podręczniki pszczelarstwa; w tej drugiej dziedzinie był sławą. Z gustem znawcy sztuki wyposażył kościoły. Piękna mozaika wewnątrz i na zewnątrz świątyni to ewenement w małych miejscowościach. Znany był także z działalności dobroczynnej.

Ksiądz Tadeusz Ciborowski (ur. 1885), proboszcz parafii Mały Płock, do której przybył w roku 1933. We wrześniu 1939, aresztowany przez Niemców, przewieziony został do obozu w Działdowie. Tu zmarł prawdopodobnie wiosną 1940 roku.

— Starsi ludzie, w tym moja babcia, zawsze wspominali go z szacunkiem, dodając „To był ksiądz!” — mówi Maria Żelazna, nauczycielka w Szkole Podstawowej w Małym Płocku.

W roku 1999 Rada Gminy nazwała ulicę, przy której stoi kościół, imieniem księdza Tadeusza Ciborowskiego. W ten sposób zasłużony kapłan „wrócił” do miejsca, które było mu szczególnie bliskie.

Na zdjęciu: ulica Księdza Tadeusza Ciborowskiego w Małym Płocku



O mleczny przepływ

Swobodnego „przepływu” tzw. kwot mlecznych między regionami domagają się podlascy rolnicy zrzeszeni w Związku Hodowców Bydła i Producentów Mleka. W niektórych województwach limity wyznaczone przez Unię Europejską nie są wykorzystywane, ale w obecnym stanie prawnym nie można ich przenieść tam, gdzie mleczarstwo rozwija się lepiej. Swoje postulaty hodowcy przekazali wiceprzewodniczącemu sejmowej Komisji Rolnictwa, podlaskiemu posłowi Andrzejowi Fedorowiczowi (LPR).





Odpowiadają uczniowie Szkoły Podstawowej w Kupiskach (gm. Łomża).

Bogusław Kuzia, klasa szósta: — Najbardziej zapamiętałem wakacje nad morzem i taką angienę, że skończyło się w szpitalu

Kamila Kruszewska, kl. VI: — Moja siostra Karolina złamała nogę w czasie meczu koszykówki bawiłam się na weselach moich dwóch stryjecznych sióstr, a w czasie „czwartków lekkoatletycznych” w Warszawie nie załapałam się do finału skoku wzwyż. W naszej wsi, Jednacie, nareszcie doczekaliśmy się asfaltowanej drogi.

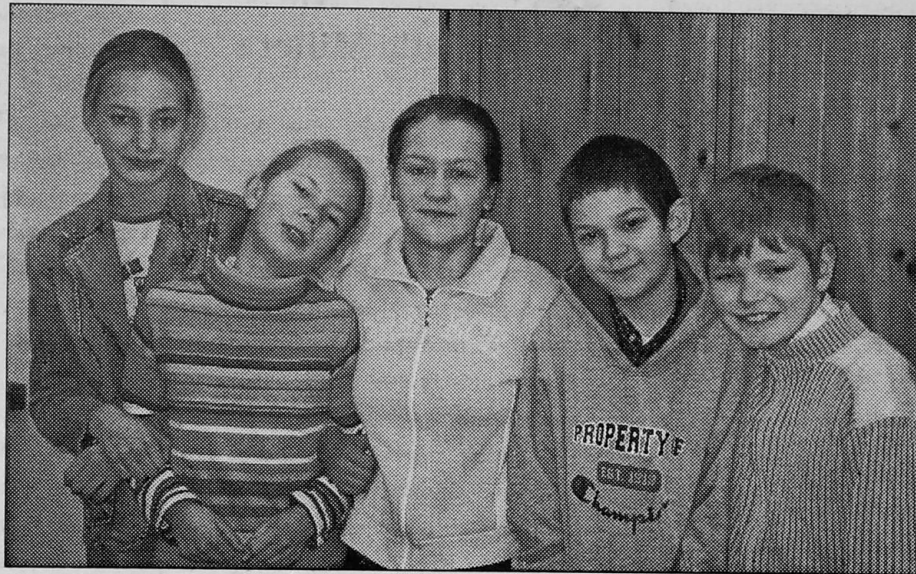
Kasia Bednarczyk, kl. VI: — Wakacje w Warszawie, ślub mojego chrzestnego ojca. Za-

chorował nasz Brutus. I niestety...

Lena Zawalich, kl. V: — 3 września urodził się mój brat Szymek, a na koloniach w Koszalinie nad jeziorem Śniardwy. Zdobyłem pierwsze miejsce w eliminacjach gminnych turnieju tenisa stołowego „Kontaktów” i pierwsze miej-

Nie zdarzyło się nic ciekawego, nic ważnego. Tylko znowu minął rok bez mamy...

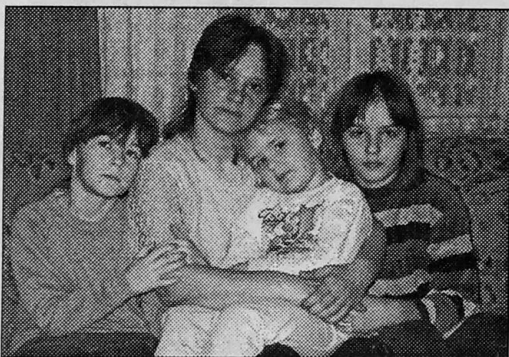
Jak minął Ci rok?



sce w rzucie piłeczką palantową w „czwartkach lekkoatletycznych” w Łomży.

Adam Śmiarowski, kl. V: —

Na zdjęciu (od lewej): Kamila Kruszewska, Kasia Bednarczyk, Lena Zawalich, Adam Śmiarowski i Bogusław Kuzia



Dziewięć żyć

— Pomagam im, chociaż oni o tym nie wiedzą. Nie wiedzą o tym również ludzie z naszej wsi, bo taki gest źle jest widziany — mówi mieszkanka Grzymał (gm. Nowogród).

Drewniany domek. Ściany wyraźnie pochylił czas. „W środku dziewięć żyć”: rodzice i siedmioro dzieci w wieku 3, 9, 11, 13, 14, 15 i 17 lat. Ich miesięczny dochód: 1400 złotych.

Pięć hektarów ziemi, żadnych maszyn. Sadzą ziemniaki i inne

warzywa. W sezonie ojciec pracuje na budowach. Ale teraz jest zima. Widać ją nie tylko za oknem.

— Pomaga nam gmina — mówi Agata Jankowska. — Ale ciągle słyszymy tu i tam, jak to nam dobrze! Nikt nie wie, że nasze dzieci nie dostają w szkole paczek

w czasie „choinki”, bo nie stać nas na składkę. Nie chodzą z klasą ani do kina, ani do teatru, bo nie stać nas na bilet. Wtedy zostają w domu, żeby im nie było przykro, a ja piszę usprawiedliwienie. Już dawno nie czekają na Mikołaja. Musimy leczyć syna, który jest inwalidą. Każdego dnia budzę się z myślą, jak przeżyć... Nie skarżę się, ale nie rozumiem, czego można nam zazdrościć? Przecież się nie ukrywamy!

— Nasze dzieci wstydzą się w szkole tego, że są biedne — mówi Agata Jankowska. — Rozmawiamy o tym. Nie oczekujemy pomocy, bo innym ludziom też żyje się ciężko. Ale czujemy się, jak pod obstrzałem.

— Dom się zapada. Pękają ściany, „siadają” podłogi, krzywy sufit. Właściwie nadaje się tylko do rozbiórki, bo żaden remont nic tu nie pomoże.

Na zdjęciu: Agata Jankowska z córkami Ilonką, Kingą i Izą

(Kto chce pomóc rodzinie, proszę o kontakt: Gabriela Szczęsna, tel. 086 216-42-43, 086 215-35-68, 604-635-883).

Wydarzenie roku 2005

HENRYKA JANINA MIODUSZEWSKA z Lutostani (gm. Łomża), radna powiatu łomżyńskiego: — W rodzinie wielka radość, gdyż we wrześniu urodziła się moja wnusia Ewa, a w gospodarstwie przybyły nam maszyny. We wsi doczekaliśmy się stałego sklepu. W gminie, dzięki remontowi drogi Milewo — Gać — Puchały, rozwiązał się problem dowozu gimnazjalistów na lekcje w Łomży. Ważnym wydarzeniem jest również budowa Szkoły Podstawowej w Wygodzie.

Na zdjęciu: Henryka Janina Mioduszevska



Raport:

• Około 5,5 kilometra dróg powiatowych wyremontowano w roku 2005.

• Wojewódzki Przegląd Teatrów Wiejskich i Obrzędowych odbędzie się w Łomży 18–19 lutego 2006 roku.

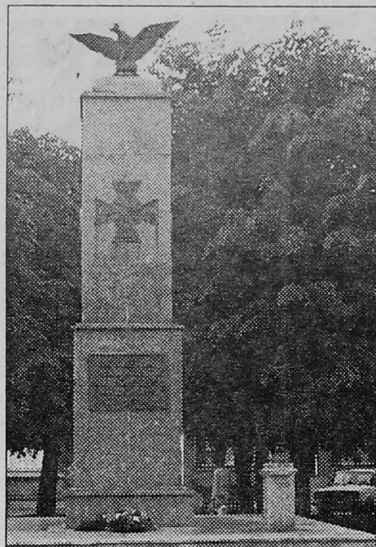
• Drugie wydanie książki Aliiny Schramm pt. „Roman Dmowski w Drozdowie” przygotowuje Muzeum Przyrody. Przywódca ruchu narodowego, zaprzyjaźniony z Lutosławskimi, był tu wielokrotnie. Umarł w Drozdowie, 2 stycznia 1939 roku.

• Bez przeszkód buduje się dwupiętrowa siedziba gimnazjum w Jedwabnem. Oddanie do użytku z nowym rokiem szkolnym. Budynek powstaje przede wszystkim dzięki wsparciu unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (75 proc. kosztów).

• Opracowywana jest dokumentacja budowy wodociągu Orlikowo — Olszewo Góra — Pawełki — Stryjaki — Karwowo — Konopki Chude — Konopki Tłuste — Borawskie — Witynie. Na 49 sołectw w gminie Jedwabne wodociąg ma tylko 7 miejscowości: Grądy Małe, Grądy Wielkie, Jedwabne, Kossaki, Kotowo Plac, Kucze Duże i Przestrzele.

• Na internetowej stronie Gminy Wizna hasło Klubu Sportowego Skra Wizna: „Zawsze wierni, zawsze razem”.





JÓZEF WASILEWSKI, mieszkaniec Niedźwiadnej: — To był kolejny rok niedobry dla Polski. A jeśli dla Polski, to także dla

Raport:

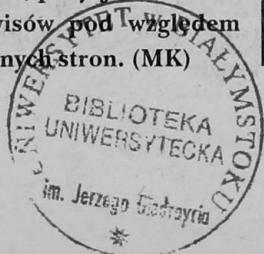
- Budżet na rok 2006 uchwalili radni Grajewo na sesji 28 grudnia, ostatniej w roku 2005. Dochody miasta wyniosą 42 mln zł, a wydatki 45,5 mln zł. Deficyt 3,5 mln zł pokryty będzie nadwyżką budżetową i kredytami.

- Nie będzie sylwestra pod gwiazdami w Grajewie. Popularnemu w innych miastach witaniu Nowego Roku w plenerze, z szampanem i fajerwerkami, przeciwny jest burmistrz Krzysztof Waszkiewicz. Uważa, że plac przed Urzędem Miejskim nie nadaje się na taką imprezę. Burmistrz nie jest też przekonany, czy grajewianie w ogóle zjawiliby się w sylwestra na placu. Obawia się posadzenia o rozrzutność (należałoby wynająć na koszt miasta ochronę). „Co ludzie powiedzą, jeśli na balu będzie bawić się tylko 30 ochrania-ry?”, pyta retorycznie.

- Dwóch mężczyzn uległo zacczeniu w pożarze mieszkania na osiedlu Centrum w Grajewie w minionym tygodniu. Trafili do szpitala. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaproszenie ognia.

- „Klub recenzentów” działa w Gimnazjum Gminnym w Wąsosz. Piszec recenzje nowości wydawniczych, trafiających do księgozbioru Biblioteki Gminnej. Recenzje są przyklejane do okładek recenzowanych książek i stanowią rekomendację dla czytelników. Są też publikowane na tablicy klubowej w bibliotece. To sposób na zaszczepianie gimnazjalistom miłości do książek, wymślony przez bibliotekę i szkołę.

- Serwis internetowy Gimnazjum Gminnego w Radziłowie (www.radzilow.scholaris.pl) jest najlepszym serwisem gimnazjalnym na serwerze scholaris. Zajmuje pierwszą pozycję w rankingu 50 serwisów pod względem ilości pobranych stron. (MK)



BLISKIE

KONTAKTY

każdego Polaka. Osobiście zdrowie z nerwów tracę, gdy obserwuję, co się dzieje w polityce. Rząd powinien być dla wszystkich Po-

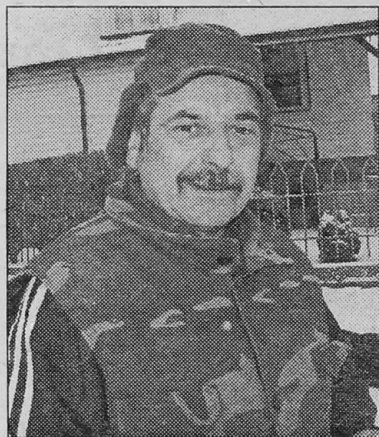
EWA GRUNWALD, dyrektor Szkoły Podstawowej w Niedźwiadnej: — Moja córka dostała się na studia, na wymarzoną eko-

Minął rok 2005

Co przyniósł nam, naszej miejscowości, regionowi, Polsce?

laków jak ojciec dla rodziny i o wszystkich jednakowo dbać. Mieśliśmy kolejny raz przedwyborcze obietnice, a po wyborach partyjniackie rozgrywki o koryto. To się powtarza w każdych wyborach. A gdzie troska o zwykłego człowieka? Polityczny bałagan i prywatna polityków przekładają się na sytuację w każdej rodzinie, na stres, nerwy i nieporozumienia rodzinne. Ludzie nie mogą spokojnie pracować, zarabiać i normalnie żyć. Rolnicy, na przykład, stracili dużo na tym, że padł handel mięsny z Rosją. (MK)

Na zdjęciu: Józef Wasilewski



nomię na uniwersytecie. To było najważniejsze i najlepsze wydarzenie w naszej rodzinie.

W życiu wsi bez wątpienia wydarzeniem nr 1 był powrót do kościoła zabytkowego, barokowego ołtarza. Ludzie pamiętali ten przepiękny ołtarz. Znajdował się w naszym kościele do lat 70., zanim został usunięty podczas remontu kościoła. Tęsknili za nim. I wreszcie znalazł się ksiądz, który sprawił, że ołtarz powrócił.

W powiecie grajewskim najważniejszą, moim zdaniem, była nagroda marszałka województwa

podlaskiego dla naszego księdza proboszcza Jarosława Stefaniaka, właśnie za doprowadzenie do rekonstrukcji zniszczonego ołtarza i umieszczenie go na powrót w kościele w Niedźwiadnej.

Na zdjęciu: Ewa Grunwald



Wolność Tomku...

Tej zasady nadużywa właściciel posesji na rogu ul. Piłsudskiego i Sportowej w Grajewie. Na podwórzu piętrzą się sterty złomu, desek, kartonów i innych rupieci. Widok nieprzyjemny dla przechodniów. A cóż dopiero dla sąsiadów, którzy latami znoszą też fetor, wydobywający się z rupieciarni, a na swoich podwórkach potykają się o... wybie-



W Mścichach wyrosła nowa kaplica Zryw

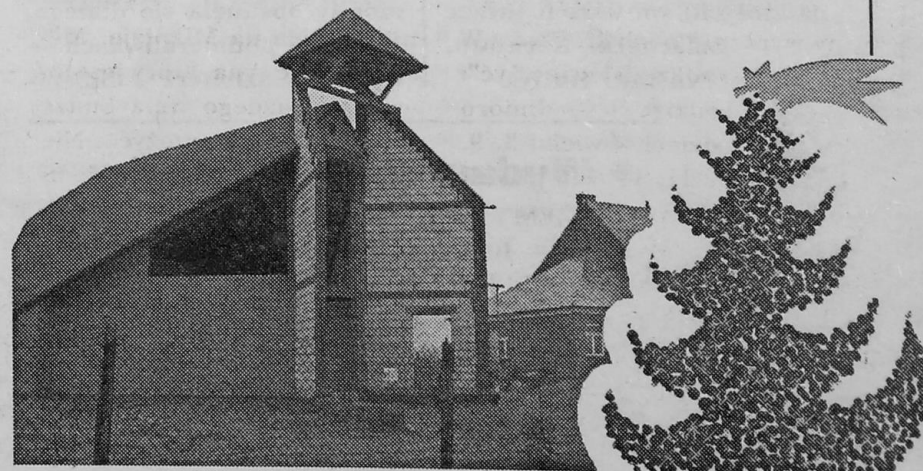
Koło Szkoły Podstawowej w Mścichach (gm. Radziłów) od września budowana jest wiejska kaplica. Mury wyrosły błyskawicznie.

Mścichy należą do parafii Radziłów. Od wielu lat raz w tygodniu ksiądz z Radziłowa odprawia tu nabożeństwo w kaplicy, urządzonej w budynku ofiarowanym przez byłego mieszkańca wsi. Właściciel budynku wrócił z USA i zaczął domagać się od parafii uporządkowania stanu własności. Według sołtysa Kazimierza Chmielewskiego, do porozumienia nie doszło i wieś rzuciła hasło budowy nowej kaplicy. Ludzie wyznaczili sobie składki na budowę, pracowali przy wykopach. Przeprowadzili zbiórke pieniężną w sąsiednich wsiach. Wyrósł okazały budynek, prawie kościół.

Ale to dopiero surowe mury. Na wykończenie potrzebne są nowe fundusze.

— Dla kogo ta kaplica, kto ją utrzyma? Wieś wyludniła się, zostało niecałe 50 rodzin. A do kościoła w Radziłowie kilka kilometrów dobrą drogą — mówią malkontenci. (MK)

Na zdjęciu: mury nowej kaplicy



gające z zagraconej posesji szczury! Właściciel graciarni nie reaguje od lat na wezwania policji do zrobienia porządku. Urzędnicy miejscy twierdzą, że nakładali na niego grzywny. Także bez skutku. A co z egzekucją kar? Od kilku tygodni burmistrz ma większe możliwości egzekwowania porządku, bo dysponuje Strażą Miejską. (MK)

Na zdjęciu: góra odpadów i rupieci widoczna jest z ulicy





Raport:

• Sesja Rady Powiatu Kolneńskiego odbędzie się w czwartek, 29 grudnia 2005 roku (godz. 13.00), w sali starostwa.

• O 166 tysięcy więcej (niż w roku 2005), na podstawie zakontraktowanych umów, otrzymał Szpital Ogólny w Kolnie na „lecznictwo i specjalistykę medyczną” na rok 2006.

• Zamiast żądanych 40 tysięcy złotych, pracownica Urzędu Skarbowego w Kolnie dostanie 7,5 tysiąca jako odszkodowanie za mobbing ze strony naczelnika, orzekł sąd w Łomży. Jego zdaniem zarzutu w sensie „długotrwałego i uporczywego nękania i poniżania pracownika” cały proces nie udowodnił.

• Oficjalne oddanie do użytku wyremontowanej stacji ujęcia wody w Kumelsku (gm. Kolno) odbędzie się w środę, 28 grudnia 2005 roku. Remont kosztował gminę 729 tysięcy złotych (konieczna była pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku).

• Sypią się listy od więźniów z Zakładu Karnego w Płocku do Urzędu Gminy Mały Płock z prośbą o... materiały promocyjne. To efekt informacji miejscowej prasy o odnowieniu kontaktów między Płockiem i Małym Płockiem.

• Mały Płock i Rogienice Wielkie to jedyne miejscowości gminy Mały Płock, które mają ulice z nazwami.

• Rok 2005 należy do rekordowych w gminie Stawiski pod względem remontu dróg: 7,4 kilometra (2,9 miliona złotych) we wsiach Jurzec Szlachecki, Karwowo, Michny i Tafiły.

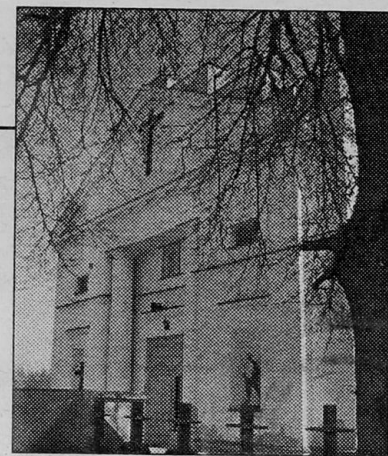
— Dotychczas jej nie używałem, bo nie zdarzyło się nic, co mogłoby paść na nasz samorząd cieniem niesławy — mówi żartobliwie Robert Su-

chodolski, przewodniczący Rady Miasta Kolno. — Ale w kąciку zawsze sobie leży.

Dzisiaj, z kolorową ozdobą, leży na honorowym miejscu.

Tak jest pod koniec każdego roku, kiedy radni i goście składają sobie życzenia.

Różgę, z początkiem nowej kadencji w 2002 roku, podarowali samorządowi Kolna gimnazjaliści z przesłaniem, żeby dyscyplinowała

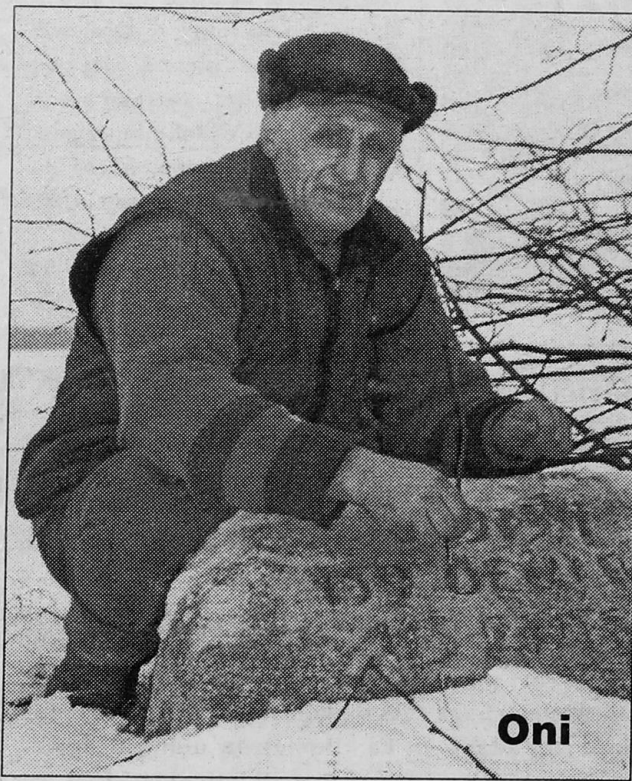


odpowiedzialnych za miasto. Nie ma wątpliwości, że w Kolnie niektórzy dawno sobie na nią zasłużyli. Przewodniczący Robert Suchodolski zachowuje nazwiska dla siebie. Jednak nikt nie ma wątpliwości, że różga „miejska” przydałaby się przede wszystkim na sesji Rady Powiatu Kolneńskiego, której obrady zawsze, delikatnie mówiąc, wymykają się meritum spraw.

Na zdjęciu: przewodniczący Rady Miasta Kolno Robert Suchodolski ze świąteczną różgą



Z różgą w nowy rok



Oni

— Schodki z kamienia już dawno się obsunęły, a część mogiły obsunęła się dlatego, że ludzie podbierali piach — wylicza Kazimierz Filipkow-

ski, sołtys Karwowa (gm. Stawiski). — Nie każdy rozumie, że człowiek to człowiek, czy swój, czy wróg. Ja rozumiem i dlatego moja córka zapala tam znicze.

Znicze gimnazjalistki Joasi płoną na zbiorowej wojennej mogile, tuż przy drodze przez wieś. Groby, według „układu schodkowego” i kamień z wrytym napisem: „1915 159 Deutsche 115 Russen”. Tak Niemcy połączyli na zawsze w jednej ziemi swoich i obcych.

względem na narodowość i religię zmarłych.

— Ojciec opowiadał mi, że przed drugą wojną światową gmina opłacała człowieka, który opiekował się tym miejscem — wspomina Franciszek Karwowski. — A po wojnie już nikogo takiego nie zatrudnili.

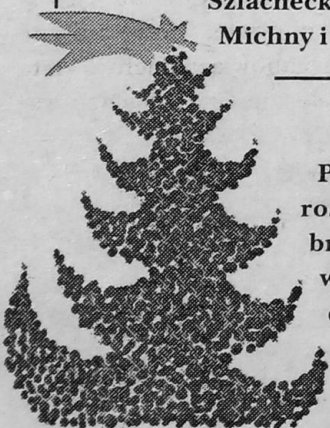
W 1979 roku przyjechało do Karwowa rodzeństwo Heidi Bentele i Wilfried Fauth. Dotarli tu po wielu latach poszukiwania na miejsce śmierci i pochówku w październiku 1944 roku ich ojca Ericha. Okazało się, że ranny zmarł w polowym szpitalu, którym była stodoła, a spoczywa w Jedwabnem. Tak przez przypadek „odkryli” w Karwowie mogiłę rodaków z pierwszej wojny światowej.

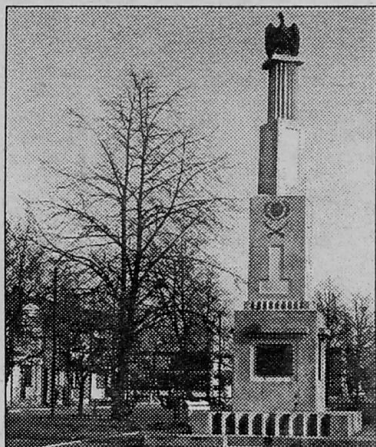
— Napisali potem list do mieszkańców naszej wsi — wspomina Franciszek Karwowski — że ich ojciec, wyższy urzędnik w Berlinie, przeciwnik Hitlera, został do woj-ska wcielony i musiał iść na front. Prosimi o opiekowanie się mogiłą, żeby nie zapomnieć, czym jest wojna.

Na zdjęciu: Franciszek Karwowski przy kamieniu na zbiorowej wojennej mogile w Karwowie

Wydarzenie 2005 roku

PRZEMYSŁAW ZADROGA, Łacha (gm. Turowo): — Rozpocząłem drugi rok studiów i dobrze mi idzie, ale ciągle jestem kawalerem do wzięcia. W naszej wsi urodziło się ośmioro dzieci, zmarły trzy osoby i wciąż mamy fatalną drogę. W gminie za najważniejsze wydarzenie uważam remont drogi powiatowej i mostu w Ptakach.





Raport:

• W 2005 roku w powiecie zarejestrowanych było 2050 długotrwale bezrobotnych (pozostających bez pracy ponad 12 miesięcy). Długookresowe bezrobocie dotyczy ludzi o niskich kwalifikacjach zawodowych, absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, gimnazjów, podsta-
wówek.

• W powiecie nie ma żadnego stałego składowiska odpadów przemysłowych; jest siedem gminnych wysypisk śmieci.

• Centrum Ciechanowca, plac 3 Maja, ma już wielkomiej-
ski wygląd. Pod skwerem i ulica-
mi wymienione zostały sieci wo-
dociągowa i kanalizacyjna, a na-
stępnie wykonana nawierzchnia,
chodniki i parkingi z pol-
bruku. Wiosną zainstalowanych
zostanie 15 stylowych lamp, a na
skwerze posadzonych będzie 35
gatunków drzew i krzewów.

• Stowarzyszenie „Rodzina”
w Ciechanowcu obdarowało
świętecznymi paczkami z żywno-
ścią 34 alkoholików z gmi-
ny. „To chorzy ludzie, którzy za-
wsze wyproszą jakieś pieniądze,
ale nie na jedzenie, lecz na alko-
hol. My daliśmy im żywność”,
powiedział Marian Leszczyński,
wiceprezes Stowarzyszenia.

• Krzysztof Witkowski, dy-
rektor Państwowej Szkoły Mu-
zycznej w Zambrowie, jest ka-
pelmistrzem Orkiestry Dętej w
Ciechanowcu.

• Do występu na Trzech Kró-
li przygotowuje się Klub Senio-
ra w Szepietowie. Klub skupia
prawie stu seniorów, którzy co
środe spotykają się w Gminnym
Ośrodku Kultury. Klub Senio-
ra, najprężniejszy w powiecie,
ma już 15 lat.

BLISKIE

KONTAKTY

— To były nasze pierwsze spo-
kójne święta od wielu lat. Z córkami
możemy jeść suchy chleb, aby tylko
mieć spokój, nie bać się, nie ucie-
kać z własnego domu — mówi Ja-
dwiga z Czyżewa Osady.

W przedświąteczny czwartek, w
ostatni dzień nauki, poszła z córkami
na szkolną wigilię. Czekał na nie
po powrocie pijany mąż, uzbrojo-
ny w siekiere i widły. Wiele razy za-
powiadał, że zabije dwie star-
sze dziewczynki i żonę. Dzień
wcześniej urządził awanturę,
targał Jadwigę za włosy, pobił, poni-
żał. Zaalarmowała policję. Został za-
brany do izby wytrzeźwień do Białe-
gostoku. Kiedy wrócił, od nowa za-
czął znęcać się nad rodziną.

Tak było od kilku lat. Jadwiga
najpierw bała się i wstydziła pro-
sić o pomoc. Ale milczenie tylko
go ośmielało. Coraz więcej pił i co-
raz bardziej znęcał się nad rodzi-
ną. Pierwszy wyrok w zawieszeniu
ostudził trochę „bokserskie” zapę-
dy. Kiedy minął, wszystko zaczęło
się od nowa. W marcu 2005 r. Sąd
Rejonowy w Wysokiem Mazowie-

ckiem po raz drugi skazał Bogusła-
wa na rok pozbawienia wolności w
zawieszeniu na dwa lata. Nie pod-
dał się leczeniu przeciwalkoholowe-
mu. Wkrótce na pół roku wyjechał
za granicę do pracy. Rodzina mia-
ła spokój. Wrócił w listopadzie. Bez
pieniędzy. Znow awantury i groźby.
Potrafił w nocy wyciągnąć córkę z
łóżka za nogę. Już w listopadzie in-
terweniowała policja. Został zatrzy-

Rodzinny strach

many w policyjnej izbie zatrzymań w
KPP w Wysokiem Mazowieckiem.

Kiedyś wycelował do Jadwigi z
wiatrówki. Chybił, ale ganiał z sie-
kierą.

— Wiele razy w nocy uciekały-
śmy. Z domu nie mogłam zadzwo-
nić na policję, bo telefon mi wyrwa-
wał. Jak się udało, dzwoniłam z ko-
mórki córki. Ale i komórkę zabierał.
Dobrze, że w Czyżewie na rynku
jest automat. To był ratunek dla nas
— opowiada Jadwiga.

Oficer prasowy Grzegorz Mali-
nowski z Komendy Powiatowej Po-

WYSOKIE



MAZOWIECKIE



licji w Wysokiem Mazowieckiem
mówi, iż po ostatniej awanturze, po-
licja z Czyżewa, która dobrze zna-
ła dramaty matki i córek, wnio-
skowała do Prokuratury Rejo-
nowej o zatrzymanie Bogusła-
wa. W przedświąteczny piątek,
23 grudnia, Sąd Rejonowy w Wyso-
kiem Mazowieckiem przychylił się
do wniosku prokuratora i zdecydo-
wał o tymczasowym aresztowaniu
na dwa miesiące. Gdyby nie zdecy-
dowana postawa policji, świętecz-
na awantura mogłaby skończyć się
wielką tragedią.

— Teraz mamy spokój. Ale co
będzie potem? Sąsiedzi, choć wie-
dzą, boją się zeznawać, bo mąż za-
powiedział, że ich podpali. Rozu-
miem ich strach, ale czy strach mój
i moich dzieci też ktoś rozumie
poza policją? — pyta Jadwiga. (m)

Arkadiusz Wojno, uczeń Publicz-
nego Gimnazjum w Wysokiem Ma-
zowieckiem, został uhonorowany Na-
grodą Starosty wysokomazowieckie-
go za indywidualne sportowe osią-
gnięcia.

Do Arka należą trzy halowe re-
kordy Polski ustanowione w Spale
w biegach na 300, 400 i 600 m mło-
dzików. Był pierwszy na 600 m w Mi-
strzostwach Grupy Zachodniej Szkół
Gimnazjalnych w Łomży, na 600 m w



Nagrody starosty

Finale Wojewódzkim Gimnazjady w
Białymstoku, na 300 m w zawodach
regionalnych Samsung Athletic CUP
2005 w Białymstoku oraz na 300 m w
zawodach ogólnopolskich Samsung
Athletic CUP 2005 w Białej Podla-
skiej.

W kategorii „trenerzy, nauczycie-
le wychowania fizycznego” Nagrodę
Starosty otrzymał Bogusław Tadeusz
Bieliński.

Laureat jest przewodniczącym
Powiatowego Szkolnego Związku

Sportowego, organizatorem zawo-
dów sportowych powiatu wysokoma-
zowieckiego oraz dyplomowanym
nauczycielem wychowania fizyczne-
go Publicznego Gimnazjum w Wyso-
kiem Mazowieckiem. Do osiągnięć
jego uczniów należą: III miejsce w
pilce koszykowej chłopców w woje-
wództwie, I miejsce w województwie
w pchnięciu kulą dziewcząt, III miej-
sce w województwie w pilce nożnej
gimnazjów, II i VII miejsce w bad-
mintonie dziewcząt i III chłopców w

województwie oraz IV miejsce w teni-
sie stołowym w województwie. Arek
Wojno, mistrz Polski w biegach, jest
ucznikiem Bogdana Tadeusza Bieliń-
skiego.

Laureatem Nagrody Starosty w ka-
tegorii „działacze i sponsorzy” jest Da-
rnisz Sapiński, prezes Spółdzielni Mle-
czarskiej „Mlekovita” w Wysokiem
Mazowieckiem i od 20 lat prezes Za-
rządu Klubu Sportowego „Mlekovita”.
W tym czasie drużyna czwartoligowa
awansowała do III ligi. Prezes przywią-
zuje dużą wagę do krzewienia kultury
fizycznej oraz popularyzo-
wania sportu. Jest znakomi-
tym gospodarzem, orga-
nizatorem i współorga-
nizatorem wielu im-
prez sportowych.

Na zdjęciu:
laureaci Na-
grody Staro-
sty w dziedzi-
nie kultury
fizycznej i
sportu



Odmłodzenie stacji

Stacja uzdatniania wody w Nowych Piekutach
ma już dwadzieścia lat. Urządzenia oraz techno-
logia oczyszczania wody są przestarzałe i niewy-
dajne. Budowana była z założeniem, że maksy-
malny dobowy pobór wody będzie wynosił 360-
400 m sześciennych. Latem jest dwukrotnie więk-
szy.

— Urządzenia filtrująco-uzdatniające wodę
nie nadążają z jej oczyszczeniem. A woda u nas

ma sporo żelaza i manganu — mówi Marek Ka-
czyński, wójt Nowych Piekut.

Pilna modernizacja stacji to wymiana wszyst-
kich urządzeń oraz dwóch zbiorników piętrzących
wodę i budynku, kosztem 1 mln 600 tys. zł. Gmina
złożyła projekt do ZPORR.

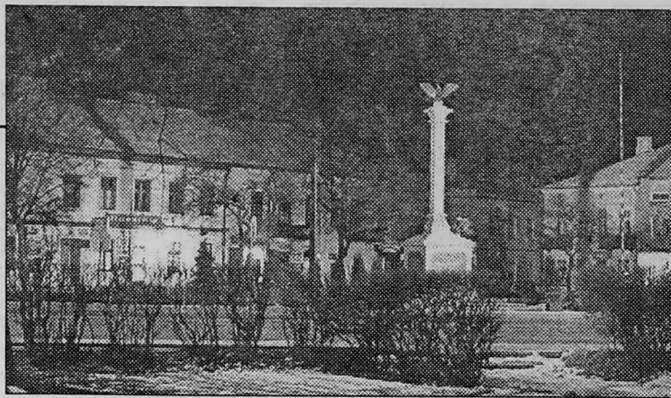
Ze stacji uzdatniania wody w Nowych Piekutach
korzystają mieszkańcy 22 wsi (2/3 gminy), pozos-
tali korzystają z małej stacji w Wierzbowiznie.





W Meżeninie, na krajowej „ósemce”, Jerzy R., kierując toyotą yaris, zderzył się z ciężarówką.

ku powypadkowemu. Uparcie jednak powtarzał, że zabił, podawał adres, gdzie znajdują się zwłoki. Morderstwo to poważna sprawa, nie mogliśmy tej informacji zbagatelizować. Poprosiliśmy kolegów z Ostrołęki o sprawdzenie informacji. To była prawda! —



Zabił teściową i postanowił z żoną popełnić samobójstwo „Nieudany wyrok”

Po wypadku kierowca i jego żona trafili do szpitala w Zambrowie. Jerzy miał niewielkie obrażenia, jego żona z poważnym złamaniem obu rąk została przewieziona do szpitala w Wysokim Mazowieckiem.

— Już w szpitalu zupełnie spokojnie powiedział, że jest mordercą. Nikt nie zwrócił na to specjalnej uwagi. Ale w czasie przesłuchania oznajmił, że w Ostrołęce udusił swoją teściową. Początkowo uznaliśmy, że jest w szo-

powiada nadkomisarz Adam Fabian, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie.

Jerzy R. wraz z żoną prowadził biuro turystyczne. Wpadł w poważne kłopoty finansowe, z których nie potrafił wybrnąć. Teściowa, znająca problemy, wzięła wysoki kredyt. Jerzy R. wiedział, że nie będzie mógł go spłacić. Zdenerwował się. W nocy udusił teściową, a potem sam próbował podciąć sobie żyły. Wtedy wstała żona. Powiedział jej o wszystkim.

Nie mieli dzieci. Zdecydowali, że popełnią samobójstwo. Wsiedli do samochodu i... na trasie, zjeżdżając ze swojego pasa drogi, wjechali pod tira. Jerzemu nic się nie stało.

— Przez 25 lat pracy po raz pierwszy spotkałem się z takim przypadkiem — mówi nadkomisarz Adam Fabian.

Jerzy R. został zatrzymany i przebywa w areszcie w Ostrołęce. Sprawę prowadzi ostrołęcka prokuratura. (m)

Raport:

• Nowy, najwyższej klasy fortepian, na którym grali laureaci ostatniego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, zakupiła Państwowa Szkoła Muzyczna im. Witolda Lutosławskiego w Zambrowie.

• Jeszcze tylko trzy dni (do 31 grudnia) można składać wniośki (w Urzędzie Miasta, p. 207) o przyznanie dorocznej nagrody burmistrza Zambrowa „Żubr 2005”. To już szósta edycja „Żubrow”. W czterech pierwszych nagroda była przyznawana w dwóch kategoriach: twórcy kultury i upowszechnianie kultury. Obecnie „Żubry” przyznawane są w siedmiu kategoriach: twórczość i upowszechnianie kultury, sponsor roku, inwestycja roku, upowszechnianie kultury fizycznej, działalność społeczna i charytatywna, najlepszy uczeń i sportowiec.

• Pływalnia Delfin w Zambrowie dla zmęczonych bałem sylwestrowym czynna będzie w Nowy Rok od godz. 14.00 do 22.00.

• Fundamenty budowanej hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Zakrzewie Starym już wyszły z ziemi. „To wielkie wydarzenie dla wszystkich uczniów. Hala powstaje na ich oczach. Obserwują, komentują, cieszą się”, powiedziała Zofia Mieczkowska, dyrektor szkoły. Obecnie uczniowie korzystają z niepełnowymiarowej sali gimnastycznej. Mimo skromnych warunków i tak osiągają bardzo dobre wyniki sportowe.

• Osadzeni w Zakładzie Karnym w Grądach Woniecku tuż przed świętami Bożego Narodzenia spotkali się ze swoimi rodzinami, dyrekcją więzienia i kapłanem.



...do gwiazd

zaistnieć, zaśpiewać przed publicznością, zaprezentować swoje możliwości — mówi Grażyna Garczarek.

Sylwia zaśpiewała nie tylko dla innych niepełnosprawnych dzieci i ich rodzin. W minionym roku (2005) reprezentowała środowisko zambrowskie na ogólnopolskich konkursach i prze-

Sylwia od jesieni jeździ na zająciach z wokalu do Państwowej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Białymstoku.

Na zdjęciu: Sylwia z mamą

Zagra Orkiestra Owsiańska!

Uczniowie Miejskiego Gimnazjum w Zambrowie pod opieką Andrzeja Trochimowicza (nauczyciela MG, opiekuna Samorządu Uczniowskiego) poprowadzą Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy w mieście. Zambrowski sztab liczy pięćdziesięciu wolontariuszy. Będzie kwesta uliczna, halowy turniej piłki nożnej o puchar burmistrza, licytacja.

W tym roku zebrane przez WOŚP pieniądze przeznaczone zostaną na ratowanie życia dzieci poszkodowanych w wypadkach drogowych.

Pożyczkowy Fundusz rozwoju

W Zambrowie jest już 2500 podmiotów gospodarczych branży rolno-spożywczej, mechaniki precyzyjnej, przemysłu budowlanego. Miasto posiada bardzo nowoczesną oczyszczalnię ścieków, nowoczesne składowisko odpadów, stację uzdatniania wody, jest zwodociągowane w 99,99 proc. Z nowoczesnej krytej pływalni korzystają mieszkańcy sąsiednich powiatów, także Łomży. Wielkomiejskość i nowoczesność są osiągnięciami ostatnich kilku lat. Na ożywienie gospodarcze miasta i powiatu z pewnością wpłynie powstały Zambrowski Fundusz Pożyczkowy. Powiat zambrowski, jako jeden z czterech w kraju, został zakwalifikowany przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy do specjalnego programu pożyczkowego, adresowanego do małych i średnich firm.

Sylwia ma 15 lat. Czysty i mocny głos. Bardzo szybko uczy się tekstu na pamięć.

Nie chodzi do szkoły. Jest dzieckiem autystycznym i niedowidzącym. Wszędzie prowadzi ją mama. Korzysta z indywidualnego nauczania.

— Choroba Sylwii nie jest do końca zdiagnozowana, ale zdolności muzyczne ma od zawsze. Dzięki Stowarzyszeniu „Szansa” mogła

glądać piosenki dziecięcej w Kielcach, Bytomiu, Kołobrzegu. Wszędzie zdobywała nagrody. W Ciechocinku wystąpiła z Majką Jeżowską w festiwalu „Razem do Gwiazd”.

— Wyjazdy bardzo korzystnie wpłynęły na rozwój Sylwii. Zaczęła się sama bawić, teraz nawet sama zostanie w mieszkaniu, rozwinęła się jej wyobraźnia — mówi mama.

Występ Sylwii uświetnił otwarcie nowego sezonu kulturalnego w Zambrowie. Wtedy miał okazję usłyszeć jej śpiew Antoni Słaby, dyrektor zambrowskiego Banku Spółdzielczego. Dzięki jego pomocy oraz Stowarzyszeniu „Szansa”





NA ZAKRĘCIE

Mamy dwoje dzieci. Starszy syn chodzi do drugiej klasy, młodszy ma roczek. Mąż, budowlanec z zawodu, od kwietnia jest bez pracy i zasiłku. Latem i jesienią zawsze coś dorobił, ale teraz prace budowlane ze względu na pogodę wstrzymane. Mąż był tak zatrudniany, że nigdy nie przepracował całego roku i nie nabył prawa do zasiłku.

Nasze kłopoty zaczęły się od wielkiej nadziei. Nadzieją na poprawę sytuacji był wyjazd męża do Niemiec. Najpierw się zapoznaliśmy, żeby mógł pojechać. Wyjazd był dużym oszustwem, po prostu pojechał i nie było tam dla niego obiecanej pracy. Musiałam wziąć drugą pożyczkę, żeby ściągnąć go do Polski.

Pracuję, mam umowę do 2010 roku. Moje zarobki ledwie starczą na wynajmowaną stację, za którą płacę miesięcznie 400 zł, i skromne życie. Moja kochana teściowa pomaga nam jak może, ale sama jest na garnusku opieki społecznej. Nie mamy na spłatę kredytów. Nad nami komornik i chyba wielka katastrofa. Stoimy na zakręcie, a może nad przepaścią.

Trudno prosić i opisywać swoje kłopoty. Odważyłam się napisać, bo może ktoś zechce nam pomóc? Podaję swoją komórkę: 511 388 354.

Iza
z Łomży

DLACZEGO TYŁE SAMOBÓJSTW?

Przeczytałem w „Kontaktach”, że młodzi ludzie tak często odbierają sobie życie. Aż trzech chłopców w jednym roku i z jednej średniej szkoły! Czytałem, że w całej Polsce wzrosła ilość samobójstw. Zastanawiam się, co prowadzi do tak tragicznych decyzji. Każdy

z chłopców odpowiedź zabrał ze sobą.

Myszę jednak, że w tej powszechnej gonitwie ludzie często nie pamiętają o potrzebach psychicznych drugiego człowieka. Życie to nie tylko ubranie i napełniony talerz. Każdy człowiek potrzebuje miłości. Jeśli brakuje dziecku miłości rodziców, rodzeństwa czy dziadków, jest jak okaleczona roślina. W wieku młodzieńczym prowadzi to do różnych patologii, a w życiu dorosłym odbija się na małżeństwie i stosunkach we własnej rodzinie. Tak ważne jest, by każdego uczyć miłości i otaczać miłością.

Do prawidłowego rozwoju, a potem do samorealizacji, potrzebne jest bezpieczeństwo. Lęk hamuje i paraliżuje rozwój osobowości. Każdy potrzebuje docenienia i satysfakcji. W szkole istnieje system oceniania, można otrzymać dobry stopień i pochwałę. Niestety, nawet nauczyciele nie zawsze o tym pamiętają. Także dorośli potrzebują zaufania i docenienia kogoś bliskiego. A dziś tak dużo słyszy się krytyki i tylko złych ocen. Dobre zachowania i sukcesy są przemilczane. To wbrew potrzebom psychicznym człowieka. Każdy człowiek potrzebuje też przyjacielskich kontaktów w rodzinie i w środowisku. Ludzie wierzący mają jeszcze potrzebę obcowania z Bogiem, potrzebę modlitwy.

Takie same potrzeby psychiczne ma dziecko, nastolatek i człowiek dorosły (różni się tylko ich zakres w zależności od wieku). Niezaspokojenie ich prowadzi do zaburzeń, depresji, samobójstw, rodzi agresję, powoduje konflikty z prawem. Nie ma żadnej dobrej i jedynej recepty na szczęśliwe życie. Ale o potrzebach psychicznych warto pamiętać.

Aleksander Jankowski
(emerytowany nauczyciel i kurator oświaty)
Łomża

NIE JESTEŚ ANIOŁEM

Nie jesteś aniołem,
aniły fruwały
a ty nie masz skrzydeł
i stąpasz po ziemi.
Jak każdy śmiertelnik
masz swoje marzenia
i małą isierkę nadziei.
Anioly mieszkają wysoko
w przestworzach
czasami zstępują na ziemię.
A może nim byłaś,
nim Pan Bóg cię zesłał
i zabrać zapominał do siebie?

Janusz Kulesza
Zambrów

Ciała dwojga młodych ludzi, Krzysztofa z Zambrowa (21 lat) i jego koleżanki (19 lat) z Warszawy, zostały znalezione w samochodzie w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia.

Cichy morderca

— Nic nie wskazuje na zabójstwo ani samobójstwo. Na ich ciałach nie ma żadnych obrażeń. Nie pozostawili żadnego listu pożegnania. To był nieszczęśliwy, tragiczny wypadek. Zatruli się tlenkiem węgla, to cichy morderca — mówi nadkomisarz Adam Fabian z Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie.

W pierwszy dzień świąt młodzi całą paczką wybrała się na dyskotekę. Także Krzysztof i jego narzeczona, z którą w sierpniu miał się żenić.

Krzysztof nie wracał z dyskoteki do domu do późnego rana. Rodzina zaczęła go szukać. Ponieważ wyjechał samochodem, sprawdzili garaż, wynajmowany

przy ulicy Podedwornej. Był zamknięty. Właściciel garażu miał drugie klucze. W samochodzie znaleźli Krzysztofa i koleżankę z Warszawy, która nie była jego narzeczoną. Prawdopodobnie było im zimno, włączyli ogrzewanie.

— Tlenek węgla jest nazywany cichym zabójcą, bo jest gazem bezwonny i bezbarwny, ale silnie toksycznym. Występuje w spalinach samochodowych. Jego niewielkie stężenie powoduje utratę przytomności i śmierć — wyjaśnia nadkomisarz Adam Fabian.

Krzysztof grał na klawirze w „Kapeli Eli” w Teatrze Form Różnych, prowadzonym przez jego mamę.



Śmierć wędkarza

Urywające się ślady butów na zamrożonym starorzeczu Narwi zauważyli mieszkańcy Chłudni (gm. Mały Płock, pow. kolneński). Około 10 metrów od brzegu stał plecak. Wszystko wskazywało na utonięcie. Strażacy pletwonurkowie z Kolna i

Łomży rozpoczęli poszukiwania pod lodem. Czwarta próba rozwiązała wszelkie wątpliwości: wyłowili zwłoki wędkarza (lat 57) z Łomży. W ręce wciąż zaciśniętą miałł noż, którym zapewne chciał się uwolnić z podwodnej lodowej pułapki.

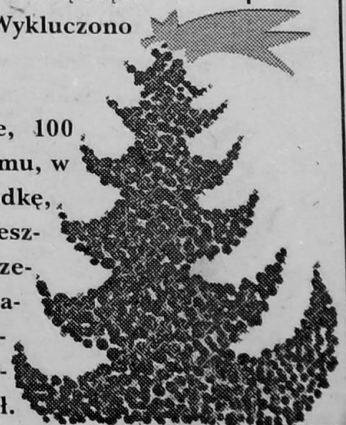
„Pijane” tragedie

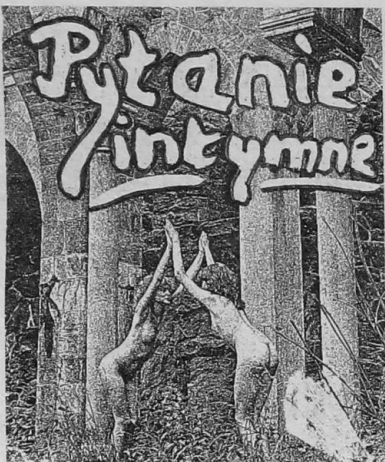
Był gościem kolegi. Popili świątecznie, więc gospodarz zabrał mu klucze do samochodu, zaparkowanego na ul. Ogrodowej w Zambrowie, aby nie mógł odjechać, jak zamierzał. W tej sytuacji gość ułożył się do snu na tylnym siedzeniu. Zmarł. Miał 43 lata.

Poprosił sąsiada, aby towarzyszył mu przy kupnie volkswagena w pobliskiej wsi. Pojechali. Kupili. Postanowili uczcić transakcję. Na drodze Lubinowo — Gruszki (gm. Lipsk nad Biebrzą, pow. augustowski) volkswagen uderzył w skarpę. Nie mogli wyciągnąć samochodu sami, więc postanowili, że sąsiad pójdzie po pomoc. Sąsiad nie wracał, bo, jak się

okazało, zablądził. Do wsi dotarł około drugiej w nocy i powiadomił syna kolegi. Ten już szukał ojca. W wigilijny ranek robotnicy leśni natrafili na spalonego volkswagena, a w środku zobaczyli zwęglone zwłoki kierowcy. Miał 48 lat. Policjanci znaleźli przy nim metalową część zapalniczki. Wykluczono zabójstwo.

Przy płocie, 100 metrów od domu, w którym pił wódkę, znaleźli mieszkańcy Wszerze-czy (gm. Śniadowo) młodego (24 lata) sąsiada. Zamarzł.





W święta mąż zwierzył mi się ze swoich erotycznych snów i chyba pragnień. Dopytywałam o nie, a teraz nie mogę odzyskać spokoju. Wszystko dlatego, że ja wcale nie występuję w jego sennych marzeniach. On marzy o seksie ze starszą od siebie o dziesięć lat kobietą. Nawet powiedział, że mogłaby być podobna do jego szefowej z pracy. Śnił, że się z nią kochał. Znam tę koleżankę, jest wesoła, zawsze zadbana i taka seksi, że każdy facet na nią zerka inaczej. Ale przecież starsza od niego, a on mówi, że to mu wcale nie przeszkadza. Boję się, że mąż ma chęć mnie zdradzić. Nie sędzę, żeby ze swoją szefową, bo znam jej poglądy, ale z inną kobietą. Mąż zapewnia, że mnie kocha, a ja teraz jestem zazdrosna i niespokojna. Udaję, że po tamtej rozmowie nic się między nami nie zmieniło, ale ciągle zastanawiam się, dlaczego marzy o seksie ze starszą.

Wioleta

Fantazje erotyczne to nie rzeczywistość. Nie trzeba być o nie zazdrosną. To tylko sen, ale są w nim zakodowane ważne wskazówki.

Jednak warto wsłuchać się w te opowieści i jeśli to możliwe, to przynajmniej coś z nich spełnić. Może śmielszy układ, może sytuację prawie dosłownie skalkowaną ze snu. Z pewnością urozmaici to wasze życie erotyczne, wprowadzi nowe podniecenie, doda temperatury.

Sen o seksie ze starszą szefową może oznaczać nie tylko pragnienie zmian, ale też zawodowe frustracje męża. Podnieca go, że szefowa, która budzi powszechne pożądanie, wybrała właśnie jego. Jest jakby lepszy od innych, którym się w pracy wszystko udaje. Nie ma żadnych kompleksów. Nie ważne jest to, że ona jest starsza, ważne, że to on czuje się młody, wyzwolony, pewny siebie. A doświadczona nauczycielka może coś ciekawego podpowiedzieć i odkryć nowe doznania.

Mąż zapewnia o miłości i sen nie może być podstawą do zwątpienia w jego zapewnienia. Jak będzie chciał zdradzić, to z pewnością wcześniej o tym nie powie żonie.



LEKARZ DOMOWY

Moje dziecko ciągle się przeziębia. Pamiętam z dzieciństwa, że mama od wczesnej jesieni serwowała mi i mojemu rodzeństwu tran. Nie przeziębialiśmy się przez całą zimę. Myślałam o podawaniu tranu synkowi, ale koleżanki w pracy stwierdziły, że to przestarzały środek i nieskuteczny. Czy to prawda?

Beata

Stosowanie tranu nie jest żadną przestarzałą metodą leczenia. Tran jest zalecany od bardzo dawna w zapobieganiu i leczeniu krzywicy, przy wyniszczeniu organi-

zmu, dla wzmocnienia w okresie sprzyjającym infekcjom i profilaktycznie u dzieci i dorosłych. Tran, jak żaden inny specyfik, zawiera znaczne ilości naturalnych witamin A, D i E oraz fosfor, jod, lecytynę i nienasycone kwasy tłuszczowe Omega-3.

Wszystkie badania niezmiennie potwierdzają wielkie zalety tranu. Obecność w tranie kwasu Omega-3 jest szczególnie cenna dla dzieci, bo wspomaga prawidłowy rozwój układu kostnego, wzmacnia układ odpornościowy i krwionośny. Ma też korzyst-

ny wpływ na wzrok. Poprawia koncentrację i stabilność emocjonalną. U dorosłych zapobiega zawałom serca i miażdżycy.

Kiedyś tran piło się łyżeczką i czuło nieprzyjemny smak. Dziś można w aptece kupić kapsułki z tranem do połknięcia i nie czuje się wcale przykrego smaku.

W ubiegłym roku Spółdzielnia Mleczarska „Sudowia” w Suwałkach jako pierwsza w kraju wyprodukowała mleko z zawartością kwasu Omega-3. Mleko nie pachnie tranem, a posiada podobne do niego właściwości. Jego spożywanie przez dzieci z pewnością zwiększy odporność.



POD PARAGRAFEM

Pięć lat temu kupiłem od samotnego sąsiada rodziców kawalek działki z drewnianym domkiem. Dawny właściciel zamieszkał u swojej córki w Grajewie. Kiedy z rodziną przyjeżdżałem na wakacje, byliśmy z rodzicami, rodzeństwem i ich rodzinami, ale nikogo nie krępowaliśmy swoją obecnością. Za domek zapłaciłem, spisałem umowę, cały czas użytkuję działkę. Rodzice namawiają, bym spisał akt notarialny, aby nie mieć kło-

potów po śmierci sąsiada, dawnego właściciela. Wydaje mi się, że to zbyteczny trud i wydatek, bo przecież mam umowę i dowód zapłaty. Czy notariusz jest potrzebny?

Paweł

Bardzo potrzebny, bo bez aktu notarialnego, mimo spisanej umowy i zapłaconych pieniędzy, nie jest się właścicielem nieruchomości.

Właścicielem jakiegokolwiek nieruchomości można zostać jedynie

na podstawie aktu notarialnego lub orzeczenia sądu. Przepisy kodeksu cywilnego przewidują pewną ochronę użytkowników nieruchomości: po 20 latach posiadania domu, ziemi, mieszkania w dobrej wierze (a po 30 latach posiadania w złej wierze), można wystąpić do sądu rejonowego z wnioskiem o nabycie własności domu i gruntu przez zasiedzenie.

Łatwiej teraz spisać akt notarialny, niż potem mieć kłopoty, gdy po śmierci poprzedniego właściciela rodzina zacznie dochodzić praw spadkowych.



POZNAJMY SIĘ

Kawaler (22/170), brunet spod znaku Byka, pozna miłą, szczerą dziewczynę, z którą chciałby spędzić sylwestra. Czy będziemy dłużej ze sobą? To od Ciebie zależy. Jestem kulturalny, sympatyczny, szczery, nie brakuje mi poczucia humoru. Lubię tańczyć, słuchać dobrej muzyki. Napisz, podaj numer telefonu.

Karol

Bądźmy razem. Jestem samotnym emerytem. Pragnę spotkać Panią w odpowiednim wieku, emerytkę lub rencistkę, może być bezdomna. Zapraszam na wspólne wieczory przy ciepłym kominku. Jeżeli czujesz się bardzo samotna, napisz.

M.K.

Spokojny, romantyczny, dość wysoki kawaler (lat 36), pogodny brunet, finansowo niezależny. Szukam sympatycznej Pani (do lat 35), poważnie myślącej o życiu i partnerskim związku. Może przywitamy razem Nowy Rok? Napisz, telefon mile widziany.

Bogdan

Nie tracę nadziei, że tą drogą odnajdę Panią do stworzenia stałego, szczęśliwego związku. Jestem średniego wzrostu uczciwym, zadbany, wolnym mężczyzną (po 60-tce), na wcześniejszej emeryturze, bez zobowiązań. Mam mieszkanie, samochód. Napisz, odpowiem na każdy poważny list.

Rysiek

Jestem rozwiedzionym rencistą (45 lat) z wysoką rentą. Szukam miłej, uczciwej Pani w odpowiednim wieku, która mieszka na przepięknej, polskiej wsi. Chętnie zmienię miejsce zamieszkania. Czekam na oferty od Pań, które chcą zacząć Nowy Rok u boku zaradnego, opiekuńczego mężczyzny.

Józef

Witam pięknie Panie, którym dokucza samotność. Pisze do Was wdowiec (po 60-tce). Wciąż czuję się młodym duchem i ciałem. Mój wygodny, zasobny dom w ślicznym miejscu, blisko Łomży wciąż czeka na swoją Panią. Lubię kontakty z ludźmi i bardzo dokucza mi samotność. Jestem uczciwym człowiekiem i tego też oczekuję. Oferuję męskie ramie, oparcie i przyjaźń. Napisz, proszę. Może Nowy Rok odmieni nasz los.

Edek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy.

Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- Telefon komórkowy zginął z ubrania w szatni Szkoły Podstawowej w Szczuczynie (pow. grajewski). Straty 300 złotych.

- Opel kadett zjechał do rowu i uderzył w drzewo na drodze Wąsosz — Ławsk (pow. grajewski). Kierowca wyszedł cało.

- „Ktoś kradnie twoje świerki!”, powiadomili właściciela lasu mieszkańcy Kacprowa (gm. Grajewo). Gdy dotarł na miejsce, było już po wszystkim: około trzydziestu drzewek złodziej wyrwał z korzeniami, pozostawiając po sobie tylko ślady samochodowych kół.

- „Przytruty” dymem dwóch mężczyzn wypieśli strażacy z mieszkania w Osiedlu Centrum w Grajewie. Zastali także spaloną kanapę i odzież. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

- Wstrząśnienia mózgu doznała pieszka (lat 19), potrącona przez fiata cinquecento na ul. Mazowieckiej w Klukowie (pow. wysokomazowiecki).

- Artykuły spożywcze wartości 600 złotych ukradł złodziej ze sklepu w Szepietowie Wawrzyńcach (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki).

- Urazu głowy doznała pasażerka audi w wypadku w Nowogrodzie (pow. łomżyński). Podczas wyprzedzania audi najpierw wjechało do rowu, odbiło się od skarpy i wróciło na jezdnię.

- Ogólnych potłuczeń doznały dwie pasażerki poloneza w Sierzputach Zagajnych (gm. Śniadowo, pow. łomżyński). W tył poloneza, gdy zahamował, żeby skrócić w prawo, uderzył fiat ducato.

- Wykorzystując sen gospodarza, mieszkanka wsi Pianki (gm. Zbójna, pow. łomżyński) zakradła się w nocy do jego domu i ukradła z portfela 4 tysiące złotych. Została zatrzymana. Policjanci odzyskali 3 tysiące złotych.

- Przymocowana łańcuchem do trzepaka przyczepka samochodowa przepadła z parkingu na ul. Chopina w Łomży. Straty 400 złotych.

- Około dwudziestu wyrostków zaatakowało dwóch trzynastoletków, wracających ze szkoły przez park przy ul. Prusa w Łomży. Pobili ich, niczego nie zabierając.

- Śmierć na miejscu poniósł pieszy, potrącony w nocy przez volkswagena transportera na drodze Górki Sypniewo — Kisielnica (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Samochód, po wyprzedzeniu innego pojazdu, zjechał na lewą stronę jezdni, na której stał pieszy.



KRONIKA POLICYJNA

Na lep pod hasłem „Telewizja Polonia” dało się nabrać 15 firm z Grajewa, w tym Spółdzielnia Mleczarska „Mlekpól” i Spółdzielnia Mieszkaniowa. Zgarnął ponad 25 tysięcy złotych i przepadł. Teraz listem gończym poszukuje go Prokuratura Okręgowa w Łomży

Jest „kontaktowy”, uprzejmy, elokwentny. Piękna polszczyzna, fachowe terminy. Nienagane maniery. Zaufanie od pierwszego wejrzenia. Krótko mówiąc „typowy redaktor telewizyjny”, jak opisują ci, którzy dali się nabrać.

Jednak sponsorzy jakby sami się o to prosili...

Jego metoda była prosta, choć zaskakująca: nie szukał finansowego wsparcia, lecz odwoływał się do miejscowych autorytetów, a raczej urzędów, które sprawują. Chwyt na Telewizję Polonia był dopełnieniem „przekreślenia”. Miał w tym doświadczenie! Od lat Ryszard G., dzisiaj lat 58, współpracował bowiem z pewną firmą promocyjno-reklamową w Olsztynie, gdzie przyjechał z Wrocławia. Z początkiem 2004 roku rozwinął skrzydła na własną rękę. Przeniósł się do Elku. Wynajął lokal i rozpoczął działalność pod szyldem firmy, z którą właśnie się rozstał. Na umowę zlecenie zatrudnił kilka osób, w tym kilku dziennikarzy miejscowej prasy i wziął się do reklamowego dzieła. Miał zarabiać na materiałach filmowych, promujących miasto i okoliczne miejscowości.

Przyszła chwila na Grajewo. Jak wszędzie, najpierw pojawiał

Filmowiec

się z tzw. listem intencyjnym, zaczynającym się od zwrotu „panowie prezesi, dyrektorzy, właściciele firm”, a kończącym się zdaniem „film emisyjny dla Telewizji Polonia”. Zwłaszcza to ostatnie robiło wrażenie.

Z listem pojawił się między innymi w Urzędzie Miasta. Niczego nie chciał. Prosił tylko o „mentalne wsparcie”, czyli pieczęć i podpis przedstawiciela władzy, co miało uwiarygodnić jego zamiary wobec przyszłych zleceniodawców. Telewizja Polonia otwierała przed nim drzwi. Bo kto odmówiłby takiej gratce, jak promocja na cały świat, a do tego za jedyne 3 tysiące złotych! Tyle kosztowały dwie minuty reklamy firmy w promującym miejscowość filmie, który oferował.

Nie był zachłanny, co także przydawało mu wiarygodności. Nie wymagał całej kwoty od razu: połowa jako zaliczka, reszta po nakręceniu filmu, a film w prezencie.

Miał znakomite rozeznanie, gdzie i do kogo uderzyć. Wkrótce, po odebraniu zaliczki, zja-

wiał się w firmie z wynajętą ekipą i profesjonalnym sprzętem. Gdy ekipa schodziła z planu, nie czekając na gotowy efekt w postaci filmu, wypłacali „filmowcowi” resztę.

Zaczął się komplikować, gdy wynajęci przez „filmowca” ludzie z Grajewa nie otrzymali zapłaty. Najpierw zwrócili się do właściciela firmy w Olsztynie, pod której szyldem oszust działał. Właściciel oniemiał. Tymczasem Ryszard G. przepadł z Grajewa jak kamień w wodę. Z podstępnie wyludzonymi pieniędzmi od zatrudnionych ludzi i od firm, z filmami reklamowymi, których nigdy nie miał zamiaru nakręcić. Większości właścicieli firm wstyd było przyznać się do naiwności; machnęli ręką, bo 3 tysiące złotych nie majątek, a koszty rozgłosu w małym Grajewie znacznie większe. Ale jedna odważyła się i powiadomiła prokuraturę.

Szefostwo Telewizji Polonia zaprzeczyło jakimkolwiek związkom z Ryszardem G. „Działalność” zaczął już w latach sześćdziesiątych. Karany był dziesięć razy (ostatnio w roku 1997) głównie za kradzież mienia społecznego i oszustwa. Listem gończym poszukują go prokuratury w Wałbrzychu i Wąbrzeźnie (za oszustwo i jazdę samochodem pod wpływem alkoholu). Ostatnie informacje: kilka umów na kręcenie filmów reklamowych zawarł właśnie w Radomiu.



W dwa miesiące czterech mężczyzn z Wysokiego Mazowieckiego wyludziło z banków dziesięć kredytów wartości 40 tys. zł.

Znaleźli rencistów lubiących alkohol. Na to potrzebne są pie-

niądze. Proponowali im szybki zarobek. Praca nie była trudna. Rencisci kupowali na raty sprzęt AGD i RTV: komputery, telewizory, kina domowe, pralki, lodówki i kuchenki. W opinii

Kredyt

sprzedawców byli wiarygodnymi klientami, bo renta jest stałym dochodem. Za „zakup” otrzymywali 200–300 zł. Zakupiony na kredyt sprzęt był sprzedawany. Kredytu nikt nie miał zamiaru spłacać.

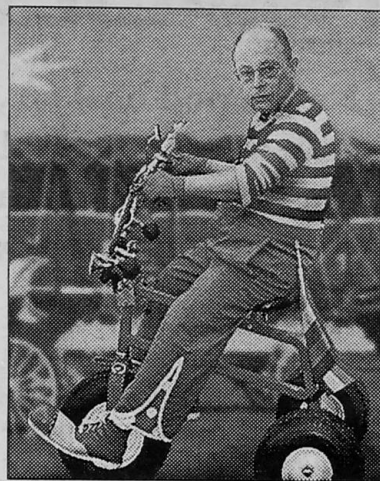
Dziwne, że ci sami klienci, którzy kilka razy dokonali zakupów w tych samych sklepach, nie spotkali się z odmową udzielenia kredytu.

Na zdjęciu: policja z Wysokiego Mazowieckiego zatrzymuje jednego z oszustów



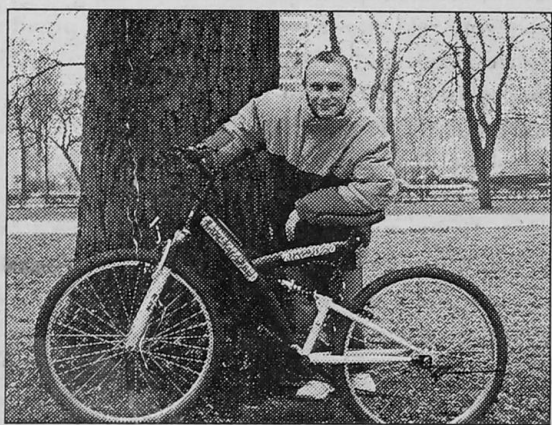


Fotoszopka 2005



Nagrody Masarni „Lemir”

Mirosław Gardocki, właściciel masarni „Lemir” z Łomży, z laureatami konkursu „Czy znasz tę markę?” (prawidłowa odpowiedź: produkcja mięsa i wędlin), Teresą Deptułą Lewandowską (Łomża) i Marcinem Rzodkiewiczem (Łomża).



Moja praca wakacyjna

Damian Godlewski z Janczewa (gm. Wizna) z nagrodą za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie „Moja wakacyjna praca”.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Sylwestrowa gala z toastem

Po raz pierwszy w historii Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej w Łomży będzie Koncert Sylwestrowy, w sobotę, 31 grudnia 2005 r., od godz. 17.30. Salę widowiskową Urzędu Wojewódzkiego wypełnią słynne arie i duety operowe oraz operetkowe, najsłynniejsze walce i polki J. Straussa.

Z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną pod dyktando Jana Miłosza Zarzyckiego wystąpią Gabriela Orłowska de Silva (sopran), Berna-

detta Grabias (mezzosopran) i Jacek Szymański (tenor). Orkiestra zagra pod batutą Jerzego Salwarowskiego.

Koncert połączony będzie z wręczeniem honorowych dyplomów mecenasa kultury. W przerwie... szampański toast.

Sponsorami koncertu są: Hotel Baranowski, Wanda i Ta-

deusz Wąlkuscy, Drukarnia Kamil Borkowski, Baltica Travel i Kwaciarnia Ogrodnik.

I jeszcze jedna niespodzianka. Na dwóch Czytelników „Kontaktów”, którzy pierwsi odwiedzą redakcję z poprawnie wypełnionym kuponem, czekają dwa zaproszenia dla dwóch osób.

Kupon

Wpisz nazwę patrona prasowego koncertów Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej



Imię i nazwisko

Adres, telefon.....



Nagrody Gabinet Kosmetyczny

Sylwestrowy makijaż, według życzenia, tuż przed sylwestrem Gabinet Kosmetyczny przygotuje Ewelina Cukrowskiej (Łomża) i Annie Boguskiej (Wizna).

Nagroda Bar Alicja

Zaproszenie na Bal Sylwestrowy dla pary otrzymuje Elżbieta Radgowska (Łomża).

Nagroda Salonu „Sonata”

Przygotowanie noworocznej fryzury zgodnie z własną fantazją w naszym konkursie wygrywają: Marian Florczyk (Śniadowo), Janina Murawska (Łomża), Teresa Kruszewska (Łomża).

Wręczenie nagród odbędzie się 30 grudnia, w piątek.



KONTAKTY

Raport:

• Wspólne treningi wznowią w połowie stycznia piłkarze ŁKS. W styczniu i lutym rozegrają osiem spotkań sparingowych, m.in. z Koroną Ostrołęka i Wigrami Suwałki, Amicą Wronki, Kujawiakiem Włocławek, Jagielonią Białystok. 27 lutego drużyna ŁKS odlatuje na ośmiodniowe zgrupowanie treningowe na Cypr.

• Najlepszy napastnik Mlekovity Tomasz Jakuszewski przebywał na testach w drugoligowej Drwęcy Nowe Miasto Lubawskie. Nie wiadomo, czy dojdzie do transferu Jakuszewskiego. Trener Mlekovity Tadeusz Gaszyński zamierza generalnie „przebieblować” drużynę przed rundą wiosenną. O kontrakt z wysokomazowieckim klubem ubiega się m.in. Daniel Dylewski (22 lata), napastnik trzecioligowej Polonii Słubice. Gaszyński chce wymienić 5-6 zawodników ataku i pomocy, a także pozyskać nowego bramkarza.

• Młodzi zapaśnicy MOSiR Płyty Grajewo odnieśli sukcesy na Ogólnopolskim Turnieju Zapaśniczym Młodzików w stylu klasycznym w Olsztynie. Srebrny medal zdobył Paweł Januszewski (32 kg), brązowe Rafał Samul (35 kg), Robert Łaguna (38 kg) i Andrzej Kiluk (85 kg). Drużynowo klub z Grajewa (trenerzy Marek Piwko i Artur Rogacewicz) zajął V miejsce.

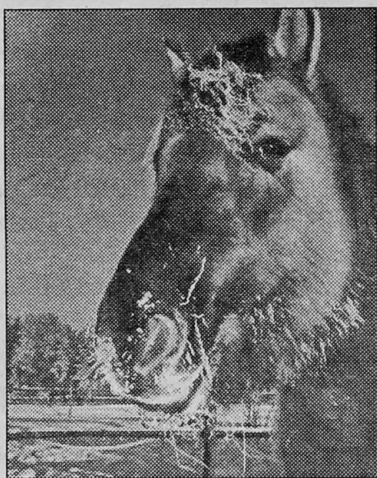
• Noworoczny Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt (rocznik 93 i młodsze) organizuje 8 stycznia (niedziela) grajewski MOSiR. Początek godz. 10.00 w hali MOSiR. Zgłoszenia do 6 stycznia, tel. 086-272-85-82. (MK)

Na zdjęciu: amfiteatr w Hajnówce



ŁKS bez stadionu?

Wzburzenie wśród kibiców Łomżyńskiego Klubu Sportowego wywołała wiadomość, że w budżecie województwa na rok 2006, uchwalonym przez Sejmik przed świętami, zabrakło 1,5 mln zł na modernizację stadionu w Łomży. Według marszałka województwa podlaskiego Janusza Krzyżewskiego, zapis został wykreślony z projektu budżetu, bo władze Łomży nie wywiązały się z umowy, że w budżecie Łomży będzie zagwarantowana taka sama kwota (jest tylko 500 tys. zł). Nie dostarczyły też Sejmikowi pisma z potwierdzeniem Ministerstwa Sportu, że pokryje połowę kosztu modernizacji stadionu. Do tematu powrócimy.



Łomżyński Klub Biegowy wywalczył drużynowo drugie miejsce w Pucharze Warszawy, największych zawodach krajowych, uważanych za nieoficjalne mistrzostwa Polski w biegach na dystansach 10 km i dłuższych. Paweł Grygo, nauczyciel wychowania fizycznego z Zespołu Szkół Weterynaryjnych, najlepszy zawodnik ŁKB, zdobył Puchar Warszawy indywidualnie, wygrywając wszystkie pięć biegów pucharowych.

Puchar Warszawy był zwieńczeniem bardzo udanego dla

Nagrody dla wszystkich! Bieg w Sylwestra!

W piątek, 30 grudnia, Łomżyński Klub Biegowy zaprasza mieszkańców Łomży na I Bieg Sylwestrowy!

Start o godz. 12.00 ze skate parku Spółdzielni Mieszkaniowej Perspektywa. Już od godz. 10.30 czynne będzie biuro biegu. Wolontariusze Klubu zapiszą do udziału wszystkich chętnych. Wystartować może każdy, bez względu na wiek. Organizatorzy zapowiadają, że każdy uczestnik, a nie tylko zwycięzcy, otrzyma nagrodę!

Łomżyński Klub Biegowy organizuje masowe biegi uliczne od 2001 roku. Odbywają się od kwietnia do września w ramach Grand Prix Łomży. W mijającym roku zorganizował również dwa biegi wakacyjne. Bieg Sylwestrowy jest pierwszą próbą szerszej promocji biegania zimowego.

— Będziemy dążyć do tego, by w następnych latach odbywał się dokładnie w Sylwestra, na pięć przed dwunastą! — zapowiada członek Zarządu Klubu, Dariusz Niziński.

Zaraz po Nowym Roku ŁKB wznawia, po dwumie-

siecznej przerwie, zajęcia dla wszystkich chętnych do biegania. Odbywać się będą, jak dotychczas, dwa razy w tygodniu, we wtorek i piątek, od godz. 18.30. Niezależnie od pogody. Nie przeszkadza padający śnieg i lekki mróz, wyjątkowo zajęcia są odwoływane w deszcz. Zmienia się tylko miejsce zbiórek. Dotychczas był nim skate park na osiedlu Perspektywy. Od najbliższego tygodnia miejscem biegów będą tzw. dzikie pola, czyli teren za osiedlem „Medyk”, obok sadów Wykowskiego. Łatwo tam dotrzeć asfaltową drogą (z Szosy Zambrowskiej w prawo za osiedlem). Pamiętajmy: wtorek i piątek, godz. 18.30!

— Zauważyliśmy, że na skate parku, czyli w środku osiedla i na oczach znajomych, starsi ludzie wstydzi-li się biegać. W nowym miejscu będą mieli większy komfort — mówi Dariusz Niziński.

Podczas zajęć pod okiem trenerów Klubu można nauczyć się biegać z pożytkiem dla swojego wieku i zdrowia. Udział w zajęciach jest bezpłatny. (MK)



Łomżyńskich biegaczy roku 2005. Brali udział w prawie 70 zawodach, zdobywając liczne puchary i medale. Na zdjęciu: biegacz ŁKB Dariusz Niziński, prezentuje kryształową nagrodę za drugie miejsce w Pucharze Warszawy. (MK)

My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151

2005

tak/k-mc

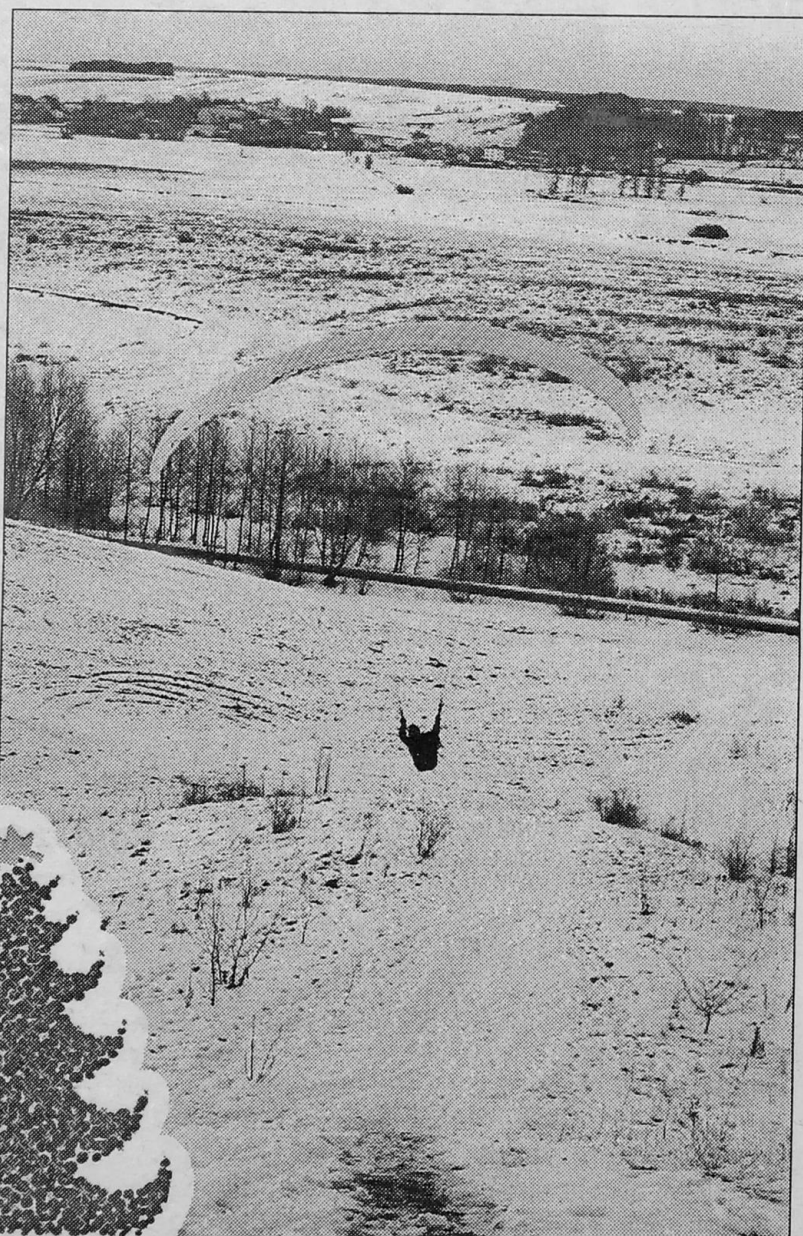
KONTAKTY





Z Góry Królowej Bony w Łomży nie da się zimą poszusować na nartach, ale można... skoczyć w dół na paralotni. Dzięki Zarządowi Wspólnoty Gruntowej i wójtowi gminy Łomża, ze stoków usunięte zostały samosiejki, więc poszybować z Bony przyjeżdżają paralotniarze nie tylko z Łomży, ale Ostrołki, a nawet Warszawy.

Na zdjęciu: „biały” skok redaktora naczelnego „Kontaktów”



Rozkręca się Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Kontaktów. Odbývają się eliminacje gminne i powiatowe

AUGUSTÓW

Eliminacje powiatu augustowskiego zorganizował UKS Białobrzegi przy Zespole Szkół im. Gen. Ignacego Prądzyńskiego w Białobrzegach, przy współpracy UKS ZIHART Augustów i Urzędu Miejskiego w Augustowie. Wystartowało 95 zawodniczek i zawodników. Najlepszych 40 (po 5 w każdej kategorii wiekowej) wywalczyło prawo startu w turnieju półfinałowym w Grajewie (7 stycznia).

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych: Wioleta Czaplińska (SP Tajno, żaczki), Grzegorz Grajewski (SP Kroszewo, żaki), Aleksandra Krupińska (SP Tajno, młodziczki), Mateusz Szel (SP 3 Augustów, młodzicy), Klaudia Gałkowska (gimnazjum Płaska, kadetki), Tomasz Rusiowski (Gimnazjum Białobrzegi, kadeci), Magda Jankowska (ACE Augustów, juniorki), Łukasz Litwinko (ACE Augustów, juniorzy).

BIELSK PODLASKI

Eliminacje powiatu Bielsk Podlaski odbyły się w hali sportowej Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Wyszki. Udział wzięło 166 zawodników w ośmiu kategoriach wiekowych. W każdej kategorii pięciu najlepszych awansowało do półfinałów. Trzej pierwsi otrzymali medale, a zwycięskie szkoły puchary. Nagrody ufundował wójt gminy Wyszki.

W klasyfikacji drużynowej wśród szkół podstawowych najlepsza okazała się SP Wyszki (201 pkt.), przed SP Augustowo (149 pkt.) i SP Chraboby (60 pkt.). Wśród Gimnazjów także triumfowali gospodarze (135,5 pkt.) przed Gimnazjum Augustowo (90,5 pkt.) i Gimnazjum Rudka (21,5 pkt.). Wśród szkół średnich zwyciężył ZS nr 3 Bielsk Podlaski (102 pkt.) przed ZS nr 4 Bielsk Podlaski (55,5 pkt.) i LO Brańsk (48 pkt.).

GRAJEWO

W eliminacjach powiatowych powiatu grajewskiego, rozegranych w hali MOSiR w Grajewie,



uczestniczyło 118 zawodników ze wszystkich typów szkół. Organizatorami zawodów byli nauczyciele SP nr 2 w Grajewie: Eugeniusz Skibniewski, Adam Cudny, Ewa Saciłowska oraz MOSiR. Do półfinału, który także rozegrany zostanie w Grajewie (7 stycznia) awansowało 41 zawodników.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych: Karolina Przestrzelska (SP Mścichy), Damian Rogowski (SP Mścichy), Justyna Malinowska (SP Mścichy), Dariusz Bienkowski (SP Mścichy), Anita Olechowska (Gimnazjum Danówek), Jacek Kamiński (Gimnazjum Danówek), Katarzyna Skibniewska (ZS nr 1 Grajewo), Michał Wszeborowski (ZS Wojewodzin).

MOŃKI

Eliminacje powiatowe szkół podstawowych i gimnazjów odbyły się w sali gimnastycznej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jasionówce, a szkół średnich w sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego w Mońkach. Uczestniczyło łącznie 135 zawodników. Awansowało do półfinałów 40 najlepszych.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych: Paulina Nowacka (SP Trzciannie), Krzysztof Harasiuk (SP Goniadz), Dorota Jurkowska (SP Jasionówka), Bartosz Zwoliński (SP Osowiec), Joanna Redo (Gimnazjum Kalinówka Kościelna), Grzegorz Chilton (Gimnazjum Goniadz), Ewelina Wilczewska (ZSOiZ Mońki), Tomasz Putra (ZSOiZ Mońki).

Zawody zorganizowali Mieczysław Gawieńczyk, Wiesław Konopka, Robert Kucharski, Michał Roszko. (MK)

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

CENTRUM FINANSOWO-UBEZPIECZENIOWE

KREDYTY:

- GOTÓWKOWE
- SAMOCHODOWE
- HIPOTECZNE, MIESZKANIOWE
- KONSOLIDACJA ZADŁUŻEN
- PAKIET UBEZPIECZEŃ

18-400 Łomża, ul. Księcia Janusza I nr 1
pok. 101, 102, tel. (086) 216 48 66,
kom. 0 501 652 208, 0 660 742 813

• SZEROKA OFERTA PRODUKTÓW
FINANSOWYCH

• PROFESJONALNA I MIŁA OBSŁUGA



GE Money Bank

PRZYJDŹ! ZAPRASZAMY!

fak. 4615

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)

tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak. 5167

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – naj-
taniej, Łomża, Kraska 78, 2184-
123, Białystok, Zwycięstwa
10A, (085) 651-60-47

81-0

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW. Jaguarem do ślubu, (086)
216-32-42, 0-604-430-889

3877-00

OPEL VECTRA 1.6 16V (1996r),
217-46-53

5706

PO WYPADKU RENAULT Sce-
nic 1.6 (2000r), cena do negocja-
cji, CHRYSLER Voyager 2.5KAT
(1994r), 0-508-430-526

5763

FIAT DUCATO Maxi (1994r)
2.5D, 0-691-368-502

5764

FIAT SIENA 1.4 (1997r), 0-694-
460-509

5768

SPRZEDAM POLONEZ CARO
Plus, + gaz (1997r), I właściciel,
bezwypadkowy, garażowany,
(086) 217-86-21

5769

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWE, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00–17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

fak. 5516

APARATY SŁUCHOWE „SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny
i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie
- rabat 400 zł

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

fak. 486

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskie-
go 6, godz. 14.00–18.00. Graży-
na Nierodzińska – wtorek, śro-
da, tel. 0-604-437-386, Wie-
sław Wenderlich – poniedzia-
łek, czwartek, piątek, tel. 0-
604-436-076. USG też „Esku-
lap”, Piłsudskiego 82. Rejestra-
cja tel. (086) 215-27-40.

5153-0

STANCJA, 0-609-766-548

5555-0

SPRZEDAM DUŻY dom, Łom-
ża, tel. (086) 473-26-24

5620-00

SPRZEDAM PAWILON handlo-
wo-mieszkaniowy, 219-60-36

5689-0

USG – Dr n.med. RYSZARD
WAGNER – SPECJALISTA RA-
DIOLOG, Łomża, Al. Legionów
94. Tarczycza, brzuch, prostata,
piersi, narządy rodne, biopsja,
(086) 218-88-98, 0602-584-
466. RTG ZĘBÓW.

5096-0

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 219-
60-36

5689-0

GARAŻ do wynajęcia Reymon-
ta, (086) - 216-07-10

WYNAJMĘ POKÓJ (086) 473-
12-19

5750

LOKALE

LOKALE DO wynajęcia, Łom-
ża, 0-604-40-20-41

5523-00

M-2 w Warszawie do wynaję-
cia (086) 216-00-31

5733



fak. 5767

Wyrazy głębokiego współczucia

**Państwu WIOLETCIE
i STANISŁAWOWI NAJDA**
z powodu śmierci

**OJCA i TEŚCIA
JANA BORAWSKIEGO**

składają
pracownicy firmy „SONAROL”



fak. 5755

Pani Prezes

MARIOLI WIERZBOWSKIEJ
najszczerze wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
pracownicy Hurtowni „Mariola”
w Łomży

KONTAKTY



WÓZKI WIDŁOWE**IMPORT UŻYWANYCH
WÓZKÓW WIDŁOWYCH**

www.widlaki.net

18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

f. 5431

POSZUKUJĘ MIESZKANIA do
wynajęcia, pilnie! 0-880-771-
929

5756

WYNAJMĘ SAMODZIELNE
mieszkanie osobom samotnym,
0 608-08-92-52

5762

LOKAL 30 m² (086) 215-34-
92

5765-0

POKÓJ, (086)216-30-05 po
17.00

5767

WYNAJMĘ GARAŻ (Koperni-
ka), 0-606-789-588

5769

Chcesz wybrać
najlepszego
kredytu?Niezależny Doradca
Kredytowy QS Kredyt
pomocze Ci go wybrać!**Kredyty:**

- ✓ Od 400 zł do 40.000 zł
- ✓ Do 5.000 zł bez zaświadczenia o dochodach
- ✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

Zadzwoń teraz!Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61

Grajewo ul. Piłsudskiego 6 I p. tel. 261-13-08

Kołno ul. 11 Listopada 15 (nad sklepem Kukulka)
tel. 474-01-41; 501-438-824Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63**QS kredyt** kredyty bliżej Ciebie!

fak. 5588

NIEZALEŻNY POKÓJ, 216-60-
90, 0-608-622-847

5772

POKÓJ DO WYNAJĘCIA,
(086)2166-923

5774

KUPIĘ MIESZKANIE w nowym
bloku, 0-604-401-943

5776

NIERUCHOMOŚCIGIEŁCZYN – działki budowlane,
(091) 573-10-71

4930-00

DZIAŁKI BUDOWLANE w No-
wogrodzie – sprzedam, 0-604-
22-76-58, (086) 473-00-25

5550-00

USŁUGIPRZEPISYWANIE, OPRAWA,
0-604-300-066

987-0

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-00

SCHODY – produkcja, sprze-
daż, montaż, (087) 565-05-16,
0-601-391-644

350-0

STUDNIE, 0-600-550-109

4669-00

SZPACHLOWANIE, MALO-
WANIE, glazura, cyklinowanie,
216-62-88, 0-608-014-410

5447-00

NAPRAWA AGD, pralki, lodów-
ki, (086) 219-03-33

5613-0

GLAZURA szlifowanie krawę-
dzi pod kątem, (086) 219-19-
77, 0-698-672-664

5758

BUDOWNICTWOGLAZURA, PŁYTKI mrozood-
porne KORZILIUS, „Ceram”,
Wyszyńskiego 4, 218-01-81

4852-0

TYLKO W TYM ROKU: - gla-
zura przemysłowa 14,90 zł, -
terakota 15,90 zł, gresy 17,50
zł, gres polerowany – 61,90 zł,
płytki z wszystkich polskich fa-
bryk w 2 dni. Raty, doradztwo,
dowóz. Hurtownia „Glazura
Królewska”, Al. Legionów 52
(dworzec PKS), Al. Piłsudskie-
go 40 (za torami). Nie trać pie-
niędzy – 19% – przyjdź.

5185-00

PROJEKTOWANIE BUDOWLA-
NYCH obiektów, tel. 0-504-78-
20-50

5674-0

TRANSPORTBRUKSELA – poniedziałek,
wtorek, sobota busem, (085)
6635-624, 0-602-697-881

828-00

WYNAJEM MIKROBUSÓW
9,12,18+1 – osobowe. DOWÓZ
NA LOTNISKÓ – codziennie,
(085) 747-43-63

934-00

FRANKFURT M. i okolice – śro-
da, sobota, (085) 7474-363

934-00

SOBOTA: Niemcy, Holandia,
Belgia, (085)73-94-179, 0-606-
37-99-66

4659-00

KAŻDA SOBOTA: Hannover –
Dortmund i okolice, 217-62-15,
0-608-778-708

5190-00

KAŻDA SOBOTA: Hannover –
Bremen i okolice, 215-76-25, 0-
608-611-628

5190-00

BUSEM, 0-602-423-529

5241-00

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-
544

5457-00

HANNOVER, BREMEN, Biele-
feld, (086) 216-93-98, 0-603-
534-666

5554-00

PRACAPODATKI – ANGLIA, Holan-
dia, Niemcy, (029) 764-63-82

5181-00

ZATRUDNIĘ NA STAŻ dziew-
czynę z wykształceniem śred-
nim – Sklep z bielizną, (086)
216-77-57

5749

ZATRUDNIĘ na staż dziewczy-
nę z wykształceniem średnim –
Bar na Starówce, 216-77-57

5749

PRZYJMĘ DO pracy kierowcę,
0-502-426-358

5754

**Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym
pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki**

**KONTAKTY**

W ciepłe domowego ogniska

MOBILX
ul. Wesola 2,
Wygoda

tel.: 086 219 30 25

ekoterm
plus

PRZYJMĘ DO pracy od zaraz
na różne stanowiska. Możli-
wość przekwalifikowania, 215-
34-52

5770

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 2187-
779, 0-603-847-463

4643-0

OGŁASZAMY ZAPISY na kurs
języka angielskiego od podstaw.
Language Education Sp. z o.o.,
tel. (086) 216-93-91

5609-00

KURS języka angielskiego dla
najmłodszych (4-9 lat). Za-
jęcia w poniedziałki i środy o
godz. 16.30. Rozpoczęcie kursu
04.01.2006 r. Zapisy: Language
Education Sp. z o.o., tel. (086)
216-93-91. Zapraszamy

5609-00

KOREPETYCJE – język polski
(egzamin, pomoc w lekcjach),
0-608-613-826

5773-0

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZE-
TOR, kombajny zbożowe, siecz-
karnie samobieżne, duży wybór.
Raty! (086) 279-15-65

189-0

JAŁÓWKI WYSOKOCIELNE,
(086) 217-46-53

5751

SPRZEDAM 9,5829 ha rolnych,
116 000 zł, gmina Kolno, (089)
741-64-66 do 10.01.2006 r.

5771

BIURO PISANIA PODAŃ

pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

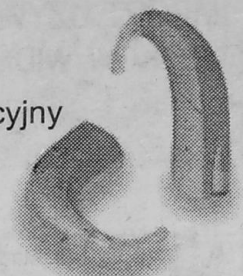
fak/k-mc



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarok)
tel.(86) 218-17-88

1-5497

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną,
(086) 271-02-19 po 19.00

5775

POŻYCZKI BEZ poręczycieli,
tel. 0-509-125-133

5170-00

ZWIERZĘTA

PEKIŃCZYKI (86) 215-02-84

5752

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża,
Niepodległości 9, (086)216-
34-38

1807-00

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
218-00-01

3716-00

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel.
212-54-85

5170-00

POŻYCZKI NA gorące potrze-
by, tel. 212-54-86

5170-00

„DOBRY KREDYT” bez zbęd-
nych formalności i poręczycie-
li. Kolno, ul. Wojska Polskiego
46, I piętro (obok Urzędu Pra-
cy), (086) 278-14-18

5550-00

RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE z Nad-
leśnictwa z dostawą, 0-608-
412-919

5437-00

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”
18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

NIERUCHOMOŚĆ HANDLOWO-USŁUGOWO-MIESZKALNA
W CENTRUM ŁOMŻY – 1.600.000 zł

Mieszkania

Śródmieście – 47,61 m², po remoncie, IV piętro – 85.000 zł
Kazińska – 48,73 m², nowe budownictwo, wykończony, I piętro
– 100.000 zł

Lokale w Łomży

Do wynajęcia pawilon handlowo-usługowy o pow. 221,89 m² –
3000 zł/miesiąc
Do sprzedania lokal handlowo-usługowy w Śródmieściu, pow. 48 m²,
parter, możliwość przekształcenia na mieszkanie – 100.000 zł

fak. 5514

Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym
pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki

KONTAKTY



Tygodnik „Kontakty” jest jedynym ponadlokalnym pismem w regionie, wydawanym przez polskiego wydawcę!
Tu żyjemy, tu pracujemy, tu płacimy podatki

SIATKI OGRODZENIOWE
 sprzedam, 0-608-332-905

5470-00

TAROT, www.tuptus4.webpark.
 pl, 473-16-50

5465-00

SKUP DREWNA, 0-504-24-95-
 19

5571-00

DREWNO OPAŁOWE – komin-
 kowe stemple, 0-606-119-548

5538-0

KSERO WIELOFORMATO-
 WE od A-4 ÷ A-0 CD, dyskiet-
 ki, Łomża, Hala Targowa, lokal
 20, tel. 215-00-90

5674-0

PILNIE! Odstąpię sklep art.
 szkolne zabawki plus magiel,
 (086) 216-42-55

5757

KOMINKI – MARMUR – gra-
 nit 0-508-430-526

5763

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używa-
 ne rzeczy! Ogłoszenie w „Kon-
 taktach” zamieścisz za darmo!

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne
 w „Kontaktach” sprzedam lub
 kupię używane (meble, sprzęt
 AGD i RTV oraz dla dzieci) –
 TYLKO ZA 2 złote!

P.H.U. „KURPIEWSKI” zatrudni

KIEROWNIKA ds. TECHNICZNYCH

Wymagania: wyksz. wyższe
 techniczne, doświadczenie,
 dyspozycyjność

Kontakt: 0 604 44 25 15

Prosimy przysłać CV i zdjęcie
 na adres:

Łomża, ul. Strusia 9

lub e-mail:

kurpiewski_m.k@poczta.fm

REKLAMA

Sąd Wyższej Instancji stanu Connecticut Okręg Sądowy New Britain w New Britain

**ELŻBIETA ZAKRZEWSKI
 kontra
 MIROSŁAW ZAKRZEWSKI**

NAKAZ ZAWIADOMIENIA PRZEZ PUBLIKACJĘ

ZAWIADAMIA SIĘ: Mirosława Zakrzewskiego

Sąd dokonał rewizji Wniosku o Zawiadomienie przez
 Publikację lub Poczta oraz Powództwa o Rozwód (rozwiązanie
 małżeństwa) oparte na rozwodzie bez orzeczenia winy.

Sąd uznaje, że ostatni znany adres pozwanego był
 ul. Księżnej Anny 10/40, 18-400 Łomża, woj. podlaskie,
 w Polsce.

SĄD NAKAZUJE aby zawiadomić pozwanego, umieszczając
 zawiadomienie prawne w gazecie „Kontakty”, ukazującej się
 w Łomży, woj. podlaskie w Polsce, zawierające prawdziwą
 i poświadczoną kopię tego Nakazu Zawiadomienia oraz
 oświadczenie, że automatyczne nakazy sądowe zostały
 wydane w tej sprawie, zgodnie z Paragrafem 25-5 Księgi
 Praktykowania Prawa stanu Connecticut i że znajdują się one
 w aktach Sądu. To zawiadomienie powinno się ukazać przed
 5-ym stycznia 2005 r. i dowód doręczenia zostać złożony w
 tym sądzie.

Damon A. Goldstein, zastępca Sekretarza Sądu
 Podpisane 18-go listopada, 2005 r.



- artykuły hydrauliczne
- kotły
- kominki
- grzejniki
- pompy

POLECA:

- artykuły sanitarne
- wanny
- zlewy
- baterie
- kabiny
- brodziki

NISKIE CENY!

Serdecznie zapraszamy

Łomża, Aleja Piłsudskiego 117, tel. (086) 473-77-69

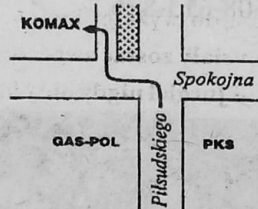
REKLAMA



**ŚWIAT
 GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
 NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
 ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
 tanie płytki do dołowni mleka



**FACHOWE DORADZTWO
 RATY – DOWÓZ**
 Łomża, ul. Spokojna 190a
 tel. 218-03-78
 0-503-044-277

fak. 5510



KONTAKTY

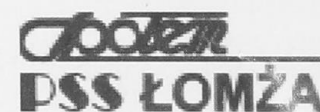
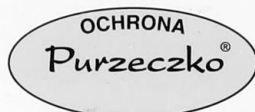
Wszystkim, którzy wspierali nas w 2005 roku

oraz Sponsorom redakcyjnych konkursów, akcji społecznych, imprez sportowych z głębi serca dziękujemy

Zespół redakcyjny
KONTAKTY



PHU Ilaszczuk
Łomża



Centrum Farb Łomża
Pl. Niepodległości 17
Al. Legionów 147



Firma MILISZKIEWICZ
Łomża
Sklep papierniczy
PELIKAN
Łomża



BŁYSK Andrzej Marczyk Łomża



Wodociągi Wiejskie w Łomży



Motel ZACISZE Piątnica

WANDA i TADEUSZ WAŁKUSCY

BANK SPÓŁDZIELCZY
PIĄTNICA

WIŚNIEWSKI JAN
(KAMIENIARSTWO)



OGRODOM



KWIACIARNIA
ul. Nowogrodzka



GABINET
KOSMETYCZNY
Teresa Kuczyńska

BAR ALICJA



EDENA
Salon Fryzjerski

SKLEP OGRODNICZY
ul. Kierzkowa



AGFA
Starprint

Datura

Ostatnia szansa
na ulgę remontową!



OKNA i DRZWI

Kup teraz odbierz w następnym roku.



W OFERCIE: OKNA PVC BEZOŁOWIOWE,
OKNA PVC ALUPLAST, OKNA OBOROWE,
STOLARKA ALUMINIOWA, DRZWI ZEWNĘTRZNE,
DRZWI WEWNĘTRZNE, PARAPETY, ŻALUZJE,
ROLETY

Raty 20 x 0%*

Szczegóły w naszych Biurach Sprzedaży

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81
Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94
Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82
Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

* Dla kredytów 20x0% rzeczywista stopa procentowa wynosi 0%

TĘCZA S.C.

Tato
pomaluje mi pokój
jak tęcza...

Bajeczne kolory
farb

Wszystko
do remontu
z ulgą podatkową

ŁOMŻA, al. Legionów 147
pl. Niepodległości 17

PHU
KURPIEWSKI
Rok założenia 1983

**Jakość
Pewność
Ciepło**

OFERUJEMY:

HURTOWĄ I DETALICZNĄ SPRZEDAŻ
PALIW PŁYNNYCH PRODUKOWANYCH PRZEZ
P.K.N. Orlen S.A.

NASZE STACJE PALIW – 24 h

→ Łomża, ul. Al. Piłsudskiego 115 a
→ Kolno, ul. Wojska Polskiego 51
→ Chojny Młode – trasa Łomża – Ostrołęka (7 km)

**EKOLOGICZNY OLEJ OPAŁOWY
EKOTERM PLUS**

ZAMÓW JUŻ DZIŚ:

086 218 44 56, kom. 0 692 468 331

...najwyższa jakość – najniższe ceny...
...dowóz GRATIS...

PALIW O



ORLEN

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm
plus

**DZIKOŚĆ SERCA,
DZIKOŚĆ MIEJSCA.**



Nowy Nissan Navara
Prawdziwy pogromca terenu,
z napędem 4x4 i reduktorem.
Silnik turbodiesel 174 KM,
5 miejsc, homologacja
ciężarowa – pełna
odpła VAT.

Wyrusz w największą przygodę swojego życia.

NAVARA
- zużycie paliwa:
7,0 - 10,0 l/100 km

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl